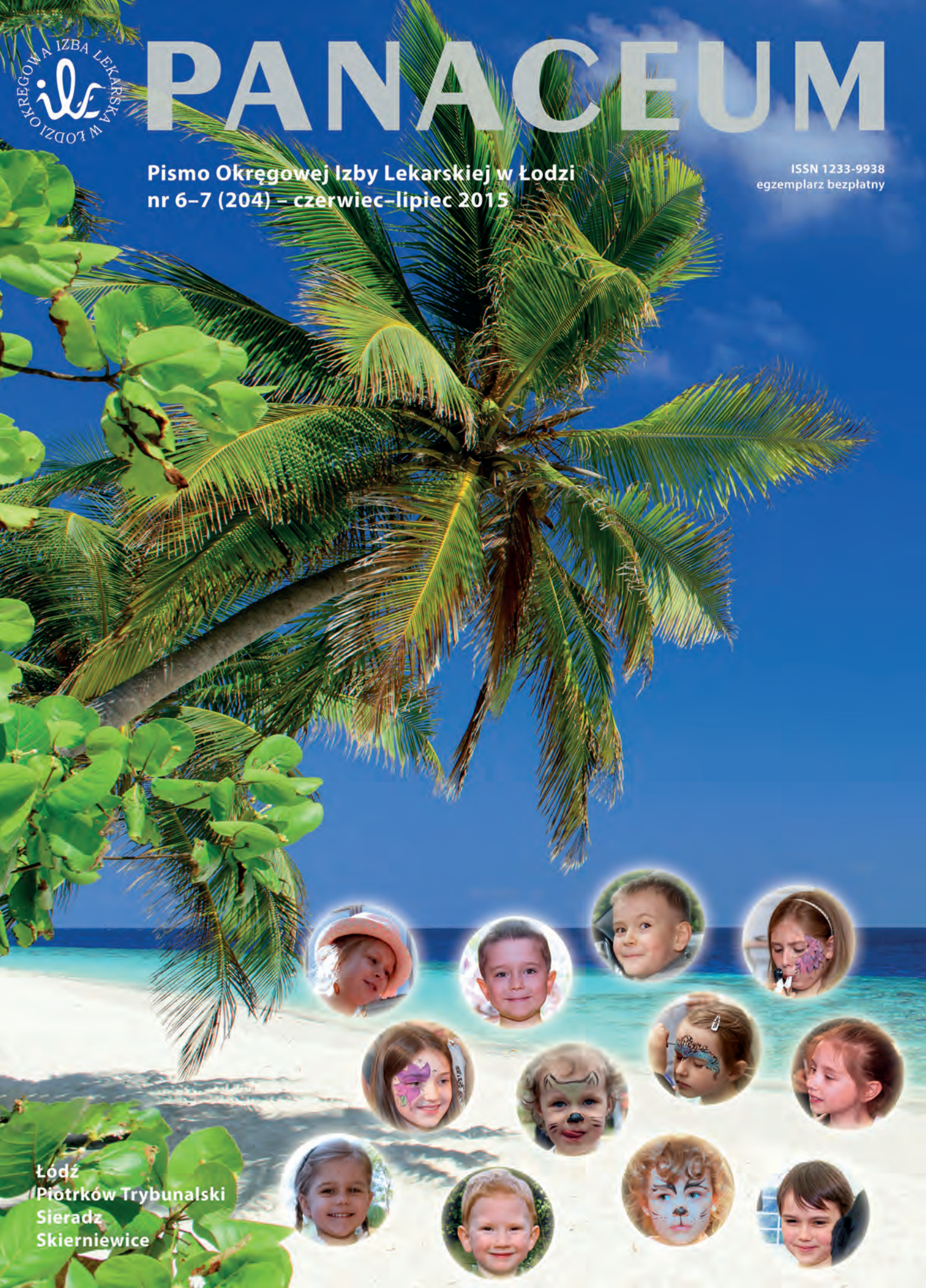




PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 6-7 (204) – czerwiec-lipiec 2015

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice



**SPECJALNE RABATY
NA WSZYSTKIE MODELE OPLA**

INSIGNIA DLA FIRM

INSIGNIA W LEASINGU 0%

Już od **995 zł netto** miesięcznie w leasingu 0%
z sumą spłat równą cenie auta.

opel.pl



Wir leben Autos.

RABAT LOJALNOŚCIOWY

RABATY DLA
GRUP ZAWODOWYCH:
LEKARZA
PIELĘGNIARKA
PRAWNIK
NAUCZYCIEL
SŁUŻBY MUNDUROWE
i wiele innych.

PRZYJMUJEMY AUTA
W ROZLICZENIU
ODKUP ZA GOTOWKĘ!

Wysokość raty dla reprezentatywnego przykładu Opel Insignia 1.8 Twinport Ecotec 4dr 140 KM (cena samochodu: 69 670 zł netto; opłata wstępna: 40 %; czas obowiązywania umowy: 36 miesięcy; rata miesięczna: 995 zł netto; wykup 10%). Powyższa informacja ma charakter przykładowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 i nast. Kodeksu Cywilnego. Zawarcie umowy leasingu i jej warunki każdorazowo uzależnione są od wyniku badania zdolności leasingowej Klienta i ostatecznych warunków umowy dotyczących w szczególności długości okresu jej trwania, wysokości opłaty wstępnej. Szczegóły programu Opel Leasing 0% są dostępne u Autoryzowanych Dealerów Opla. Na zdjęciu mogą być widoczne elementy wyposażenia dodatkowego dostępne za dopłatą. Zużycie paliwa i emisja CO₂; Opel Insignia 8,7–3,7 l/100 km, 204–99 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007 oraz WE 692/2008, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na www.opel.pl.

BSP Sp. z o.o. Autoryzowany Dealer Opla
Łódź, ul. Pabianicka 94/96, tel. 42 681 16 98, www.opelbsp.pl

BSP

PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

nr 6–7 (204) – czerwiec–lipiec 2015

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
(wykaz telefonów bezpośrednich – s. 52)
biuro@oil.lodz.pl

www.oil.lodz.pl

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kempnińska-Miroslawska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Paweł Czekalski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Stanisław Ciechowicz, Włodzimierz Kardas, Fabian Obzejta i Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL) i Adriana Sikora (rzecznik prasowy OIL).

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

panaceum@oil.lodz.pl, alina.paradowska@hipokrates.org

Skład komputerowy: kierc.net

Druk: SPRINT STUDIO Jarosław Szejner

Numer zamknięto 16 czerwca 2015 r.

Nakład 12 500 egz.

Copyright © OIL Łódź

Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 9 w roku.
- Nakład: 12 500 egzemplarzy.
- Format: 205 x 285 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
 - cała strona – 180 x 260 mm,
 - 1/2 strony w poziomie – 180 x 128 mm,
 - 1/2 strony w pionie – 88 x 260 mm,
 - 1/4 strony – 88 x 128 mm,
 - 1/8 strony – 88 x 62 mm,
 - 1/16 strony – 88 x 29 mm,
 - 1/32 strony – 42 x 29 mm.

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania:

www.oil.lodz.pl>Panaceum>ogłoszenia

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Przesyłane zdjęcia w postaci cyfrowej muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę wysyłając zdjęcia e-mailem, by program pocztowy nie zmniejszył ich rozmiaru.



Nasza okładka

Wakacje na plaży, pod palmą – to marzenie wielu z nas, a także naszych dzieci. Ich fotografie, wykonane przez Sławomira Grzanka podczas tegorocznej imprezy z okazji Dnia Dziecka, zorganizowanej w OIL w Łodzi, stały się ozdobą okładkowego zdjęcia.

Od redakcji

Szkoda, że tak późno...

Zbliżają się wakacje, więc ten numer „Panaceum” ma podwójną numerację i liczy więcej niż zwykle stron, w sumie – razem z okładkami – pięćdziesiąt sześć. Jest obszerniejszy głównie dlatego, że ostatnio wiele się działo zarówno w życiu samorządu lekarskiego, jak również w lekarskim środowisku naszego województwa.

Jedną z takich spraw samorządowych, godnych odnotowania była konferencja zorganizowana w Gdańsku w ostatni weekend maja, która zgromadziła znaczną liczbę działaczy izbowych, a także osób z nimi związanych. Dyskutowano nad poprawą wizerunku lekarzy w mediach, problemami i przyszłością młodych medyków, polityką informacyjną samorządu, a także prawem medycznym. Szerzej o konferencji piszemy na s. 9.

Z kolei z lokalnych spraw naszego środowiska nie mogliśmy pominąć milczeniem wydarzeń, których bohaterem stał się nie po raz pierwszy szpital w Tomaszowie Mazowieckim, działający od ponad pięciu lat pod szyldem Tomaszowskiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. Ta skomercjalizowana w ramach „planu B” lecznica, mająca być sztandarowym przykładem na to, że szpitale mogą prowadzić działalność z zyskiem, nagle znów zaczęła się zadłużać, a winą za to obarcza się... lekarzy. Jak to się stało? – o tym w raporcie na s. 5, a także komentarzach zamieszczonych na koniec.

Nie sposób zapowiedzieć wszystkich ciekawych artykułów, znajdujących się w tym numerze „Panaceum”, na koniec tylko jeszcze dwie informacje z ostatniej chwili, które choć zapewne nie umknęły uwadze naszych Czytelników, to jednak nie można pominąć ich milczeniem. Otóż zwany „niezatapialnym”, a jednocześnie oceniany jako najgorszy w ostatnim dwudziestopięcioletniu, szef resortu zdrowia Bartosz Arłukowicz doczekał się dymisji. Nowym ministrem został cieszący się wielkim autorytetem prof. Marian Zembala, wybitny kardiochirurg, dyrektor Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, uczeń prof. Zbigniewa Religi. Szkoda, że tak późno...

I tym optymistycznym, przedwakacyjnym akcentem kończę, jednocześnie informując, że kolejny numer „Panaceum” ukaże się dopiero w końcu sierpnia.

Nina Smoleń
ninasm@poczta.fm



Spisane na gorąco

- 3 W młodości jest ogromny potencjał**
Słowo Prezesa
- 3 Z notatnika rzecznika**

Publicystyka, reportaż

- 4 Historia lubi się powtarzać**
Znów zmiany kadrowe w tomaszowskim szpitalu
- 6 Opinie, komentarze, plotki...**
Co mówią „na mieście” o sytuacji w TCZ Sp. z o.o.
- 7 Podążamy w kierunku nowoczesnej stomatologii**
Rozmowa z dr hab. prof. nadzw. Beatą Dejak, kierownikiem Zakładu Protetyki Katedry Stomatologii Odtwórczej UM w Łodzi, prezesem Łódzkiego Oddziału PTS
- 9 Lekarzy obraz własny**
Konferencja samorządów lekarskich w Gdańsku – maj 2015
- 10 Nowa definicja idioty**
Prowokacje
- 11 Nasi Mistrzowie**
Sylwetki lekarzy uhonorowanych tytułem „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”
- 14 Błąd lekarski w prawie karnym i cywilnym**
Konferencja w Prokuraturze Generalnej
- 15 W świecie zwierząt i ludzi**
Moim zdaniem

Z życia środowiska

- 17 Prestiżowa nagroda dla prof. M. Kowalskiego**
- 17 Europejscy lekarze obradowali w Reykjaviku**
Relacja z posiedzenia Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich

Izbowe aktualności

- 18 Mistrz i uczeń**
Medal „ZNL” dla prof. Natalii Wojtowicz
- 18 Między nami lekarzami**
Stomatolodzy dla lekarzy, lekarze dla stomatologów
- 19 Wycieczkowy maj seniorów**
W łódzkim „Botaniku” i uniejowskich „Termach”

Blżej prawa

- 21 Wizerunek na sprzedaż**
Z lekarskiej wokandy
- 22 Praktyka prywatna – od czego zacząć?**
- 22 Prawniczy Newsletter Medyczny**
- 23 Prawo medyczne bez tajemnic**
II Ogólnopolska Konferencja ELSA Łódź
- 23 Nowe wzory oświadczeń**
Łódzki NFZ przypomina

- 24 Lekarze też chorują!**
Jak się zabezpieczyć od zmniejszenia dochodu
- 24 Bezpłatna porada lekarska**
- 24 Obsługa aparatów RTG**

Z historii medycyny

- 25 Jerzy Kasperski**
Portrety niepospolitych medyków
- 26 Prof. Halina Szwarz we wspomnieniach syna**
Powracamy do tematu

Nasze sprawy

- 27 Obyczaje się zmieniają – nie zawsze na lepsze**
- 28 Podziękowania**
- 29 Psy szczekają, karawana idzie dalej**
Dyskusyjne szczepienia
Śladem naszych publikacji
Z listów do redakcji

Klub Lekarza

- 31 Piknik Rodzinny 2015**
Dzień Dziecka w siedzibie naszej Izby
- 32 Profesjonalizm twórców nieprofesjonalnych**
XIII Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Lekarzy oczami jej Komisarza

Literatura i sztuka

- 34 Ars Vitae**
Nowa fraszkoteria bez recepty
Książki nadesłane

Sport

- 35 Na różnych jachtach, ale... zgodnie z tradycją**
XVI Żeglarski Rajd Lekarzy Klubu „Szkwał”
- 36 Ogólnopolski Turniej Tenisa Ziemi Lekarzy w Częstochowie**
- 36 Czas jak rzeka, jak rzeka płynie**
X Jubileuszowy Spływ Kajakowy rzeką Pilicą
- 37 Polesia czar...**
Sezon motocyklowy „DoctoRRiders” otwarty
- 38 Konna integracja – po raz dziewiąty**
Ogólnopolski Rajd Konny im. Majora Hubala
- 39 XI Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu**
- 40 Badminton wśród medyków**

Pora relaksu

- 42 Krzyżówka**
- 42 Medyczne żarciki**

Klub Lekarza zaprasza na ostatnią przed wakacjami imprezę, którą będzie

Koncert Zespołu Muzycznego Kabaretu OIL „Bqk”

Występ odbędzie 26 czerwca br. (piątek) w salach pałacyku przy ul. Czerwonej 3. Początek godz. 18:00.

Goście usłyszą piosenki z sześciu dotychczas prezentowanych programów Kabaretu, które przypominano już podczas kwietniowego zakończenia Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego pod hasłem „Tu i Teraz”, organizowanego przez Literacką Grupę Nieformalną, działającą „pod skrzydłami” łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej.

Liderem Zespołu jest Adam Madej, specjalista urolog, a jednocześnie gitarzysta zespołu i twórca większości prezentowanych piosenek.

Wstęp wolny!



Słowo Prezesa

W młodości jest ogromny potencjał

U progu lata nasze zmysły chłoną bez reszty wszechobecne oznaki młodej dojrzałości. Giętkości przydrożnych zbóż kłaniają się na wietrze, gdzieś tam zalotnie kiwając podróznym jaskrawością chabrów i rozpaleniem makowych wyniosłości. Czasem chciałoby się ulec pokuszeniu i porzuciwszy kilometry potocznych słów, odurzyć się dźwiękami polnej ciszy...

Przyglądając się otaczającej naturze, można mieć też wrażenie niezachwianej harmonii jej rozwoju. Przemiany pokoleniowe, dyktowane odwiecznym ładem, zdają się gwarantować trwałość gatunków, dopóki nie pojawią się próby ulepszenia krajobrazu, będące dziełem ludzkiego umysłu. Niestety, gorzkie owoce tych naprawczych dzieł coraz częściej przychodzi smakować i nam, zwłaszcza w odniesieniu do naszej zawodowej społeczności. Kolejne zmiany w zakresie systemu kształcenia podyplomowego sprawiły, że dopływ młodych specjalistów w wielu dziedzinach medycyny jest dalece niewystarczający.

Średnia wieku lekarza specjalisty w naszym kraju zbliża się do pięćdziesięciu pięciu lat i nie ma widoków na poprawę tego stanu rzeczy w latach najbliższych. Najgorzej sytuacja demograficzna przedstawia się wśród pediatrów, chirurgów, ginekologów i laryngologów. W specjalizacjach stomatologicznych niewydolność systemu jest tak wielka, że można już mówić o zapaści, zagrażającej uwstecznieniem poziomu wykształcenia lekarzy dentyistów. Zbyt mała liczba rezydentur, ograniczony zasób miejsc szkoleniowych i brak wsparcia finansowego dla placówek kształcących – to tylko niektóre przyczyny pogłębiającej się luki pokoleniowej wśród specjalistów.

Na przełomie maja i czerwca tym tematom była poświęcona, odbywająca się w Gdańsku „Ogólnopolska Konferencja Młodych Lekarzy”. W gronie medycznej młodzieży oraz prezesów okręgowych rad lekarskich, obecnych na trójmiejskim spotkaniu, podnoszono m.in. problemy występujące w trakcie specjalizacji, które związane są z trudnościami w nabywaniu umiejętności praktycznych i ograniczeniem dostępu do dyżurów na macierzystym oddziale, co sprawia, że lekarze rezydenci wykorzystywani są do pracy w SOR-ach albo muszą szukać miejsca dyżurowego w innych placówkach. Tym i wielu

innym bolączkom naszych młodszych kolegów trzeba zaradzić, co jest zadaniem dla urzędników ministerialnych, dyrektorów szpitali, kierowników specjalizacji i nas wszystkich, zaangażowanych w sprawy samorządowe.

Jednocześnie wciąż aktualna jest kwestia przywrócenia stażu podyplomowego, o czym coraz częściej mówią nie tylko absolwenci, ale i rektorzy uczelni medycznych. Władze uczelni pozostawiono bowiem często bez środków finansowych na dostosowanie bazy do nauczania studentów, którym – według zapowiedzi – leczenie pacjenta ma zastąpić praktyka na fantomach. Taka perspektywa wylania się dziś, gdyż zgodnie z obecnym prawem, studentowi – w odróżnieniu od lekarza stażysty – nie można przypisać odpowiedzialności zawodowej i obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej. Do czasu rozpoczęcia pracy pierwszych roczników lekarskich pozbawionych stażu pozostały jeszcze trzy lata i należy mieć nadzieję, że resort zweryfikuje swoje stanowisko w sprawie kształcenia przyszłych kadr medycznych.

Niekiedy w życiu przychodzi czas, by porzucić polityczną dumę i zapomnieć o patencie na nieomyślność, choćby po to, by pozorne oszczędności nie pociągnęły kosztów, które mogą stać się bolesne w skutkach dla całego społeczeństwa. Do czego może prowadzić zadufanie i brak wsłuchiwanie się w głosy młodej części naszej generacji, mogliśmy się przekonać w ostatnich miesiącach nader dobitnie. W młodości jest ogromny potencjał i jest przyszłość, którą trzeba przed nią otworzyć tu i teraz.

Z ogromnym podziwem patrzyłem na zaangażowanie młodych lekarzy na gdańskich obradach, jak również na konferencjach „Między Nami Lekarzami” i „Forum Młodych Chirurgów”, zorganizowanych na terenie łódzkiej Izby Lekarskiej. Organizatorom tych dwóch ostatnich przedsięwzięć serdecznie gratuluję i zachęcam innych, aby szli również tym śladem. Czy tym śladem pójdą sternicy rodzimej ochrony zdrowia i dostatecznie otworzą się na sprawy młodych medyków? Wierzę w to, chyba że wołą, częściej niż dotychczas, słuchać o sukcesach polskich lekarzy... emigrantów.

Z notatnika rzecznika

Dymisja Bartosza Arłukowicza

„Jestem oburzony uzasadnieniem premier Ewy Kopacz w sprawie dymisji Bartosza Arłukowicza. Odwołanie go z powodu afery podsłuchowej, z którą, jak się wydaje, niewiele miał wspólnego, jest zdumiewające” – tak Maciej Hamankiewicz, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, skomentował dymisję ministra zdrowia. Jego zdaniem, istnieje wiele realnych powodów, za które Arłukowicz powinien rozstać się z ministerialnym fotelem: nie przygotował Radzie Ministrów sprawozdania z wykonania ustawy z 12 maja 2011 r. o refundacji leków i nie odpowiedział na pytanie, co stało się z kwotą 3,7 mld zł „zaoszczędzonych” na efekcie wprowadzenia jej przepisów. Hamankiewicz zwraca też uwagę, że minister „siał nienawiść” między lekarzami a pacjentami, wmańjąc wszystkim, że system jest dobry, ale nie działa z powodu złych lekarzy. Nie próbował komunikować się z lekarzami, zrobił z nich biurokratów i nie był zainteresowany rozmową z samorządem lekarskim. Prezes NRL nie ukrywa, że w opinii lekarzy Bartosz Arłukowicz był jednym z najgorszych ministrów zdrowia po 1989 r. w Polsce.
Źródło: „Rynek Zdrowia”

Nowe oddziały: kardiologiczny i onkologiczny w Łódzkiem

Jak informuje Anna Leder, rzeczniczka łódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, ŁÓW NFZ 12 czerwca br. rozstrzygnął konkursy ofert w zakresie onkologii klinicznej i kardiologii. Od 1 sierpnia 2015 r. pacjenci będą się leczyć w nowych oddziałach: kardiologicznym w Szpitalu im. W. Biegańskiego w Łodzi oraz onkologii klinicznej w nowo powstałym Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej w Tomaszowie Mazowieckim.

W Łódzkiem świadczeń w zakresie kardiologii udzielał dotąd jeden świadczeniodawca – Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. WAM – Centralny Szpital Weteranów w Łodzi. Nowy oddział ma poprawić dostępność do świadczeń kardiologicznych, ponadto ŁÓW NFZ ma nadzieję, że uda się dzięki jego działalności zmniejszyć skalę migracji pacjentów do innych ośrodków kardiologicznych. W 2014 r. oddział kwotą 7,9 mln zł opłacił koszty terapii ponad pięciuset pacjentów, którzy wybrali leczenie w ośrodkach poza województwem – na Mazowszu, Śląsku i w Małopolsce. Kontrakt dla nowej kardiologii na cztery miesiące tego roku wynosi 2,4 mln zł.

ciąg dalszy na s. 16 ⇨

W tomaszowskim szpitalu znów zmiany

Historia lubi się powtarzać

Kiedy we wtorek, 9 czerwca br., zawitałam na umówioną wizytę do tomaszowskiego szpitala, panował na jego terenie wyjątkowy ruch. Przy jednym ze skrzydeł lecznicy stały cztery strażackie wozy operacyjne z pełną obsadą, gotowe do akcji.

Akcją kierowali dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej – Krzysztof Iskierka (*nomen omen*) oraz jego zastępca – Dariusz Polański, a nadzorowali ją przedstawiciele Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Trwała ewakuacja pacjentów Oddziału Neurologicznego, włącznie z leżącymi. Gdy po kilku minutach wszyscy znaleźli się już w bezpiecznym miejscu, okazało się, że to były tylko... rutynowe ćwiczenia pożarnicze.

Szef czterdziestołożkowego oddziału – dr n. med. Jarosław Dębiec nie krył jednak zdenerwowania, gdyż akcja (wprawdzie nie całkiem niezapowiedziana) do łatwych nie należała. Pacjenci neurologiczni to zwykle ludzie ograniczeni ruchowo albo wręcz sparaliżowani, lub nieprzytomni, do tego na oddziale było pięciu chorych ponad normę, leżących na „korytarzowych dostawkach”, co komplikowało ewakuację. No, ale wszystko się udało i po krótkiej naradzie w dyrekcji i przekazaniu uwag pokontrolnych, strażacy mogli odjechać do siedziby swojej jednostki z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Piękny wizerunek okazał się mitem

Oczywiście, ćwiczenia pożarnicze nie były celem mojej wizyty w szpitalu, więc chociaż z pewnym „poślizgiem”, udało mi się porozmawiać z obecnymi władzami Spółki z o.o. pod nazwą Tomaszowskie Centrum Zdrowia, zarządzającej lecznicą. Od pięciu miesięcy, a konkretnie od 10 lutego br., stanowisko prezesa Zarządu TCZ sprawuje mgr Konrad Łukaszewski, a pełniącym obowiązki jego pełnomocnika ds. medycznych jest lek. Kamil Szyszow.

Obaj są łodzianami: jeden absolwentem Wojskowej Akademii Medycznej, kierunku zdrowie publiczne, drugi – absolwentem Wydziału Lekarskiego Łódzkiego Uniwersytetu Medycznego. Obaj są młodzi, ambitni i pewni siebie, zainteresowani problematyką zarządzania w ochronie zdrowia, mający już pewne doświadczenie

menedżerskie w tej dziedzinie: Łukaszewski był zastępcą dyrektora ds. administracji i rozwoju w Szpitalu Klinicznym im. WAM Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – Centralnym Szpitalu Weteranów; Szyszow pracował w dyrekcji szpitala w Głownie – NZOZ, będącym spółką Wyższej Szkoły Informatyki i Umiejętności w Łodzi. Opuścili dotychczasowe stanowiska, żeby zająć się uzdrowieniem sytuacji w Tomaszowskim Centrum Zdrowia.

Czy swoich decyzji nie żałują? Do końca nie są chyba pewni odpowiedzi na tak postawione pytanie, ale obaj zapewniają, że traktują realizację powierzonych im zadań jak wyzwanie. Nie ukrywają jednak, że ich wątpliwości wiążą się przede wszystkim z faktem, iż występujące tu niekorzystne sytuacje są dla nich zaskoczeniem, gdyż byli przekonani, iż szpital jest w dużo lepszej kondycji zarówno finansowej, jak i organizacyjnej.

Niestety, jego piękny wizerunek jako placówki, funkcjonującej bez długów i stawianej za wzór, okazał się mitem, więc zmuszeni byli rozpocząć urzędowanie od bardzo niepopularnych decyzji. Za taką z pewnością można bowiem uznać... wręczenie wypowiedzeń umów kontraktowych grupie lekarzy, których wynagrodzenia – jak oceniają – okazały się zbyt wygórowane i nieadekwatne do kontraktu z NFZ.

Powtórka z nieodległej przeszłości

Przypomnijmy: Tomaszowskie Centrum Zdrowia, powołane w połowie 2009 r., długo było sztandarowym przykładem na to, że tzw. plan B, ogłoszony przez ówczesną minister zdrowia Ewę Kopacz, to doskonale pomysł na uzdrowienie chorej służby zdrowia. Może nie każdy pamięta, że plan ten został ogłoszony po zawetowaniu przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego ustawy zdrowotnej, której celem była m.in. przymusowa komercjalizacja polskich szpitali, znajdujących się w dramatycznej sytuacji finansowej. W odpowiedzi, rząd zaproponował udzielenie wsparcia tym samorządom, które dobrowolnie zrestrukturyzują podległe



NZOZ TCZ

Tomaszów
Mazowiecki

im SP ZOZ-y i przejmą ich pozostałe długi, a następnie te ZOZ-y zlikwidują i przekształcą w spółki prawa handlowego.

Z tej propozycji – jako pierwszy – skorzystał powiat tomaszowski, który był organem założycielskim dla miejscowego Szpitala Rejonowego, zadłużonego wówczas na... ponad 42 mln zł. W rozmowie z niżej podpisaną, przeprowadzoną w lutym 2010 r., starosta Piotr Kagankiewicz nie krył satysfakcji, że z kwoty tej, przejętej przez powiat, udało się odzyskać w formie dotacji z budżetu państwa 32 mln zł, co pozwoliło na spłatę „poszpitalnych” zobowiązań. Szpital został uratowany i rozpoczął... nowy etap życia pod szyldem „Tomaszowskie Centrum Zdrowia”.

Satysfakcja starosty była tym większa, że udało mu się pozyskać do przeprowadzenia całej tej operacji i zatrudnienia później na stanowisku prezesa Zarządu TCZ znanego z nowatorskich rozwiązań w ochronie zdrowia dr. n. med. Jana Krakowiaka (ale nie lekarza, tylko ekonomistę). Zaproponowane przez niego zmiany doprowadziły, jeszcze przed przekształceniem szpitala, do redukcji kosztów w jego działalności i pozyskania korzystniejszego kontraktu z NFZ. Wypada w tym miejscu podać, że polegały one głównie na: restrukturyzacji zatrudnienia i łączeniu szpitalnych oddziałów, a także – w przypadku lekarzy – zmianie większości etatów na kontrakty, wymianie ordynatorów na koordynatorów i pozyskaniu na te stanowiska utytuowanych specjalistów z Łodzi i Warszawy. Dodajmy, że złośliwi nazywali ich... „desantem”.

Krakowiak jednak długo w mieście nad Pilicą nie zabawił, na stanowisku wymienił go w połowie 2011 r. Elżbieta Błaszczuk – też menedżer, z wykształcenia prawnik, która prezesowała TCZ równo dwa lata. Dlaczego zostali odwołani? Oficjalnie argumentowano, że przyjęta przez menedżerów strategia rozwoju szpitala zaczęła się rozmyjać ze strategią przyjętą przez samorząd powiatu, nieoficjalnie szeptano jednak, że powodem miały być ich pogarszające się relacje ze starostą.

Po Błaszczukowej, w połowie 2013 r., „schemat” przejął jej zastępca do spraw medycznych – Wojciech Zawalski, lekarz ginekolog, który prezesem był zaledwie pół roku. Po nim na to stanowisko

mianowany został Artur Flejterski, lekarz neurolog, który za nim jeszcze szpital został przekształcony w spółkę, był jego wicedyrektorem, a przez pewien czas także p.o. dyrektora (w 2007 r.). Nie minęło jednak dziesięć miesięcy i Flejterski – jeszcze przed wyborami samorządowymi – złożył rezygnację z pełnionego stanowiska, argumentując to kłopotami zdrowotnymi i faktycznie w okresie wypowiedzenia sporo czasu przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Szpital pełen niespodzianek

W końcu stycznia bieżącego roku, gdy na sesji tomaszowskiej Rady Powiatu omawiano sytuację szpitala, sprawozdanie z jego działalności za 2014 r. prezentowała zastępująca nieobecnego dyrektora Beata Mincer, wcześniej m.in. przełożona pielęgniarek. Ze złożonego przez nią raportu wynikało, że wynik finansowy za minione dwanaście miesięcy jest imponujący. Szpital uzyskał dochód netto w wysokości 1,6 mln zł, z uwzględnieniem zapłaty za nadwykonania z 2013 r. W tej kwocie mieściło się jeszcze pół miliona złotych, jakie placówka odzyskała w wyniku orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy, nakazującego zwrot podwyżek wynagrodzeń, wypłaconych grupie tomaszowskich lekarzy w efekcie korzystnych dla nich wcześniejszych wyroków sądu pierwszej instancji i sądu apelacyjnego.

Od początku lutego tego roku, o czym już była wcześniej mowa, prezesem Tomaszowskiego Centrum Zdrowia zostaje Konrad Łukaszewski i „z marszu” – jak mówi – przyszło mu zmierzyć się z poważnymi problemami, których się nie spodziewał, a które były m.in. efektem wcześniejszych kontroli, jakie w szpitalu przeprowadziły Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Narodowy Fundusz Zdrowia. Z tej pierwszej wynika, że placówka musi zwrócić ZUS-owi około miliona złotych, a NFZ-etowi kolejne ponad pół miliona z tytułu korekty zapłaconych faktur, nie licząc nałożonej kary umownej.

– Pieniądże, jakich żąda ZUS, to efekt niewłaściwie naliczanych składek wraz z odsetkami, za wypłacane pracownikom świadczenia z Zakładowego Funduszu

Świadczeń Socjalnych za lata 2011–2014 – tłumaczy K. Łukaszewski i dodaje: – Świadczenia te otrzymywali wszyscy, po równo, niezależnie od wysokości zarobków i sytuacji materialnej, zatem w wielu przypadkach nie miały one charakteru socjalnego i powinny być „oskładkowane”, jak wynagrodzenia. A że nie były, ZUS-owi trzeba te składki zwrócić, co należy do obowiązków pracodawcy, czyli spółki TCZ.

Druzgocące były też wyniki kontroli NFZ, dotyczącej prawidłowości rozliczania hospitalizacji na trzech oddziałach: ginekologiczno-polożniczym, neonatologicznym i otolaryngologicznym, w okresie maj–grudzień 2014 r. A chociaż kwotę do zwrotu, której zażądał Fundusz, udało się obniżyć do niecałych 360 tys. zł, to... nie koniec niespodzianek, na które natknął się nowy prezes.

Otóż okazało się, że dodatni wynik finansowy szpitala za 2014 r., ogłoszony na styczniowej sesji Rady Powiatu, jest ostatecznie mniejszy – po korektach spadł do poziomu 496 tys. zł. Co więcej – jego bieżąca działalność, zamiast zysków, przynosi straty, które za pierwszy kwartał tego roku wyniosły prawie 1 mln 200 tys. zł. Skąd wzięły się te problemy? Dokładna analiza przychodów i wydatków przeprowadzona przez nowe władze spółki wykazała, że przyczyna tkwi w decyzji ich poprzedników, którzy ostatnio dwukrotnie podwyższali płace lekarzy, pracujących na kontraktach. A chociaż udało się te straty zniwelować, co więcej – nawet kolejne miesiące zamykać „na plusie” – to ciągle pojawiają się nowe problemy...

Będą nowe konkursy

Łukaszewski wraz ze swym pełnomocnikiem ds. medycznych, doszukali się w lekarskich kontraktach niepokojących nieprawidłowości. Zostały one bowiem – jak twierdzą – sformułowane w taki sposób, że wysokość poborów nie jest powiązana z efektywnością pracy, co wpływa demotywujuco na medyków. Dlaczego? Placi się bowiem za godziny spędzone w pracy, a nie za liczbę i jakość wykonanych procedur, co zwłaszcza na oddziałach zabiegowych nie znajduje żadnego uzasadnienia.

– Co gorsza, stawki godzinowe ostatnio zostały podniesione, z 50 do 70, a nawet do 80 złotych, co skutkuje znacznym wzrostem średniej płacy – mówi K. Szyszow: – Brak motywującej roli wynagrodzenia znajduje odbicie np. w fakcie, że w szpitalu nie zauważało się dotychczas zainteresowania wykonywaniem procedur w ramach tzw. pakietu onkologicznego, mimo że leczenie w zakresie chorób nowotworowych można przecież prowadzić na chirurgii ogólnej, urologii, ginekologii czy otolaryngologii. Wymaga to jednak

dotkowego zaangażowania i dobrej organizacji pracy: wypełniania kart DiLO, kierowania na dodatkową diagnostykę, zwoływania konsylium.

Nowe kierownictwo TCZ szybko doszło zatem do wniosku, że o ile lekarze będący na etatach nadal mogą pracować na podstawie umów kodeksowych, to dotychczasowe kontrakty koniecznie wymagają zmiany. W końcu kwietnia – jak informuje Łukaszewski – dwudziestu pięciu „kontraktowcom” z interny oraz z chirurgii, wraz z koordynatorami, zostały wręczone wypowiedzenia umów kontraktowych, a ostatnio otrzymał je także ordynator Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Okresy wypowiedzeń są różne, zależnie od zapisanych w umowach – od miesiąca do trzech.

Rozwiązywanie umów kontraktowych nie zakończy się jednak na interny i chirurgii – ma dotyczyć praktycznie wszystkich oddziałów. Rozpoczęty w kwietniu proces będzie zatem trwał jeszcze kilka miesięcy, nie da się bowiem przeprowadzić go jednocześnie. Celem całej tej akcji – jak przekonują Łukaszewski i Szyszow – jest wprowadzenie takiego sposobu wynagradzania pracy lekarzy, które będzie uzależnione nie od liczby przepracowanych godzin, ale wypracowanych procedur, za które NFZ zapłaci szpitalowi zgodnie z ich punktową wyceną. Dotychczas nikt na oddziałach nie dbał o właściwą organizację i nie liczył kosztów wewnętrznych ani nie przyglądał się efektom pracy personelu – i to trzeba zmienić.

Revolucja na interny

Ogłoszony już został i zakończony konkurs na udzielanie świadczeń zdrowotnych na Oddziale Wewnętrznym, przygotowywany jest konkurs na Oddziale Chirurgii Ogólnej, Onkologicznej i Urologii, w zakresie tych dwóch pierwszych specjalności.

– Korzyści, jakie powinny płynąć z wprowadzenia proponowanych rozwiązań, zawartych w warunkach stawianych oferentom, to przede wszystkim powstanie w oddziałach zespołów lekarskich, odpowiedzialnych za ich funkcjonowanie – tłumaczy K. Szyszow i wyjaśnia: – Będą to swego rodzaju zespoły, złożone z personelu dysponującego odpowiednimi kwalifikacjami i umiejętnościami, zgodnymi z potrzebami szpitala i wymaganiami NFZ, które są niezbędne do wykonywania określonych świadczeń zdrowotnych, nie wyłączając organizacji ich udzielania.

Jak na razie, najpoważniejsza zmiana kadrowa nastąpiła na interny, gdzie z pracy zrezygnował dotychczasowy koordynator (choć – jak twierdzą moi rozmówcy – miał propozycję, żeby pozostać), a także wielu członków dotychczasowego zespołu lekarskiego. Od początku czerwca pracuje tu duża ▶



Nowe kierownictwo Tomaszowskiego Centrum Zdrowia (od prawej): Konrad Łukaszewski i Kamil Szyszow

grupa nowych lekarzy, bo pospiesznie ogłoszony konkurs na udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu chorób wewnętrznych wygrało konsorcjum założone przez dziesięciu medyków (głównie z Łodzi), z którym podpisano kontrakt na trzy lata.

Jego koordynatorem jest dr n. med. Sebastian Słomka, który został szefem oddziału. To specjalista chorób wewnętrznych, hipertensjologii i kardiologii. Wraz z nim „w wymiarze czasu pracy stanowiącym równoważnik jednego etatu przeliczeniowego” pracują nefrolog Iwona Walczak i internista gastrolog Wojciech Deroń, do tego dochodzi siedmiu dalszych lekarzy nazywanych w dokumencie pokonkursowym partnerami (z pełnym składem „nowej interny” można się zapoznać na stronie internetowej Tomaszowskiego Centrum Zdrowia: www.szpitalwtomaszowie.pl> zamówienia publiczne>konkursy).

W ogłoszeniu konkursowym postawiono oferentom wysokie wymagania. Startujący koordynator zespołu musiał mieć minimum dwie specjalizacje, w tym z chorób wewnętrznych oraz co najmniej stopień doktora nauk medycznych. W zespole mieli się znaleźć lekarze z umiejętnościami potwierdzonymi certyfikatem w zakresie: ultrasonografii ogólnej jamy brzusznej oraz kardiologicznej, diagnostyki endoskopowej chorób przewodu pokarmowego oraz układu oddechowego, a także nieinwazyjnej

diagnostyki kardiologicznej. W ogłoszeniu zapisano nawet konieczność posiadania przez jednego z członków zespołu certyfikatu z zakresu diagnostyki bezdechu sennego oraz zaburzeń snu – co jest dość rzadką umiejętnością.

Do konkursu przystąpiło tylko jedno konsorcjum i nic dziwnego, że – biorąc pod uwagę postawione warunki – wygrało, nie mając zresztą żadnej konkurencji. K. Łukaszewski w rozmowie telefonicznej, przeprowadzonej 15 czerwca zapewniał mnie, że praca na prawie stułóżkowym oddziale chorób wewnętrznych przebiega bez zakłóceń. Została zachowana pełna ciągłość opieki nad pacjentami, bo niektórzy lekarze wcześniej tu pracujący pozostali, a nowi szybko wdrożyli się do pracy. Prezes cieszy się, że zmiana kadrowa na internie nastąpiła tak sprawnie i ma nadzieję, że podobnie będzie ten proces przebiegał na innych oddziałach.

W oczekiwaniu na zmiany

Lekarze ze „starego zespołu” tomaszowskiego szpitala nie są – co zrozumiałe – zadowoleni z zaistniałej sytuacji i to zarówno ci, którzy pracowali przed przekształceniem go w spółkę, jak i przybyli tu z chwilą jej powstania, czyli wspomniany wyżej „desant”. Póki co, nie chcą się jednak publicznie wypowiadać, jak zamierzają reagować na zmianę umów i czy przystąpią

do nowo ogłaszanych konkursów. Zaledwie kilku, nie podając nazwisk, przekazało niżej podpisanej swoje refleksje na ten temat, które zamieszczamy poniżej. Po mieście krążą natomiast plotki, że lekarze szykują się do akcji protestacyjnej, a część zechce wkrótce skorzystać z urlopów lub zwolnień chorobowych, w związku z czym w szpitalu nie będzie miał kto leczyć pacjentów.

Wielu mieszkańcom przypomina się styczeń 2008 r., kiedy to o mało nie doszło do ewakuacji publicznego wówczas jeszcze szpitala, którego lekarze – walcząc o lepsze płace – zagrozili odejściem od łóżek chorych. Do strajku wówczas nie doszło, gdyż medycy dogadali się z dyrekcją i organem założycielskim placówki w sprawie podwyżek. Konsekwencją tej dramatycznej sytuacji była jednak decyzja Zarządu Powiatu, na czele którego stał wówczas Piotr Kagankiewicz, o podjęciu działań zmierzających do przekształcenia SP ZOZ w spółkę samorządową.

No i spółka jest, działa – tyle tylko, że... historia lubi się powtarzać, niestety. Nie można przy tym zapominać, że zmiany kadrowe w tomaszowskim szpitalu (nie tylko wśród personelu medycznego, ale również na stanowiskach kierowniczych) następują tak szybko, że trudno za nimi nadążyć!

Nina Smoleń

Opinie, komentarze, plotki...

Pisząc o aktualnych problemach Tomaszowskiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. nie sposób nie odnieść się do sytuacji politycznej, jaka zaistniała w mieście Tomaszów Mazowiecki i powiecie tomaszowskim. Po okresie, kiedy te samorzady pracowały – można rzec – na własne konto, wybory listopadowe zaowocowały zmianami; prezydent miasta i starosta teraz „idą pod rękę”. To w sumie bardzo konstruktywne działanie, w przypadku TCZ skutek przyniosło taki, że spółka – będąca „sztandarową” pozycją w dokonaniach poprzedniego władarza powiatu, przedstawiciela opcji przeciwnej obecnej władzy – spotkała się z totalną krytyką miejskich i powiatowych rajców. Częściowo zapewne słusznie, ale „idąc na całość”, można – niestety, jak mówi przysłowie – wylać dziecko z kąpielą.

O rewolucji kadrowej i zmianach organizacyjnych, jakie obecnie odbywają się w szpitalu, nikt głośno, pod własnym nazwiskiem, nie chce póki co mediom donosić – zwłaszcza gdy zapyta się o to pracowników tej placówki albo osoby blisko z nią związane. Jednak „na mieście” temat ten wywołuje wiele emocji i komentarzy, co wydaje się o tyle zrozumiałe, że szpital nadal należy do największych pracodawców w grodzie nad Pilicą, a także jest największą lecznicą w powiecie. Zatem albo ktoś z rodziny w niej pracuje, albo się leczy. Kilka z tych opinii – chociaż w telegraficznym skrócie – przytaczamy poniżej:

...

Kilka lat temu, gdy szpital stał się spółką, za nowo powołanym jej prezesem, ruszył desant lekarzy z Łodzi, doskonałych ponoć specjalistów. Teraz idą oni w odstawkę, bo przyszła nowa władza, która ma swoich, jeszcze lepszych specjalistów. Potrafią oni ponoć nie tylko leczyć, ale również dobrze liczyć... Oczywiście, chodzi tylko o liczenie kosztów leczenia pacjentów, żeby spółka mogła pracować z zyskiem i nie stała się bankrutem...

Miało być taniej, będzie drożej. Przyszła nowa władza i zapowiedziała, że będzie zwalniać lekarzy, pracujących na kontraktach, bo ich wygórowane zarobki wpuszczają szpital w dług. Rewolucja kadrowa na internie – jak się wydaje – nie tylko nie doprowadzi do oszczędności na wynagrodzeniach, ale wręcz przeciwnie. Nowa lista płac, jak szybko policzono, opiewa na kwotę wyższą niż poprzednia.

...

Każdy zainteresowany może zajrzeć na stronę internetową TCZ i zapoznać się z warunkami stawianymi oferentom w konkursie na udzielanie świadczeń w oddziale chorób wewnętrznych, jaki ostatnio został rozstrzygnięty. Oferent był tylko jeden, nie miał żadnych konkurentów, do tego spełniał wszystkie, „jak ulał” skrojone na jego możliwości warunki, nic zatem dziwnego, że... konkurs wygrał!

...

Jak szpital ma na siebie zarabiać, kiedy obrósł różnej maści placówkami specjalistycznymi, że wspomnę Centrum Kardiologii „Allenort”, a także ostatnio powstałe Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej „Nu-Med”, które właśnie uzyskało kontrakt na wybrane procedury. Placówki te – trzeba przyznać nowoczesne i zadbane, jakby z innego świata – „wybierają” rodziny z koszyka procedur medycznych, a trudne, kosztowne i nieopłacalne przypadki pozostawiają szpitalowi...

...

Idiotyczna diagnoza problemu, jeśli chodzi o zbyt wygórowane płace medyków. Mechanizm myślenia decydentów ze strony starostwa jest następujący, że posłużę się przykładem „prosto z pieca”. Jeśli piekarnia przestaje sprzedawać chleb i maleje przychód, to właściciel, po zbadaniu finansów stwierdza, że największą składową kosztów wypieku, są rosnące płace piekarzy. Znalazł powód i zwalnia piekarzy. Teraz będzie chleb tańszy...

Podążamy w kierunku nowoczesnej stomatologii

„Panaceum” rozmawia z dr hab. prof. nadzw. Beatą Dejak, kierownikiem Zakładu Protetyki Katedry Stomatologii Odtwórczej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, prezesem Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego.



„Panaceum”: – Minął rok od objęcia przez Panią Profesor kierownictwa nad łódzkim oddziałem PTS. Jakie są Pani pierwsze doświadczenia?

Beata Dejak: – Oczywiście, bycie prezesem to ogromny zaszczyt, ale też ogromne i czasochłonne zobowiązanie. Przede wszystkim organizujemy comiesięczne spotkania naukowo-szkoleniowe. Na te szkolenia udało nam się zaprosić wielu znamienitych gości, między innymi: prof. Joannę Szczepańską, prof. Tomasza Konopkę, prof. Halinę Pawlicką czy prof. Ingrid Różyło-Kalinowską. Zrozumiałe, że najwięcej znamienitych wykładowców mamy z Instytutu Stomatologii w Łodzi. Korzystamy z tego, że łódzki oddział PTS jest – można rzec – przyklejony do Uniwersytetu Medycznego, co bardzo pomaga utrzymać wysoki poziom wykładów. Są oddziały PTS-u, gdzie odbywa się jeden albo dwa wykłady rocznie, a w Łodzi wygłaszane są trzy wykłady podczas jednego spotkania. Przeprowadziliśmy kursy, na przykład dotyczące stosowania licówek protetycznych. Organizujemy ogólnopolską konferencję protetyczną, która odbędzie się 22–24 września tego roku w Bronisławowie koło Łodzi, nad zalewem Sulejowskim. Zrobiliśmy też nową stronę internetową oddziału łódzkiego PTS (www.pts.lodz.pl), która już funkcjonuje i ułatwia nam kontakt z innymi członkami naszego Towarzystwa. Staramy się podążać za wymogami nowoczesnego świata stomatologicznego.

„P”: – Gdzie odbywają się spotkania naukowo-szkoleniowe Oddziału?

B.D.: – Spotkania odbywają się w Centrum Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi przy ul. Pomorskiej 251 w sali 1.27. Miejsce zmieniło się jeszcze za czasów poprzedniej prezes łódzkiego oddziału PTS – dr Anety Doliwy. Tu też idziemy w stronę nowoczesności, obiekt jest ładny i czysty, dysponuje wszystkimi multimediami, jest duży parking.

„P”: – Polskie Towarzystwo Stomatologiczne, ze względu na swój długi

staż, kojarzone jest raczej z organizacją o tradycyjnej strukturze. W jaki jeszcze sposób PTS realizuje wizję nowoczesnej organizacji?

B.D.: – Wydaje mi się, że PTS sprawnie podąża ku nowoczesności. Czasopismo, które jest wydawane pod egidą naszego Towarzystwa – „Journal of Stomatology”, jest najwyższ punktowane w Polsce i staramy się o tzw. Impact Factor. Jest to jedyne czasopismo w Polsce, które ma szansę go uzyskać. Zarząd Główny PTS-u, którego jestem członkiem, podjął decyzję, że od tego roku wydawanie „Journal of Stomatology”, a także „Protetyki Stomatologicznej” prowadzone będzie w formie elektronicznej. Oczywiście, drukowane są również niewielkie nakłady papierowe i jeśli ktokolwiek z uczestników życzy sobie gazetę w takiej formie, to zostanie ona mu wysłana za dodatkową opłatą. Dla członków PTS koszt jednego papierowego numeru czasopisma to 40 złotych, czyli 240 złotych na rok, dla pozostałych osób jeden numer kosztuje 98 złotych.

Opłaca się być naszym członkiem, gdyż przynależność do PTS daje możliwość uczestniczenia w comiesięcznych spotkaniach naukowo-szkoleniowych z różnych dziedzin stomatologii. Jest to obecnie najtańsza forma dokształcania lekarzy, co w dobre konieczności ustawicznego kształcenia jest bardzo ważne. Członkostwo w PTS w okresie rozliczeniowym, daje możliwość uzyskania dwudziestu siedmiu punktów edukacyjnych oraz pięciu punktów za prenumeratę czasopisma. Zachęcamy do uczestnictwa.

„P”: – Jak zatem można zostać członkiem PTS-u?

B.D.: – Jest to bardzo proste. Wystarczy wypełnić deklarację, dostępną na naszej stronie internetowej i zapłacić roczną składkę w wysokości 200 złotych. Składki można wpłacać w trojaki sposób: na zebraniach naukowo-szkoleniowych, przelewem na konto Towarzystwa lub w Instytucji Stomatologii w pokoju 230 u pani Zofii Błaszczak. Trzeba pamiętać,

że składkę należy zapłacić do końca grudnia poprzedzającego dany rok uczestnictwa. Uiszczenie opłaty jest konieczne, aby na czas otrzymać dostęp on-line do czasopism. Niestety, systematycznie spada liczba członków naszego oddziału PTS, co obserwujemy już od czasów prof. Włodzimierza Józefowicza, kiedy podawano, że było ich około czterech tysięcy. Zapewne liczby te były zawyżone – przecież nawet teraz jest mniej dentystów w województwie. Oczywiście, z czasem ta liczba spadała do ośmiuset, potem do czterystu i dwustu. W tej chwili mamy około stu trzydziestu członków, wszyscy są aktywni.

„P”: – Malejąca liczba członków PTS-u być może wynika z faktu, że na rynku medycznym oferty kursów i innych form dokształcania znacznie się poszerzyły. Jak zatem chcecie konkurować z innymi firmami prowadzącymi szkolenia?

B.D.: – Ogólnością, dostępnością, ceną i regularnością spotkań. Nasze spotkania naukowe, a jest ich w roku dziewięć, są po prostu bardzo ciekawe i stoją na wysokim poziomie. Mamy przeciętnie około stu osób na sali i zawsze dziwi mnie ta mała liczba, bo to jest naprawdę przystępna i tania forma dokształcania się. Każdy ze swojej specjalności wie trochę więcej od innych, ale już z wiedzą z zakresu innych dziedzin stomatologii nie jesteśmy w stanie nadążyć.

„P”: – W zeszłym roku po Kongresie PTS w Krakowie ukazał się w „Gazecie Lekarskiej” artykuł, w którym pojawiły się zarzuty, iż Towarzystwo nie podąża za nowoczesnością ani za wymogami klinicystów, co według autorów skutkowało małą, jak na taką imprezę, liczbą uczestników. Jak Pani Profesor ustosunkowałaby się do tych zarzutów?

B.D.: – Byłam na szesnastym Kongresie jako uczestnik i wykładowca, mogę zatem stwierdzić, że krytykować jest zawsze prosto. Tymczasem – moim zdaniem – działania Zarządu i innych członków PTS-u są bardzo aktywne, tak aby rozwijać różne formy edukacji i umożliwić ▶

tę edukację wszystkim lekarzom denty stom. Organizacja Kongresu była bardzo sprawna, w pięknym miejscu, w nowoczesnym budynku. Wykłady otwierające były prowadzone przez najwybitniejszych pionierów z różnych dziedzin stomatologii, nie tylko z Polski. Każdy z wykładowców przedstawiał najnowsze postępy w swojej dziedzinie. Była to duża konferencja naukowa, więc trudno oczekiwać, aby znalazły się w niej elementy, które wszystkich zadowolą. Oczywiście, niektóre prace skupiały się na wąskim obszarze wiedzy stomatologicznej, maksymalnie ją zgłębiając. Ale z tego właśnie może rodzić się postęp, który później wykorzystywany jest w codziennej pracy klinicznej w gabinecie. Nie wiem, w jaki sposób można by tego rodzaju spotkanie bardziej urozmaicić. A frekwencja nie zależy tylko od organizatorów, ale i od chęci kształcenia się potencjalnych uczestników. Chciałabym podkreślić, że od tego roku prezydent PTS-u prof. Bartłomiej Loster objął również patronat nad częścią naukową szkoleń w ramach CEDE w Poznaniu, co połączy jeszcze bardziej naukę z praktyką.

„P”: – Wiemy już, że w przyszłym roku Polskie Towarzystwo Stomatologiczne będzie również współorganizatorem bardzo prestiżowego Kongresu, odbywającego się pod egidą Światowej Federacji Dentystrycznej (FDI Annual World Dental Congress).

B.D.: – Tak, to największe wydarzenie światowej stomatologii odbędzie się w dniach od 7 do 10 września 2016 r. w Polsce i już dziś gorąco zachęcam do udziału w tym wydarzeniu. Takie kongresy odbywają się raz do roku w różnych państwach, w różnych częściach świata. W 2014 r. piętnaście tysięcy uczestników wzięło udział w olbrzymim Kongresie w Delhi, w tym roku odbędzie się on w Bangkoku, a za rok w Poznaniu, towarzysząc targom CEDE. Zatem PTS włącza się w najróżniejsze formy kształcenia nowoczesnego lekarza denty stom, od najmłodszego, dopiero zaczynającego swoją drogę zawodową do najbardziej zaawansowanego profesjonalisty.

„P”: – A jak oddział PTS-u w Łodzi współpracuje ze studentami stomatologii?

B.D.: – Po pierwsze – zapraszamy studentów na comiesięczne zebrania naukowo-szkoleniowe, po drugie – współorganizujemy od lat Konferencję im. Michała Kłopotowskiego, niezwykle prestiżowe, międzynarodowe spotkanie naukowo-szkoleniowe studentów stomatologii. Jesteśmy też w stałym kontakcie z Polskim Towarzystwem Studentów Stomatologii, nasi wykładowcy biorą udział w organizowanych przez nich konferencjach, dzieląc się z nimi swoją wiedzą, właściwie w własnym wolnym czasie.

„P”: – A jak Pani Profesor widzi współpracę z Komisją Stomatologiczną łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej?

B.D.: – Jestem jak najbardziej otwarta na współpracę, zwłaszcza w zakresie wymiany informacji. Izba Lekarska oczywiście ma zdecydowanie większy zakres działania i dociera do wszystkich lekarzy. Chciałabym, aby informacja przepływała dwustronnie, zwłaszcza o najnowszych ustaleniach prawnych. Na czerwcowe spotkanie zaprosiliśmy dr. Jacka Pypcia, wiceprezesa OIL i przewodniczącego Komisji Stomatologicznej, aby zapoznał nas ze zmianami w przepisach dotyczących gabinetów stomatologicznych, jako że prawo jest teraz jednym z ważniejszych aspektów ich funkcjonowania. Z kolei ja brałam udział w ubiegłorocznej konferencji stomatologicznej w Słoku koło Bełchatowa, organizowanej przez Komisję Stomatologiczną OIL, gdzie wygłaszałam referat szkoleniowy.

„P”: – Ponieważ zbliżają się wakacje, a Pani Profesor jest znanym miłośnikiem podróży, gdzie by Pani Profesor poleciła lekarzom, by udali się na tegoroczny urlop?

B.D.: – Zwiedziłam chyba już cały świat, jednak najpiękniejszym miejscem była dla mnie Wenezuela. Piękne wodospady, cudne Orinoko, wspaniałe Andy, doskonale Los Lianos z kapibarami. Teraz wybieram się do południowych Indii, środkami komunikacji miejskiej, jak zawsze z małą walizką. Niedawno byłam pod Himalajami, jeszcze przed trzęsieniem ziemi, a w marcu objechałam Tajlandię. Polecam też zobaczyć Indonezję, zwłaszcza jej wulkany, czy też miejsce, gdzie rodzą się zielone, dwumetrowe żółwie. Wspaniałe

przygody przeżyłam w Boliwii, gdzie można na rowerach zjechać tzw. drogą śmierci, liczącą sześćdziesiąt dwa kilometry, z wysokości pięciu tysięcy metrów, gdzie królują lodowce i wieczna zmarzlina, by znaleźć się w gorącej dżungli.

„P”: – Na koniec jeszcze jedno pytanie: Czego jako lekarze denty stom możemy sobie życzyć na przyszłość?

B.D.: – Myślę, że nasz zawód mocno się spauperyzował w porównaniu z innymi a nasza praca jest niezwykle ciężka i obciążająca zdrowotnie. Dobrze by więc się stało, gdyby zdjęto z nas trochę obowiązków prawnych, jakie ostatnio nałożono. Bo działalność we własnym gabinecie staje się po prostu nie do zniesienia, a ilość obowiązków pozamedycznych jest niewiarygodna. Dopilnowanie ich jest bardzo trudne, przy tym trzeba jeszcze wykonywać dobrze swoje obowiązki wobec pacjentów. Naszą główną powinnością niech stanie się leczenie, a nie zajmowanie się biurokracją.

„P”: – Dziękujemy za interesującą rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła
Patrycja Proc

fol. archiwum prywatne

Prof. Beata Dejak ukończyła studia stomatologiczne na Akademii Medycznej w Łodzi w roku 1988. Zdobyła specjalizację z zakresu protetyki stomatologicznej, ma 25-letnie doświadczenie kliniczne. Pełni obowiązki kierownika Zakładu Protetyki Katedry Stomatologii Odtwórczej UM w Łodzi, Ordynata I Poradni Protetyki Stomatologicznej łódzkiego Instytutu Stomatologii – SP ZOZ Centralny Szpital Kliniczny. Jest członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, a od roku 2014 prezesem łódzkiego Oddziału PTS oraz Państwowej Komisji Egzaminacyjnej Centrum Egzaminacji Medycznych. Dorobek naukowy prof. B. Dejak to sto piętnaście prac naukowych, jest też laureatką siedmiu indywidualnych nagród naukowych rektora UM.



Aby wstąpić do Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, należy przekazać do siedziby łódzkiego oddziału PTS wypełnioną deklarację oraz opłacić roczną składkę członkowską. Zgodnie z wytycznymi Zarządu Głównego PTS składki członkowskie powinny być opłacone w całości do końca czerwca danego roku.

Wysokość składki rocznej wynosi dla lekarzy – 200,00 zł.

Wpłaty można dokonywać przelewem na konto nr 47 1240 3031 1111 0000 3426 6977 lub na zebraniach naukowo-szkoleniowych PTS O/Łódź, albo w Instytucie Stomatologii UM w Łodzi, pok. 430 (sekretariat Zakładu Protetyki IS), w środy i piątki w godz. 9:00–13:00.

Sprawy składek – p. Zofia Błaszczak, tel. kontaktowy: 42 675 74 50.
Deklaracja członkowska dostępna na stronie internetowej: www.pts.lodz.pl



Wspólnie i w podgrupach

Lekarzy obraz własny

To było chyba najliczniejsze – po takich wydarzeniach, jak krajowe zjazdy delegatów samorządu lekarskiego – spotkanie przedstawicieli izb lekarskich z całej Polski, zgromadziło bowiem prawie dwustu uczestników. W konferencji w Gdańsku, w dniach 29–31 maja, udział brali członkowie konwentu Prezesów Okręgowych Izb Lekarskich, uczestnicy XXIV Ogólnopolskiej Konferencji Młodych Lekarzy oraz II Pomorskiej Konferencji Prawników Izb Lekarskich, a także członkowie kolegiów i zespołów redakcyjnych pism wydawanych przez OIL oraz „Gazety Lekarskiej”.

• • •

Wspólne sesje tego gremium, jakie odbywały się w sobotę, czyli w drugim dniu konferencji, w nadmorskim Hotelu Novotel Gdańsk-Marina, dotyczyły – najogólniej mówiąc – dwóch tematów: po pierwsze – działalności mediów samorządu lekarskiego oraz budowania wizerunku środowiska w przestrzeni publicznej, po drugie – kształcenia podyplomowego lekarzy i lekarzy dentyków w Polsce oraz emigracji młodych medyków z kraju.

Natomiast w pierwszym dniu konferencji, członkowie Konwentu Prezesów OIL, redaktorzy mediów OIL oraz NIL, przedstawiciele Kół Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentyków, a także izbowi prawnicy – spotkali się w „podgrupach”, omawiając najistotniejsze problemy, jakie przychodzi im rozwiązywać na co dzień. Większość tych roboczych spotkań odbyło się w nowo wybudowanej, obszernej i stylowej siedzibie gdańskiej Izby Lekarskiej przy ul. Śniadeckiego 33, wkomponowanej w willową dzielnicę, sąsiadującą z licznymi obiektami kliniczno-administracyjnymi Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Warto dodać, że bardzo korzystne okazało się usytuowanie w pobliżu dwóch hotelików, w których znaleźliśmy zakwaterowanie.

Nasza „podgrupa medialna”, której obrady prowadzili: redaktor naczelny „Gazety Lekarskiej” – Ryszard Golański i przewodniczący jej Kolegium Redakcyjnego

– Jarosław Wanecki, dyskutowała m.in. o wykorzystaniu mediów elektronicznych (takich jak strony internetowe izb, czy portale pism samorządowych) do komunikowania się samorządu ze środowiskiem oraz ze „światem zewnętrznym”. Swoimi uwagami na temat roli, działalności i doświadczenia dzielili się rzecznicy prasowi NIL oraz izb okręgowych (nie wszędzie zostali tacy powołani). Redaktorzy pism izbowych, posiadający najdłuższy staż i doświadczenie w dostarczaniu bieżącej informacji członkom izb lekarskich (choć każde z nich czyni to na swój sposób), zajęli się głównie sprawą ustalenia harmonogramu wspólnej wysyłki swoich wydawnictw.

Ciekawe były zapewne dyskusje obradujących piętro wyżej młodych lekarzy i dentyków, którzy plon swoich rozważań przedstawili podczas sesji sobotniej, w postaci referatów przygotowanych przez koleżanki i kolegów z gdańskiej OIL, które poruszały takie tematy, jak: „Likwidacja stażu podyplomowego – za i przeciw”, „Jakość i dostępność kształcenia podyplomowego w Polsce”, „Młody lekarz za granicą, czyli co zmusza polskich młodych medyków do opuszczenia kraju” i „Specjalizacje stomatologiczne w procesie kształcenia lekarzy dentyków”. Na pytania stawiane podczas prezentacji oraz dyskusji odpowiadała Jolanta Orłowska-Heitzman, dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa

Wyższego w Ministerstwie Zdrowia. O czym natomiast dyskutowali izbowi prawnicy (którzy *nota bene* zostali zakwaterowani w innym miejscu i tam głównie toczyły się ich obrady), Czytelnicy będą mogli się dowiedzieć z ich osobistej relacji, którą zamieścimy w kolejnym numerze „Panaceum” 8–9/2015.

• • •

Powróćmy jednak do jednego z paneli sobotnich – tego mianowicie, który poświęcony został polityce medialnej samorządu lekarskiego, a także wizerunkowi środowiska w mediach zewnętrznych: telewizji, radiu i prasie. Najciekawsze w tym panelu były dwa referaty, wygłoszone przez profesjonalistów w swoim fachu: Wojciecha Sulecińskiego, redaktora gdańskiej TVP i Radia Gdańsk oraz Małgorzaty Soleckiej, aktualnie publikującej w „Medycynie Praktycznej” i współpracującej z mediami społecznościowymi, w przeszłości dziennikarki i „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej”. Autor pierwszego z nich, zatytułowanego „Granice wolności mediów”, na wstępie wskazywał na ich... bezgraniczną często nieodpowiedzialność. Mówił też, że w tematyce dotyczącej zdrowia i leczenia dominuje przekaz nacechowany emocjami, a w takich sytuacjach trudno prowadzić rzeczowe polemiki. Pomimo wszystko trzeba jednak w kontaktach z mediami najlepiej posiłkować się głosem autorytetów medycznych, a także wsparciem ze strony fachowców od PR.

Z kolei druga referentka, odwołując się do konkretnych przykładów publikacji radiowych, telewizyjnych, prasowych oraz internetowych, dokonała krytycznej analizy doniesień medialnych dotyczących lekarzy, oskarżonych przez media – przed wydanym sądowym wyrokiem – o popełnienie



błędu medycznego. Przed takim „linczem medialnym” środowisko powinno się bronić, konsolidując się w działaniach na wszystkich szczeblach organizacyjnych, nie tylko samorządowych i związkowych, ale również korzystając z pomocy np. dyrekcji szpitali czy władz organów założycielskich. Na koniec dziennikarka przedstawiła swój autorski projekt Media Watch – utworzenia własnego, niezależnego bloga serwisowego Naczelnej Izby Lekarskiej, który gromadziłby informacje o publikacjach dotyczących lekarzy oraz na nie reagował.

Oba wystąpienia stały się zaczynem do dyskusji na temat poprawy wizerunku lekarzy w mediach, a także sposobów reakcji na bezpodstawne, stronnicze zarzuty stawiane przez żurnalistów. Wzięli w niej udział również nasi przedstawiciele: prezes Grzegorz Mazur oraz redakcyjna koleżanka – Patrycja Proc. Nie wszyscy jednak chętni mieli to szczęście, żeby zabrać głos, gdyż program był napięty, a czas gonił...

•••

Gdańską konferencję, chociaż była – co należy mocno podkreślić – bardzo trudnym przedsięwzięciem zarówno organizacyjnym, jak też logistycznym, należy zaliczyć do bardzo udanych. Jedynym jej mankamentem było to, że mnogość tematów nie pozwoliła na ich bardziej gruntowe omówienie, na co zasługiwały, zatem warto do nich powrócić w przyszłości. Organizatorom należą się słowa serdecznych podziękowań, które składamy na ręce prezesa OIL w Gdańsku – Romana Budzińskiego oraz naszej koleżance „po piórze i obiektywie”, redaktor naczelnej „Pomorskiego Magazynu Lekarskiego” – doktor Wiesławie Klemens.

Warto jeszcze dodać, że uczestnikom spotkania zaproponowano bogaty program towarzyszący obradom, dotyczący zwiedzania Gdańska, jego zabytków i muzeów, nie ze wszystkich udało się jednak skorzystać, a to ze względu na odbywającą się w mieście równocześnie paradę równości, która zablokowała ulice centrum. Niektórym udało się jednak choć na chwilę odwiedzić gdańską

plażę, a jednemu koledze z Warszawy nawet... wskoczyć do wody (brrrr).

Naszą Okręgową Izbę Lekarską reprezentowała na konferencji w Gdańsku liczna grupa, na czele z prezesem ORL w Łodzi – Grzegorzem Mazurem, w której „odliczyli się”: Paweł Czekalski – przewodniczący Kolegium Redakcyjnego „Panaceum”, Patrycja Proc – jego zastępca, Tomasz Dutkowski – przewodniczący Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów ORL, Przemysław Karpiński – wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych Komisji Informacyjno-Wydawniczej ORL, Adriana Sikora, rzecznik prasowy i redaktor strony internetowej OIL, Bartłomiej Nowak, administrator ww. strony, radcy prawni OIL – Jarosław Klimek i Paweł Lenartowicz, a także Alina Paradowska – sekretarz odpowiedzialna „Panaceum” oraz niżej podpisana...

Nina Smoleń
redaktor naczelna „Panaceum”

Fot.: W. Klemens, P. Karpiński

Prowokacje...

Nowa definicja idioty

Definicja idioty dzięki podsłuchom „u Sowy” została ostatnio wzbogacona o aspekt finansowy, dotyczący wysokości wynagrodzenia. Tylko złodziej, albo idiota – zdanie byleży wicepremier – godzi się dostawać 6 tys. zł miesięcznie. W tej sytuacji określenie płacy minimalnej poniżej tego poziomu trąci obrazą. Jak wiadomo, można mieć przynajmniej dwojaki stosunek do roli „szmalu” w życiu Polaka: może on być źródłem wszelkiego zła, podobnie jak jego brak. W polskich warunkach, przysłowiowa prawda o pieniądzu, że szczęścia nie dają – podparta w dziecięcych bajkach wizerunkiem mądrej sowy – wali się za sprawą ujawnienia taśm przyjaciół.

Zderzając swoje wynagrodzenia netto osiągane miesięcznie z cytowaną na wstępie opinią, znaczna część naszej lekarskiej korporacji również poczuła dyskomfort. Pocięgę można znaleźć, zliczając dochody brutto gromadzone na kilku etatach – wtedy wychodzi na to, że nie jest się przynajmniej idiotą do kwadratu. Praca w wielu miejscach jednocześnie (nie tak miało być!) pozwala na zgromadzenie funduszy, które konkurują z tymi „etatowymi”, chociaż to te ostatnie są szczególnie istotne w tak wrażliwym obszarze, jak zdrowie.

W nieodległej historii wielu naszych kolegów nie chciało dostawać pieniędzy za to, że wykazywali się pracowitością jedynie przy podpisywaniu listy obecności. W dzisiejszych jednak czasach pozyskiwanie pieniędzy za

friko nie jest już – jak się wydaje – rzeczą naganną moralnie. Trudno uwierzyć, że wstyd z powodu otrzymywania wynagrodzenia z tytułu „nicnierobienia” miał miejsce, gdy nie obowiązywały kodeksowe oceny etyczne.

W świetle zapisów art. 52 i 59 uchwalonego później KEL, szczególnie naganne jest organizowanie pracy lekarzy przez ich kolegów po fachu, którzy włączają dyrektorom z nominacji politycznych w określone czterema literami miejsce. Ale czy coś z tego wynika? Kolejny lekarz minister opuszcza stanowisko z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, bez refleksji w jakim stopniu nie liczenie się z opinią swojego środowiska opóźniło wprowadzenie poprawnych rozwiązań systemowych w organizacji ochrony zdrowia w Polsce. Być może nadchodzi czas przełomu, by w wyborach bezpośrednich odnaleźć ludzi z pomysłami, którzy bez nacisków sterowanej demokracji będą mogli przebić się z takimi pomysłami w swoich partiach czy korporacjach.

Tworzenie państwa istniejącego teoretycznie jest absolutnie nie do przyjęcia.

Układanie list wyborczych i dokonywanie wyborów pod dyktando kurdupli, intrygantów i pijarowców musi jak najszybciej przejść do lamusa. Malejące zainteresowanie młodego pokolenia sprawami społecznymi i zerwanie więzi pokoleniowych jest ewidentnym pokłosiem słabej kondycji finansowej seniorów, w tym również lekarzy, którzy nie zadbali o właściwe zarządzanie kapitałem

materialnym państwa, gromadzonym przy ich wysiłku w latach „młodzieńczego zrywu”.

Po nasilonej w kampanii prezydenckiej odmianie słów Polska i Polacy, nadchodzi nieuchronnie październikowa kampania parlamentarna z próbami kolejnych zakłęb skierowanych do rodaków. Kto wie, czy słowo „hejt”, które wypada lepiej niż „podkładanie świni”, nie zrobi w niej dalszej kariery. Mieszanie populizmu z obietnicami bez pokrycia i uleganie amerykańskiemu show wyborczemu, winno się zderzyć z trzeźwymi pytaniami: Kto prowadzi dialog ze środowiskiem medycznym? Kto konfliktuje to środowisko kontrowersyjnymi decyzjami? Kto jest, a kto nie jest za ideologizacją w ochronie zdrowia? Co z integracją środowiska lekarskiego, jego rolę i oddziaływaniem na system opieki zdrowotnej? Itd., itd.

Oficjalna ekspozycja zdań środowisk medycznych na wyżej postawione pytania, w tym zwłaszcza lekarskiego, może stać się początkiem wychodzenia z coraz powszechniejszego poczucia bezsilności. Przekonanie, że nasze środowisko zacznie w końcu odgrywać znaczącą rolę w konstruowaniu ochrony zdrowia, może uprzyjemnić Polakom wędrówki po coraz lepiej skomunikowanej i estetycznej, bogatej w piękne krajobrazy Polsce. Lekarze czekają na oficjalne i wyczerpujące stanowisko izb lekarskich, zamykające tzw. okres arlukiewiczowski...

Fabian Objezta



Nasi Mistrzowie

Podczas obrad XXXIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy, który odbył się 11 kwietnia br. w Smardzewie k. Sieradza, decyzją specjalnej Kapituły, działającej przy Okręgowej Radzie Lekarskiej w Łodzi, tytułem „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” zostali uhonorowani lekarze: – prof. dr hab. n. med. **Józef Matych**, urolog z Łodzi oraz dr n. med. **Alina Mochecka-Thoelke**, neurolog z Łodzi (oboje z Delegatury Łódzkiej), lek. **Paweł Sędziński** z Opoczna (Delegatura Piotrkowska), dr n. med. **Bogdan Eckersdorf** z Łasku (Delegatura Sieradzka) i lek. **Anna Karasińska-Miszczak**, otolaryngolog ze Skierniewic (Delegatura Skierniewicka), a także lekarz dentysta – dr hab. n. med. prof. UM w Łodzi **Natalia Wojtowicz**, ortodonta. Poniżej prezentujemy sylwetki odznaczonych, którzy – poza zaszczytnymi tytułami – otrzymali specjalne medale (patrz obok).



Wszystkim odznaczonym redakcja „Panaceum” bardzo serdecznie gratuluje!

Alina Mochecka-Thoelke



Studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi ukończyła w 1975 r., uzyskując dyplom lekarza. Posiada specjalizacje z neurologii: pierwszego oraz drugiego stopnia (1982, 1986). Stopień naukowy doktora nauk medycznych uzyskała w 1991r., promotorem jej przewodu był prof. dr hab. n. med. Andrzej Klimek, laureat odznaczenia „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” z 2010 r.

Roczny podyplomowy staż pracy odbyła w ZOZ Łódź-Śródmieście, a następnie związała się na stałe z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym nr 1 im. N. Barlickiego w Łodzi i jego Oddziałem Klinicznym Neurologii, gdzie przeszła drogę od asystenta, poprzez adiunkta dydaktycznego, do zastępcy kierownika – ordynatora tej kliniki, której szefuje prof. dr hab. n. med. Krzysztof Selmaj. Jest wieloletnim członkiem Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, w którym pełniła funkcję sekretarza Zarządu Głównego, należy też do Polskiego Towarzystwa Epileptologicznego.

W trakcie swojej kariery zawodowej była opiekunem ośmiu specjalizantów z zakresu neurologii, z zaangażowaniem organizowała i nadzorowała pracę młodych stażystów i rezydentów, uczestniczyła również w kształceniu lekarzy rodzinnych w zakresie neurologii. Nie odmawiała jednocześnie pomocy i rady swoim koleżankom i kolegom z oddziału, wspierała ich w pracy i podejmowaniu decyzji zawodowych. *Wspaniały człowiek, miły, skromny, spokojny, wyrozumiały. Balsam na rany zestręsanego pacjenta. Wiedza i opanowanie.*

Pomocna i szczerą. – Tak mówią o niej chorzy leczeni na oddziale, a te opinie potwierdzają jej studenci, stażyści, rezydenci, a także współpracownicy, chwając ją za empatię, wysoką kulturę osobistą, bogatą wiedzę i ludzką dobroć. Przez młodych lekarzy, adeptów neurologii ze Szpitala im. Barlickiego, nazywana jest „Naszą Mamą”.

Łukasz Jasek, który znalazł się w gronie zgłaszających ją do odznaczenia „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, takie słowa skierował do swojej Pani Promotor w czasie laudacji: *To dla mnie ogromne szczęście, że mogę uczestniczyć w tej uroczystości, trudno mi bowiem znaleźć osobę z okresu mojej skromnej kariery lekarskiej, która by bardziej zasługiwała na to odznaczenie niż Pani Doktor. Pracuję z Nią dziesięć lat i przez te lata mogłem poznać Jej walory: empatię, życzliwość i taką zwykłą przyzwoitość w kontaktach z pacjentami, ale też koleżankami i kolegami, wielką wiedzę merytoryczną, a przede wszystkim umiejętność jej przekazywania młodym, przy zachowaniu ich prawa do zdobywania własnych doświadczeń. Wiemy, że z pomocy Pani Doktor zawsze możemy korzystać zarówno w trudnych sytuacjach, których jest bez liku w naszym zawodzie, jak również w takich bardziej przyziemnych, codziennych. Wyznawane przez Nią wartości etyczne jako lekarza i człowieka, są dla nas wzorem.*

Anna E. Karasińska-Miszczak



Absolwentka Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi, dyplom lekarza uzyskała w 1972 r. Posiada specjalizację

pierwszego stopnia z laryngologii (1975) oraz drugiego stopnia otolaryngologii (1981).

Po maturze marzyła o studiach medycznych, ale nie udało się, więc rozpoczęła naukę w Pomaturalnym Studium Medycznym w Łodzi, które ukończyła w 1965 r. Rok pracowała jako technik analityk w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Łodzi. Po raz drugi złożyła egzaminy na Akademię Medyczną w Łodzi, gdzie studiowała w latach 1966–1972. W 1972 r. odbyła staż w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Skierniewicach, gdzie potem pracowała na Oddziale Laryngologicznym kolejno jako: asystent, zastępca ordynatora i ordynator tegoż oddziału. W 2014 r. przeszła na emeryturę. Niezależnie od zatrudnienia w szpitalu, pracowała jako otolaryngolog w Niepublicznych Zakładach Opieki Zdrowotnej, poza tym w POZ „Medyk” i POZ „Eskulap” w Skierniewicach.

Pełniąc przez dwadzieścia lat stanowisko ordynatora Oddziału Laryngologicznego, kierowała specjalizacjami pierwszego lub drugiego stopnia w zakresie otolaryngologii dla sześciu osób, dając się poznać jako oddany nauczyciel, służący w każdym czasie pomocą na trudnej drodze specjalizacji. Oprócz tych specjalizantów, podczas staży w oddziale kierowanym przez Doktor Miszczak, doskonaliło swe umiejętności także liczne grono lekarzy, uzupełniających swą wiedzę z zakresu otolaryngologii, audiologii czy alergologii.

Podczas tych lat pracy, z charakterystyczną dla siebie cierpliwością i łagodnością, Doktor przekazywała swym uczniom wiedzę teoretyczną oraz umiejętności praktyczne, wskazując im jednocześnie, jak należy postępować z pacjentem, mając zawsze na pierwszym miejscu jego dobro w trudnym doświadczeniu choroby. Wpajane młodym lekarzom wartości, z pewnością na trwałe znalazły swe miejsce w ich życiu zawodowym.

Wygłaszający laudację wiceprezes ORL w Łodzi Robert Filipczak, szef Delegatury Skierniewickiej dodał: *Poprzez wszystkie swoje lata pracy, Pani Doktor dała się poznać jako sumienny, wrażliwy i oddany pacjentom lekarz. Zarówno Jej uczniowie, jak i pacjenci,*

zwracają uwagę na jeszcze inne, bardzo przydatne cechy osobowości Pani Doktor, takie jak niezwykłą wyrozumiałość i cierpliwość, połączone z łagodnością. Wszystkie te cechy razem okazały się niezwykle przydatne w pracy dydaktycznej Pani Doktor, która – mimo iż jako nauczyciel była bardzo wymagająca – to jednak życzliwa uczniom i troskliwa. Całością obrazu Pani Doktor dopełniają: wdzięk, urok i wysoka kultura osobista.

Natalia Wojtowicz



Dyplom lekarza stomatologa otrzymała w 1950 r. na Akademii Medycznej w Łodzi, chociaż studia stomatologiczne podjęła jeszcze na Wydziale Uniwersytetu Łódzkiego w 1945 r., a absolutorium po ukończeniu pięciu lat studiów dentystycznych uzyskała na Oddziale Stomatologicznym Wydziału Lekarskiego UŁ w 1949 r. Posiada dwie specjalizacje: pierwszego stopnia ze stomatologii ogólnej (1974) oraz drugiego stopnia z ortodoncji (1975). Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych uzyskała w 1983 r., a w 1991 r. została powołana na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Ortodoncji łódzkiego Instytutu Stomatologii AM.

Pracę zawodową rozpoczęła w Wydziale Zdrowia Miasta Łodzi, a później pracowała jeszcze w ZOZ Łódź-Bałuty jako lekarz dentyista, zanim uzyskała w 1951 r. stanowisko asystenta w Zakładzie Ortodoncji Akademii Medycznej w Łodzi. W zakładzie tym przechodziła kolejne szczeble: adiunkta, docenta, aż do uczelnianego profesora. Od 1986 r. przez dwie kadencje pełniła funkcję prodziekana Wydziału Lekarskiego – kierownika Oddziału Stomatologii AM w Łodzi, była też członkiem uczelnianej Senackiej Komisji Dydaktyki i Wychowania oraz Senackiej Komisji Rozwoju Kadry Naukowej. W 1994 r., po czterdziestu latach pracy w Zakładzie Ortodoncji, przeszła na emeryturę. Później pracowała jeszcze w niepełnym wymiarze godzin na stanowisku starszego asystenta w Specjalistycznym ZOZ Matki i Dziecka w Łodzi do 1997 r.

Jej dorobek naukowy obejmuje czterdzieści siedem prac, które ukazały się drukiem, a główną ich tematyką były braki zębowe u dzieci. W ramach działalności naukowo-szkoleniowej wygłosiła ponad sto pięćdziesiąt

referatów na zebraniach oddziałów i sekcji Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego. Była wykładowcą na sześćdziesięciu trzech i kierownikiem naukowym na dwunastu kursach CMKP i ODKM. Pełniła szereg funkcji w Oddziale Łódzkim Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego oraz sekcji i podsekcji ortodontycznej PTS. W ramach kursów atestacyjnych do specjalizacji z zakresu ortodoncji (kształcenie lekarzy drogą wolontariatu) wykształciła dwunastu lekarzy specjalistów. Była kierownikiem specjalizacji ortodontycznej odbywanej w nowym trybie dla dwóch lekarzy dentyistów.

Otrzymała szereg odznaczeń i nagród przyznawanych przez rektora AM w Łodzi, uhonorowana została: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz srebrną i złotą Honorową Odznaką PTS.

Wskazując na szczególne cechy prof. N. Wojtowicz jako mistrza i nauczyciela, Lesław Jacek Pypec, wiceprezes ORL i przewodniczący jej Komisji Stomatologicznej podkreślił: *Zawsze, w każdych okolicznościach, wykazywała szacunek dla drugiej osoby, traktując jej godność jako atrybut człowieczeństwa. Wśród ideałów, którym służyła, główną pozycję stanowiły: uczciwość, dobroć, mądrość, sprawiedliwość i kultura osobista. A także to, co obejmują zapisy Kodeksu Etyki Lekarskiej – dbałość o godność zawodu lekarza. Zawsze wydawała przemyślane i ostrożnie sformułowane opinie, szczególnie wydawane swoim uczniom – lekarzom, studentom, młodym i dojrzałym adeptom zawodu. To wszystko tkwiło w osobowości Pani Profesor. Wszyscy Jej uczniowie, zapytani o prof. Natalię Wojtowicz, poddawali się chwili zadumy i uśmiechając się, mówili: zarażała nas pogodą ducha, ciepłem, spokojem i życzliwością, co pozwalało spojrzeć na swoje problemy z wiarą i nadzieją.*

Bogdan W. Eckersdorf



Dyplom lekarza na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi uzyskał w 1961 r. Posiada specjalizację pierwszego oraz drugiego stopnia z chirurgii ogólnej (1966 i 1970) W 1969 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk medycznych z zakresu kardiologii doświadczalnej.

Po studiach zaliczył dwuletni staż podyplomowy w Szpitalu Miejskim w Zduńskiej Woli, po którym w latach 1963–1969 odbywał studia doktoranckie pod kierunkiem prof. Jacka Molla w II Klinice Chirurgicznej łódzkiej AM, a następnie pracował tam do 1973 r. jako starszy asystent. W latach 1973–1978 zbierał doświadczenia chirurgiczne w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. M. Kopernika w Łodzi. Następnie w ramach stypendiów naukowych odbył staże naukowe w niemieckich klinikach chirurgicznych w Monachium i Neumünster. W tej ostatniej znalazł później zatrudnienie na etacie starszego asystenta i pracował pod kierunkiem prof. Ulricha Matzandera (1978–1980). Zdobył tam uznanie jako lekarz, cieszył się ogromną sympatią personelu medycznego, a także pacjentów.

Powrócił jednak do Polski i Łodzi, gdzie podjął pracę jako zastępca ordynatora w Klinice Chirurgii Endokrynologicznej WSS im. M. Kopernika. W 1982 r., po wygranych konkursie, objął stanowisko ordynatora Oddziału Chirurgicznego w szpitalu (wówczas wojewódzkim) w Łasku, w którym pracował do połowy 2000 r., kiedy przeszedł na zasłużoną emeryturę. W ciągu dwunastu lat ordynatury wykształcił pięciu specjalistów pierwszego i sześciu specjalistów drugiego stopnia z chirurgii ogólnej. Jego zespół, oprócz zabiegów z zakresu chirurgii ogólnej, naczyniowej i endokrynologicznej, wykonywał operacje tarczycy, z czego zasłynął, ponadto – gdy zaszła taka konieczność – operacje neurochirurgiczne, a nawet na otwartym sercu. Zainteresowanie medycyną przekazał jednej z córek – Annie [Eckersdorf-Mastalerz – przyp. redakcji], która jest specjalistką genetyki klinicznej.

Jest członkiem kilku towarzystw chirurgicznych – krajowych i zagranicznych. Opublikował ponad dwadzieścia pięć prac naukowych w kraju i za granicą, wykorzystując biegłą znajomość języka niemieckiego. Poza medycyną ma wiele pasji. Lubi aktywnie spędzać czas, jest zapalonym podróżnikiem, interesuje się literaturą, szczególnie pasjonuje go religioznawstwo, kocha rodzinę.

Małgorzata Sokalszczuk, która wygłosiła Jego laudację, podziękowała na wstępie kolegom chirurgom z Łasku, że jej to umożliwili, chociaż nie była członkiem zespołu Doktora, a jedynie anesteziologiem, który z tym zespołem współpracował. Wspominając początki jego pracy w łaskim szpitalu, które były związane z pokonywaniem codziennych problemów, z jakimi borykał się prowincjonalny oddział chirurgiczny, wspomniała o nielicznej kadrze chirurgów, którą stanowili głównie młodzi i niewyszkoleni lekarze. Doktor poświęcał swoim asystentom wiele uwagi, mobilizował ich do podnoszenia kwalifikacji, był zawsze pomocny, choć

czujny, ale ufał im i pozwalał na odważne poczynania w chirurgii. A będąc doskonałym nauczycielem, bardzo chętnie dzielił się z całą lekarską młodzieżą szpitalną swoją wiedzą i doświadczeniem.

Doktor ma jedną fantastyczną, nie tak często spotykaną cechę, za którą jest ceniony: cieszył się zawsze ogromnie, gdy Jego uczeń starał się przerosnąć mistrza – mówiła pani doktor. – Przy tym wszystkim zawsze był człowiekiem bardzo pogodnym, serdecznym, ciepłym, życzliwym i bardzo, bardzo sympatycznym. To ogromny zaszczyt i duże szczęście mieć takiego sposobność spotkać go na swojej drodze nie tylko zawodowej.”

A jako dowód na to, że był bardzo lubiany, M. Sokalszczuk przeczytała wiersz, który kiedyś napisali jego asystenci w podzięce za to, co Doktor dla nich zrobił. *Proszę sobie wyobrazić, jak trzeba kochać własnego szefa, żeby z chirurga stać się poetą* – zakończyła swoje wystąpienia.

Paweł G. Sędziński



Studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi ukończył w 1980 r., zdobywając dyplom lekarza. Zdołał pierwszy oraz drugi stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej (1992, 1985). Roczny staż podyplomowy odbył w Szpitalu Powiatowym w Opocznie i tu pracował aż do przejścia na emeryturę w 2014 r., zawsze w tym samym Oddziale Chirurgicznym, w którym na koniec piastował stanowisko zastępcy ordynatora. Jego szczególnie zasługą było wprowadzenie do praktyki oddziału endoskopowe i laparoskopowe zabiegi diagnostyczno-lecznicze. Potrafił przekazywać wiedzę fachową młodym chirurgom i kształtować ich osobowość chirurgiczną. Był uwielbiany przez pacjentów i personel. Należał do licznych towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Polskiego Towarzystwa Chirurgicznego, Towarzystwa Żywności i Żywienia Pozajelitowego i Polskiego Towarzystwa Gastroenterologów, skąd czerpał swą bogatą wiedzę fachową, którą później przekazywał współpracownikom i młodszym kolegom.

Grzegorz Gradowski, wiceprezes ORL w Łodzi, szef Delegatury Piotrkowskiej, wygłaszając laudację nominowanego, podkreślił, że całe swoje życie poświęcił pracy

w jednym mieście, jednym szpitalu, jednym oddziale. To rzecz dziś już niespotykana, a godna podkreślenia. W czasie swojego krótkiego wystąpienia, powiedział m.in.: *Był wzorem do naśladowania dla innych, ponieważ całe zawodowe życie pogłębiał swoją wiedzę i umiejętności w dziedzinie, która była jego pasją. I tę pasję potrafił przekazać młodym chirurgom – swoim uczniom, których pozostawił w opoczyńskim oddziale. Do dziś mogą oni zawsze liczyć na Jego pomoc, wsparcie, słowa otuchy. Był nie tylko wzorem chirurga, ale również lekarza, który przestrzega zasad etyki zawodowej oraz człowieka o wysokiej moralności.*

Józef Matych



Dyplom lekarza uzyskał na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi w 1974 r. Posiada trzy specjalizacje: pierwszego stopnia z chirurgii ogólnej (1977), drugiego stopnia z urologii (1980) i trzeciego stopnia z transplantologii klinicznej (2003). W 1982 r. uzyskał w Wojskowej Akademii Medycznej stopień naukowy doktora nauk medycznych, a w 1990 r. – doktora habilitowanego nauk medycznych. Tytuł naukowy profesora, nadany mu przez prezydenta, otrzymał w 2002 r.

Po studiach i rocznym stażu podyplomowym, który odbył w ZOZ Łódź-Polesie, zatrudnił się na krótko w Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi. W maju 1975 r. rozpoczął pracę w Oddziale Urologii Wojewódzkiego Szpitala im. M. Piłsudskiego w Łodzi, kierowanym wówczas przez dr. med. Romualda Pietraszuna. Pracuje tu do dziś, kierując od 1995 r. Oddziałem Urologii i Transplantacji Nerek. Swoje umiejętności doskonalił jako stypendysta w Klinice Urologii w Pforzheim (RFN) (1982–1984), a następnie w innych znakomitych ośrodkach chirurgii, urologii i transplantologii w Niemczech i Szwecji (Pforzheim, Uppsala, Göteborg).

Jego główne zainteresowania badawcze i kliniczne dotyczą zagadnień urologii i przeszczepiania nerek, szczególnie zaś tych, łączących obie te dziedziny medycyny, one też dominują w Jego praktyce lekarskiej i publikacjach, których ma na koncie ponad sto dwadzieścia. W latach 1976–1980 był

członkiem zespołu chirurgicznego ds. przeszczepiania narządów przy I Klinice Chirurgii AM w Łodzi, następnie wspólnie z kolegami z Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantologii Instytutu Transplantologii AM w Warszawie, kierowanej przez prof. Wojciecha Rowińskiego, współuczestniczył w pobieraniu nerek od dawców ze śmiercią mózgową. Od 1996 r. w swoim macierzystym oddziale rozpoczął realizację pionierskiego w regionie łódzkim programu przeszczepiania nerek. Po swoim pobycie naukowo-szkoleniowym w 2001 r. w Klinice Chirurgii i Transplantacji Uniwersytetu w Uppsali, przygotował swój zespół do przeszczepiania nerek od dawców żyjących, spokrewnionych.

Pełni obowiązki szefa Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Urologicznego (wcześniej był członkiem ZG PTU), jest również od długiego czasu sędzią w naszym Sądzie Izbowym. To, co cechuje go ponad wszystko, to jest chęć niesienia pomocy innym – nie tylko pacjentom, ale również kolegom lekarzom. Nie sposób jest wyliczyć wszystkich lekarzy, którzy przeszli przez jego oddział, zdobywając wiedzę i doświadczenie. Zawsze chętnie dzielił się wiadomości z młodszymi kolegami, zachęcał ich do samodzielnego kształcenia. Od momentu objęcia ordynatury w 1995 r. wykształcił kilkudziesięciu lekarzy – urologów, część z nich pracuje w oddziale do dziś. Był promotorem sześciu przewodów doktorskich i recenzentem dwóch habilitacji.

Zabierając głos w imieniu zgłaszających go do odznaczenia kolegów, uczniów i współpracowników, doktor Agnieszka Skrzypek-Mikulska powiedziała kilka ciepłych słów skierowanych do szefa: *Myszę, że to, co Go cechuje przede wszystkim, to tolerancja, którą nam okazuje i której się od Niego uczymy. Dlatego do pracy na oddziale przychodzimy z przyjemnością, mimo upływu dwudziestu, a nawet trzydziestu lat, bo w tej pracy możemy być sobą. Uczymy się od Niego satysfakcji z dobrze wykonywanej pracy w zawodzie, bo codziennie widzimy, jak nasz Szef się z tego cieszy. Uczy nas także, że pacjenci to nie tylko określone przypadki chorobowe, ale ludzie, którzy żyją przede wszystkim poza szpitalem, przeżywając tam swoje problemy i radości. Za to wszystko bardzo Mu dziękujemy.*

Sylwetki nominowanych do tytułu „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” zostały opracowane na podstawie wniosków przygotowanych przez Ich uczniów, a także laudacji wygłoszonych w czasie Zjazdu, na którym odbyła się uroczystość wręczenia medali.

Nina Smoleń,
Alina Paradowska



„Problematyka opinii lekarskiej w postępowaniu sądowym i błąd w sztuce lekarskiej” – to temat konferencji zorganizowanej 22 maja 2015 r. w siedzibie Prokuratury Generalnej przez Zarząd Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” oraz Stowarzyszenie Prokuratorów RP, przy współpracy z Naczelną Izbą Lekarską.

W konferencji uczestniczyli licznie prokuratorzy, sędziowie i adwokaci z całego kraju, a także stosunkowo skromna liczba lekarzy pełniących w samorządzie lekarskim funkcje w pionie odpowiedzialności zawodowej. Udział w niej wzięli m.in. przedstawiciele Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi: Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej – Januariusz Kaczmarek (na zdjęciu) oraz przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego – Janusz Prochaska.

Główne zagadnienia poruszone w referatach wygłoszonych podczas sześciogodzinnej konferencji to:

- błędy lekarskie z punktu widzenia medyka sądowego,
- zasady sporządzania sądowych opinii lekarskich,
- specyfika opiniowania sądowo-psychiatrycznego,
- dowód z opinii biegłych w postępowaniu cywilnym,
- odpowiedzialność cywilna w tzw. sprawach medycznych,
- dowód z opinii biegłych w postępowaniu karnym w świetle zmian kodeksu postępowania karnego,
- przestępstwo błędu w sztuce lekarskiej,
- wybrane zagadnienia z praktyki.

Swoje pokonferencyjne refleksje spisał i postanowił przekazać Czytelnikom „Panaceum” Januariusz Kaczmarek, łódzki ORZOZ. Jego tekst zamieszczamy obok.

(NS)

Błąd lekarski w prawie karnym i cywilnym

Mezopotamski zbiór praw – Kodeks Hammurabiego, paragraf 218:

„Jeśli lekarz obywatelowi operację ciężką nożem z brązu wykonał i spowodował śmierć obywatela lub łuk brwiowy obywatela nożem z brązu otworzył i oka obywatela pozbawił – rękę mu utną.”

Z zacytowanego przepisu prawa wynika, że odpowiedzialnością zawodową lekarzy zajmowali się uprawnieni do tego już ponad tysiąc siedemset lat przed narodzeniem Chrystusa.

•••

W czasie konferencji, jaka odbyła się w siedzibie Prokuratury Generalnej 22 maja 2015 r., w której uczestniczyłem wraz z kolegą Januszem Prochaską, przewodniczącym łódzkiego Sądu Lekarskiego, omawiana była tematyka dotycząca odpowiedzialności cywilnej i karnej za błąd w sztuce lekarskiej. A oto kilka moich refleksji z tego spotkania.

Z danych statystycznych, przedstawionych przez prof. Pawła Krajewskiego z Zakładu Medycyny Sądowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wynika, że około 10 proc. opinii wydanych do potrzeb postępowania karnego jest opiniami potwierdzającymi błąd w sztuce lekarskiej. Koreluje to z liczbą skierowanych wniosków o ukaranie przez okręgowych rzeczników odpowiedzialności zawodowej do okręgowych sądów lekarskich w odniesieniu do liczby podjętych wcześniej postępowań wyjaśniających.

Wszyscy uczestnicy konferencji zgodzili się z założeniem, że bezpieczeństwo praktyki lekarskiej związane jest z przestrzeganiem podstawowych zasad jej prowadzenia, które dotyczą:

- 1 – uzyskania uświadomionej zgody pacjenta,
- 2 – postępowania zgodnego z zasadami sztuki lekarskiej,
- 3 – wykonywania czynności przez osobę uprawnioną (specjalistę z danej dziedziny).

Każdy lekarz aktywnie wykonujący swój zawód może spotkać się ze zdarzeniem

niepożądanym, ale zachowując wyżej wymienione zasady, nie naraża się na odpowiedzialność karną. Na taką odpowiedzialność narażeni są natomiast lekarze, którym udowodniono zaniechanie działania i nieprzestrzeganie zasad sztuki lekarskiej, przy jednoczesnym wystąpieniu związku przyczynowo-skutkowego niekorzystnego dla pacjenta.

Błędem w sztuce medycznej może być tylko przestępstwo nieumyślne.

Lekarz może podlegać odpowiedzialności z powodu:

- 1 – nie leczy, choć powinien;
- 2 – leczy nie tak, jak powinien;
- 3 – leczy, choć nie powinien.

Dla prowadzących postępowanie karne w sprawach dotyczących błędów medycznych kluczowymi są terminy:

- błąd decyzyjny: odstąpienie od wykonania badań, które powinny być wykonane lub odstąpienie od natychmiastowej terapii, która powinna być zastosowana;
- błąd wykonawczy: niepoprawne wykonanie prawidłowo podjętych decyzji;
- błąd organizacyjny: nieumiejętne organizowanie pracy personelu medycznego oraz wadliwy przepływ informacji w obrębie danej jednostki, co dotyczący głównie bezpośrednich przełożonych lub kierowników podmiotów leczniczych (np. niedostępność do pomieszczenia, gdzie przechowuje się niezbędny do nagłej interwencji medycznej sprzęt, leki itp., bo nikt nie wie, gdzie jest klucz).

W czasie spotkania poruszony został temat błędów opiniodawczych, niepodlegających odpowiedzialności. Dotyczy to opinii, które nie uwzględniają sytuacji, w jakiej znajdował się lekarz udzielający świadczenia medycznego (czas, miejsce, dostęp do badań diagnostycznych, leków, jakie standardy wówczas obowiązywały), a biorą tylko pod uwagę wynik sekcji zwłok.

•••

Prokurator Magdalena Gabriel-Węglowska z Prokuratury Rejonowej w Gdyni



szczególnie podkreśliła w swoim referacie, że stwierdzenie błędu medycznego nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem czynu zabronionego (odpowiedzialność karna). Apelowała o szczególnie wnikliwe prowadzenie postępowania przygotowawczego, jeżeli dotyczy to lekarzy, bo niesłuszne oskarżenie może zrobić więcej szkody niż pożytku. Zwracała uwagę, że postępowanie to powinno być kompletne, uwzględniające wszystkie dowody, w tym opinie biegłych. Zgłaszanie wniosków o przeprowadzenie dowodów dopiero przed sądem naraża lekarza na długotrwałość procesu, w którym występuje jako oskarżony, gdy tymczasem rzetelność przeprowadzonego postępowania przygotowawczego może je zakończyć umorzeniem. Prokurator szczególnie podkreśliła fakt, aby przed przesłuchaniem lekarza w charakterze świadka wcześniej wystąpić do sądu o zwolnienie z zachowania tajemnicy lekarskiej.

W czasie konferencji poruszony został również problem „prywatnej” opinii, sporządzonej na wniosek pokrzywdzonego, który nastrocza wiele wątpliwości. Jak taką opinię powinien traktować sąd? Sąd może ją ujawnić, jeżeli ma ona związek z postępowaniem, nie powinien jej jednak traktować jako opinii biegłego, tylko jak opinię specjalisty. W jakim zatem charakterze ma przesłuchać wydającego tę opinię, jeśli zajdzie taka potrzeba? Najlepiej gdyby sąd dołączył tę opinię do akt sprawy i powołał (na wniosek oskarżyciela) kolejnego biegłego, który wyda opinię z uwzględnieniem treści opinii „prywatnej”.

W podsumowaniu warto dodać, że z dniem 1 lipca 2015 r. wchodzi w życie nowelizacja przepisów dotyczących procedury karnej w postępowaniach sądowych, która będzie również obowiązywać w postępowaniach odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Wszyscy uczestnicy spotkania byli zgodni, że obecnie obowiązujący system nie jest w pełni przygotowany do wprowadzenia tych zmian, co rodzi szereg obaw, czy oczekiwany główny cel tej nowelizacji zostanie osiągnięty.

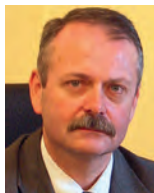
•••

Kończąc refleksje, chcę poinformować, że już w XVII wieku przed naszą erą dbano o odpowiednie wynagrodzenie lekarzy. W paragrafie 215 cytowanego na wstępie Kodeksu Hammurabiego zapisano:

„Jeżeli lekarz obywatelowi operację ciężką nożem z brązu wykonał, obywatela uzdrowił lub łuk brwiowy obywatela nożem z brązu otworzył i oko obywatela uzdrowił – 10 szekli srebra weźmie.”

Życząc wszystkim Koleżankom i Kolegom, by za swoją pracę otrzymywali tak odpowiednie wynagrodzenie.

Januariusz Kaczmarek,
Okręgowy Rzecznik
Odpowiedzialności Zawodowej
siódmej kadencji
Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi



Moim zdaniem

W świecie zwierząt i ludzi

Lato wydaje się być najlepszym okresem do obserwacji przyrody. W świecie zwierząt niejednokrotnie możemy dostrzec lustrzane odbicia ludzkiej rzeczywistości. Czynimy tak na co dzień, mówiąc: sprytny jak lis, wierny jak pies, głupi jak osioł itp. Przyroda stanowi inspirację dzieł plastycznych i literackich, opisy przyrody i przypisywanie ludzkich cech zwierzętom ma niepodzielne miejsce w wielu dziedzinach.

Życie zwierząt kieruje się jasnymi zasadami. Tak znaczy tak, nie znaczy nie, agresja to agresja, a wspólne gniazdo to wspólne gniazdo, wspólny teren łowiecki, wspólne zdobywanie pożywienia itd. Zachowania obserwowane w świecie zwierząt inspirowane są instynktem, potrzebą przedłużenia gatunku, zdobycia pożywienia, przeżycia. W stadzie istnieje hierarchia zajmowanych pozycji. Przywódca stada to najsilniejszy z osobników, ale nie dlatego, że tak mu się wydaje lub że ktoś go tam postawił.

Te proste – wydawałoby się – potrzeby są w podobny sposób zaspokajane wśród ludzi. Zwierzęta nie kłamią. Ryba nie opowiada drugiej, jakiemu to wielkiemu wędkarzowi zdołała się urwać, ale wędkarz wspomina drugiemu, jaka wielka ryba spadła mu z haczyka, a nieprawdopodobieństwo jej rozmiarów tłumaczy złudzeniem optycznym. Takim złudzeniem często jesteśmy otaczani przez kolegów, którzy opowiadając o swoich osiągnięciach, nieco je ubarwiają, a ewentualne niepowodzenia przypisują innym czynnikom. Legendy, jakich wysłuchujemy niekiedy, są niczym klechdy lub baśnie; może jest w nich odrobina prawdy, ale ubarwienia godne są najprzedniejszych pisarzy. To trochę jak przysłowiowe pytania do Radia Erewań (pomijam cytaty).

Inną zaskakującą cechą naszych kolegów jest nabywanie wiary we własną nieomyślność wraz ze zdobywaniem stopni naukowych lub zajmowaniem stanowisk kierowniczych. Zresztą to nie jedyna anomalia, która nas dotyczy. Poczucie, że ma się zawsze rację i głoszenie prawd objawionych wzrasta wraz z wysokością stołka lub liczbą tytułów przed nazwiskiem. Takich postaw nie obserwuję u braci mniejszych. To domena homo sapiens, nawet jeżeli to sapiens jest określeniem na wyrost. Pewność siebie zawarta w wygłaszanych sądach jest wprost proporcjonalna do własnych interesów, a odwrotnie proporcjonalna do tzw. klasy, jaką dany osobnik sobą prezentuje. Obserwujemy się nawzajem, ale widzimy jedynie źdźbła trawy w oku bliźniego, nie dostrzegając belki we własnym.

Posiadacze psów potwierdzą zapewne, że udomowiony pies, czyli taki canis sapiens, myśli, przygląda się i ocenia; dobrze, że wszystkiego nie wyszczeka (taki pies z ballady Jana Kaczmarka). Może zatem warto jego wzorem pobserwować siebie i przyznać się przed sobą samym, że gubimy cechy dobre, kiedyś tak pielęgnowane – pokorę, uczciwość, prostolinijność, o rycerskości nie wspomnę. Czasem ktoś, wzorem wziętym z „Rejsu” (reż. M. Piwowski, 1970), napisze w toalecie: „głupi kaowiec”, ale taka ocena nie przynosi pożądanego skutku.

Wracając do świata zwierząt, to ciekawym gatunkiem, acz nie występującym w Polsce, jest ptak kiwi, przedstawiciel tzw. nielotów. Do niedawno uważano, że tworzy on związki monogamiczne, a wysiadki w czasie, jest ptak kiwi, przedstawiciel tzw. nielotów. Do niedawno uważano, że tworzy on związki monogamiczne, a wysiadki w czasie, jest ptak kiwi, przedstawiciel tzw. nielotów. Do niedawno uważano, że tworzy on związki monogamiczne, a wysiadki w czasie, jest ptak kiwi, przedstawiciel tzw. nielotów.

Zmiany, zmiany, zmiany... jak w filmie St. Barei („Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”, 1978). Zupełnie jak w świecie ludzi. Zresztą porównań jest co niemiara. Takie np. określenie „uraczyć” jakże doskonale oddaje kwintesencję znaczenia, zwłaszcza gdy uświadomimy sobie, że akt godowy u raka szlachetnego trwa do dziesięciu godzin. Zdarzyć się może, że usłyszymy od młodego pokolenia porównanie do nietoperzy, co to nic nie wiedzą, nic nie słyszą, a się czepiąją. Albo w okresie urlopowym spotykamy wśród ludzi osobniki zachowaniem ludzko podobne do leniwców trój- i dwupalczastych lub podobnych do misia koali. Ten ostatni popada w błogostan, a odurzony liśćmi eukaliptusa podsypia na gałęzi.

Mamy przed sobą najdłuższe dni w roku (licząc od wschodu do zachodu słońca), szczególnie ważne dla tych, co chodzą – jak zasłyszałem – na baterie słoneczne. Warto ten czas wykorzystać i naładować akumulatory na okres mniej przychylny, by wystarczyło energii na cały rok. Nawet gdy pracujemy – bo jak powszechnie wiadomo, „ktoś nie śpi, żeby mógł spać ktoś” – chwytajmy chwile wytchnienia i relaksu.

Dobrych wakacji także tym „nieśpiącym” –

Paweł Czekalski

Z kolei wysokość kontraktu z ŁOW NFZ na cztery miesiące działalności oddziału onkologii klinicznej w tomaszowskim CDiTo – to 62,5 tys. zł. Pacjenci będą mogli leczyć się na tym oddziale bezpłatnie, także w ramach pakietu onkologicznego, w którym – przypomnijmy – świadczenia nie są nielimitowane. Ponadto w wyniku rozstrzygniętych wcześniej konkursów ofert będą mogli korzystać z pełnego leczenia w trybie chemioterapii ambulatoryjnej oraz w poradni onkologicznej. Anna Leder dodaje, że ŁOW NFZ będzie dążyć do tego, aby z czasem ośrodek w Tomaszowie Mazowieckim leczył chorych na raka nie tylko w komfortowych warunkach, ale przede wszystkim kompleksowo.

Źródło: *Informacja własna*

☑ **Klinika z Florydy w Skierniewicach?**

W Skierniewicach ma powstać klinika prof. Drora Paleya, w której dzieciom – zamiast proponować amputację kończyn – będzie można wydłużać kości i leczyć stawy. Takie zabiegi wykonywane są obecnie przez zespół prof. Paleya w klinice West PalmBeach na Florydzie. W ubiegłym roku w tej klinice była leczona trzyletnia dziewczynka z województwa łódzkiego, która cierpiała na dysplazję stawu biodrowego i niedorozwój kończyny dolnej. NFZ zapłacił za zabieg 600 tys. zł. Gdyby klinika została wybudowana w Skierniewicach, byłaby jedyną tego typu w Europie. – O konkretach będzie można mówić, gdy z Fundacją „Kochaj Życie”, która chce tę placówkę u nas wybudować i oddać do użytku w 2018 r., podpiszemy akt notarialny – mówi Krzysztof Jażdżyk, prezydent Skierniewic i dodaje: – Na razie podpisujemy list intencyjny. Jeśli klinika rzeczywiście w Skierniewicach powstanie, utworzonych zostanie 300 nowych miejsc pracy, co może pobudzić gospodarkę w naszym regionie.

Źródło: *„Dziennik Łódzki”*

☑ **Konkurencja dla „Matki Polki”**

Od 1 września br. przy ul. Niciarnianej 49 w Łodzi rusza nowy szpital położniczy z oddziałem neonatologicznym. Luksusowa, prywatna porodówka będzie rywalizować z klinikami w „Matce Polce” oraz Szpitalu im. Madurowicza. Na wspomnianej działce stoi już trzypiętrowy budynek o łącznej powierzchni 11 tys. m. kw., ze szklaną fasadą od strony północnej. W środku rozpoczyna się budowa pięciu sal operacyjnych. Na drugim i trzecim piętrze robotnicy kończą urządzać pokoje dla pacjentek. Inwestorem szpitala jest firma „Pro-Familia”, która pięć lat temu bliźniaczą porodówkę otworzyła w Rzeszowie. Dyrektor

powstającego w Łodzi szpitala – dr hab. Dariusz Borowski mówi, że budynek przy ul. Niciarnianej będzie kopią rzeszowskiej placówki i zapewnia: – Będziemy tu w stanie odebrać każdy, nawet najtrudniejszy poród i zaopiekować się noworodkami w najbardziej skomplikowanych przypadkach, do tej pory zarezerwowanych dla Instytutu CZMP i „Madurowicza”.

W Łodzi konkurencja dla nowego szpitala jest już bardzo silna, bo – poza wymienionymi publicznymi placówkami położniczymi – działają trzy prywatne. NFZ dyplomatycznie odpowiada, że na razie nie planuje podpisywać umów z porodówką „Pro-Familii”. Kto w takim razie zapłaci za pacjentki, które tu od września będą chciały rodzić? Dyrektor D. Borowski mówi jednak: – Kontraktu jeszcze nie mamy, ale jesteśmy dobrej myśli. Porody nie są limitowane, Fundusz płaci za każdy. W 2014 r. łódzki NFZ zapłacił 54 mln zł za ponad 21 tys. porodów. Najwięcej ciężarnych wybrało „Matkę Polkę” (prawie 3,6 tys.) i Szpital im. Madurowicza (prawie 2 tys.), a na trzecim miejscu uplasował się niepubliczny „Medeor” (zaledwie około 30 porodów mniej niż w tym ostatnim).

Źródło: *„Rynek Zdrowia”*

☑ **Bez map potrzeb zdrowotnych nie będzie euro**

Do 2020 r. Polska mogłaby wydać na ochronę zdrowia około 77 mld euro z programów operacyjnych Unii Europejskiej. Marszałkowie województw, odpowiedzialni za podział połowy tych funduszy, mogliby zacząć ogłaszać konkursy już w drugiej połowie tego roku. Szkopuł w tym, że jeszcze co najmniej przez rok nie będą mogli. Komisja Europejska pozwala rozdzielać pieniądze według klucza, którym w Polsce – zgodnie z propozycją rządu sprzed dwóch lat – mają być mapy potrzeb zdrowotnych. – Mapy to dobry pomysł, bo pozwoliłyby rozdysponowywać pieniądze według potrzeb w poszczególnych regionach, które wcześniej przy zakupach sprzętu medycznego za unijne pieniądze, nie były brane pod uwagę – mówi Agnieszka Pachciarz, wiceprezydent Poznania i była prezes NFZ. Map jednak nie ma, a droga do ich powstania daleka. Pierwsze, zgodnie ze znowelizowaną w lipcu 2014 r. ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej, Ministerstwo Zdrowia ma przygotować dopiero w drugim kwartale 2016 r. Jak zaznacza Andrzej Koronkiewicz z Państwowego Zakładu Higieny, która ma się docelowo zająć koordynacją map, ich stworzenie w tak szybkim tempie może być problematyczne. Dlatego rząd negocjuje z Komisją Europejską, aby ta wyraziła zgodę na inne rozwiązanie.

Źródło: *„Rzeczpospolita”*

☑ **Agonia geriatry w Polsce**

W ubiegłym roku w województwie warmińsko-mazurskim nie było ani jednego oddziału geriatrycznego w szpitalu, ani jednej poradni, a także ani jednego lekarza geriatry, który pracowałby w ramach NFZ. W całej Polsce funkcjonowały trzydzieści cztery takie oddziały, na których na 10 tys. mieszkańców przypadało 0,2 łóżka. Demografowie przyjmują, że gdy mediana wieku w danym społeczeństwie przekracza 35 lat, to jest ono bardzo stare demograficznie. W Polsce już w 2007 r. mediana wynosiła ponad 37 lat. W 2035 r. osiągnie 46,9, w 2060 r. zaś ma przekroczyć 54 i będzie, poza Słowacją, najwyższą w całej Unii Europejskiej. W 2014 r. w całym kraju było trzystu dwudziestu jeden lekarzy geriatrów (przy czym nie wszyscy wykonywali swój zawód w ramach kontraktu z NFZ), czyli 0,8 na 100 tys. mieszkańców, gdy tymczasem w Szwecji wskaźnik ten wynosi 7,7; na Słowacji – 3,1; w Belgii – 2,9; w Niemczech – 2,2; w Czechach – 1,8. W połowie 2014 r. minister zdrowia zatwierdził nowe programy specjalizacyjne, co daje pewną nadzieję, że liczba specjalistów w tej dziedzinie medycyny wzrośnie. NIK, która skontrolowała, jak w Polsce wygląda opieka medyczna nad osobami w podeszłym wieku, stwierdziła jednoznacznie: w Polsce nie ma systemu opieki geriatrycznej. Powód? NFZ wycenia świadczenia z zakresu geriatry bardzo kiepsko, w dodatku dla tej specjalności nie ma tzw. Jednorodnych Grup Pacjentów, podstawy do wszelkich wycen.

Źródło: *„Tygodnik Solidarność”*

☑ **Prof. B. Chazan oczyszczony z zarzutów**

Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej lekarskiej uznał, że nie ma podstaw do postawienia zarzutu popełnienia przewinienia zawodowego prof. Bogdanowi Chazanowi. O sprawie ówczesnego dyrektora Szpitala im. Świętej Rodziny w Warszawie stało się głośno w zeszłym roku, kiedy odmawiając pacjentce wykonania zabiegu aborcji – do którego były wskazania medyczne – powołał się na klauzulę sumienia. Nie wskazał też kobiecie innego szpitala, w którym aborcja mogłaby być przeprowadzona, choć zobowiązuje go do tego prawo. Z powodu licznych wad dziecko zmarło wkrótce po porodzie. Komentując decyzję rzecznika NIL w programie telewizyjnym, prof. B. Chazan miał zapowiedzieć, że będzie się domagał przywrócenia na stanowisko dyrektora szpitala.

Źródło: *www.termedia.pl*

Adriana Sikora
rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zostały zebrane 12 czerwca 2015 r.



Prestiżowa nagroda dla prof. M. Kowalskiego

Z satysfakcją informujemy, że prof. dr hab. n. med. Marek L. Kowalski, kierownik Kliniki Immunologii, Reumatologii i Alergii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, został uhonorowany międzynarodową Nagrodą im. Daniela Boveta w dziedzinie leczenia i prewencji alergii. To pierwszy Polak w historii, który otrzymał to wyróżnienie. Nagroda ta jest przyznawana przez Europejską Akademię Alergologii i Immunologii Klinicznej (European Academy of Allergy and Clinical Immunology – EAACI) z siedzibą w Zurichu, a nosi imię odkrywcy leków antyhistaminowych, laureata Nagrody Nobla z fizjologii i medycyny.

EAACI jest międzynarodowym stowarzyszeniem skupiającym ponad osiem i pół tysiąca naukowców, badaczy i lekarzy oraz ponad czterdzieści dziewięć towarzystw alergologicznych z całego świata. Co roku EAACI honoruje medalem im. D. Boveta jednego naukowca – klinicystę, który w jej ocenie znacząco przyczynił się do rozwoju innowacyjnych strategii diagnostycznych i terapeutycznych w zakresie kontroli i zapobiegania chorobom alergicznym oraz ma wkład w zrozumienie patofizjologii chorób alergicznych.

Profesor Marek L. Kowalski odebrał wyróżnienie podczas uroczystej ceremonii otwarcia XXXIV Kongresu EAACI, który odbył się w dniach 6–10 czerwca br. w Barcelonie.

(opr. ns)



fol. G. Mazur

Dokonano wyboru władz, przyjęto stanowisko w sprawie medycyny komplementarnej i alternatywnej

Europejscy lekarze obradowali w Reykjavíku

W dniach 22–23 maja 2015 r. odbyło się posiedzenie Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich (CPME), którego miejscem był tym razem Reykjavik (spotkania odbywają się systematycznie co pół roku). W składzie delegacji Naczelnej Izby Lekarskiej byli Konstanty Radziwiłł – sekretarz NRL i wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie oraz Grzegorz Mazur – członek NRL i prezes ORL w Łodzi.

Po spotkaniach w grupach do spraw e-zdrowia, praktyki zawodowej oraz zdrowego starzenia się, a także porozumienia w ramach Transatlantyckiego Partnerstwa Handlu i Inwestycji (TTIP) między Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi, przygotowane zostały ostateczne wersje dokumentów, które stały się przedmiotem obrad Zgromadzenia Ogólnego CPME. Wśród ważniejszych decyzji podjętych na posiedzeniu tegoż Zgromadzenia, były: przyjęcie sprawozdania finansowego za rok 2014 i uchwalenie nowelizacji budżetu na rok 2015, zdecydowanie o podpisaniu porozumienia

z Europejską Federacją Lekarzy Weterynarzy (FVE), przyjęcie tekstu list do Światowego Stowarzyszenia Lekarzy (WMA) w sprawie projektu deklaracji dotyczącej biobanków i baz danych medycznych, a także podjęcie stanowisk w sprawach: dat ważności leków, sponsorowania edukacji medycznej przez przemysł medyczny oraz tzw. medycyny komplementarnej i alternatywnej (CAM). Główne tezy tego ostatniego stanowiska prezentujemy poniżej.

Zgromadzenie Ogólne dokonało wyborów władz CPME na lata 2016–2018. Na prezydenta został wybrany dość niespodziewanie Jacques de Hallerre, reprezentujący Szwajcarskie Towarzystwo Lekarskie, które ma status obserwatora w CPME (Szwajcaria nie jest członkiem UE), który wygrał z Terryem Johnem z Wielkiej Brytanii. Do Zarządu zostali wybrani także Rutger Jan van der Gaag (Holandia), Patrick Romestaing (Francja), István Éger (Węgry), Bernard Maillot (Belgia) oraz Frank Ulrich Montgomery (Niemcy).

...

Stały Komitet Lekarzy Europejskich podjął w dniu 23 maja br. stanowisko w sprawie komplementarnych i alternatywnych metod leczenia (*complementary and alternative medicine* – CAM). Tym samym, po ponad dwóch latach prac, z dużym udziałem delegacji polskiej, udało się uchwalić zdecydowaną większością głosów, bardzo ważne stanowisko potwierdzające słuszność długoletnich działań samorządu lekarskiego w Polsce.

Stanowisko, z którego pełną treścią można się zapoznać na stronie internetowej NIL (www.nil.org.pl), zawiera kilka ważnych tez:

- praktyki komplementarne i alternatywne (CAM) nie są medycyną, podobnie jak szkolenia w tej tematyce nie są szkoleniami z zakresu medycyny;
- wszędzie tam, gdzie praktyki CAM są stosowane, lekarze muszą informować pacjentów o ich charakterze i zagrożeniach, które są z nimi związane;
- informowanie o charakterze i zagrożeniach CAM (a tam, gdzie trzeba, także ostrzeżenie i ograniczanie możliwości świadczenia szkodliwych usług) jest także obowiązkiem państwa;
- niektóre szczególnie wrażliwe grupy pacjentów powinny być specjalnie chronione przed niebezpieczeństwami stosowania praktyk CAM;
- ponieważ każda metoda leczenia wywołuje jakiś efekt placebo, dotyczy to także praktyki CAM – nie ma jednak dowodów, aby posiadały one jakąkolwiek skuteczność ponad to;
- środki publiczne powinny być kierowane wyłącznie na finansowanie świadczeń, które posiadają udowodnioną skuteczność i bezpieczeństwo.

(opr. NS)



foto: B. Nowak

Medal „ZNL” dla prof. Natalii Wojtowicz

Mistrz i uczeń

Niezwykle miłym gościem ostatniego posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, które odbyło się w siedzibie OIL przy ul. Czerwonej 19 maja br., była emerytowana lekarz dentysta, ortodonta – prof. Natalia Wojtowicz. Decyzją specjalnej Kapituły ORL, Pani Profesor została w tym roku, wraz z pięcioma znamienitymi lekarzami – mistrzami w zawodzie, nominowana do izbowego medalu i tytułu „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”. Odnaczenia te wręczane są tradycyjnie podczas obrad dorocznego, wiosennego Okręgowego Zjazdu Lekarzy. Ponieważ jednak Pani Profesor nie mogła przybyć w kwietniu tego roku, ze względów zdrowotnych, do Smardzewa koło Sieradza, gdzie odbywał się XXXIII OZL, ceremonię przełożono na inny termin.

Członkowie ORL przyjęli niecodziennego gościa gromkimi brawami, a sylwetkę prof. N. Wojtowicz, jako nauczyciela

akademickiego wielu pokoleń łódzkich lekarzy dentystów, doskonałego fachowca w swoim zawodzie, przedstawił krótko wiceprezes Rady, przewodniczący Komisji Stomatologicznej – dr n. med. Lesław Jacek Pypec. On sam był uczniem Pani Profesor, jednym z dziewięciu tych, którzy zgłosili ją do odznaczenia i podobnie jak inni jej wychowankowie, bardzo ciepło wspomina swoje z nią kontakty – zarówno zawodowe, jak i osobiste. Wśród ideałów, którym służyła, główne wartości stanowiły bowiem: uczciwość, dobroć, mądrość, sprawiedliwość, kultura osobista i szacunek dla drugiego człowieka, niezależnie czy to był student lub młody lekarz, czy doktor z doświadczeniem i tytułami.

Medal „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” wraz ze stosownym dyplomem, Pani Profesor odebrała z rąk prezesa Rady – dr n. med. Grzegorza Mazura, któremu towarzyszył wspomniany już wiceprezes L. J. Pypec. Ponadto obaj panowie obdarowali ją pięknym bukietem kwiatów i dwoma tomami kroniki Okręgowej Izby Lekarskiej (za lata 1989–2014). Dziękując za to szczególne wyróżnienie, prof. N. Wojtowicz powiedziała:

– Cenię sobie ten medal i tytuł „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” wyżej niż inne urzędowe odznaczenia, ponieważ zostało mi przyznane przez środowisko, koleżanki i kolegów, wychowanków. Chcę jednak przy okazji przypomnieć, że wszystkiego, czego się nauczyłam w zawodzie, również przejęłam od swojego nauczyciela mistrza – profesor Haliny Kondrat-Wodzickiej, która tu w Łodzi, na ugorze, tworzyła zębę łódzkiej stomatologii. I to nie tylko w sensie praktycznego wykonywania zawodu, lecz również komunikowania się z pacjentami i współpracownikami, a także innymi lekarzami. Dziękuję, że o mnie też pamiętano, to jest bardzo wzruszające.

Nina Smoleń

Od redakcji: Sylwetkę prof. N. Wojtowicz, a także innych tegorocznych odznaczonych medalem „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” prezentujemy na wcześniejszych stronach „Panaceum”.

Stomatolodzy dla lekarzy, lekarze dla stomatologów

Między nami lekarzami

W dniach 24–25 kwietnia 2015 r., w Zajeździe „Rozdroże” w Nieborowie – miejscowości leżącej w pełnej atrakcji turystycznych części powiatu łowickiego – odbył się po raz pierwszy kurs dla lekarzy i lekarzy dentystów „Między nami lekarzami”. Organizatorzy kursu to: Komisja Stomatologiczna Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów oraz Ośrodek Kształcenia Medycznego działający w łódzkiej Izbie Lekarskiej. Ideą przewodnią organizatorów było zwrócenie uwagi na potrzeby wspólnego rozwiązywania problemów diagnostycznych i leczniczych w pracy zawodowej lekarzy i lekarzy dentystów. Wartość kursu została dostrzeżona przez prezesa ORL – dr n. med. Grzegorza Mazura i członków Prezydium ORL, którzy postanowili odbyć wyjazdowe posiedzenie w Nieborowie, a przy okazji – posłuchać wykładów i dyskusji.

W imieniu organizatorów, gości, prelegentów i ich słuchaczy powitał wiceprezes OIL w Łodzi, przewodniczący Komisji

Stomatologicznej ORL w Łodzi – dr n. med. L. J. Pypec. Jednocześnie przygotował niespodziankę w postaci wygłoszenia poza programem krótkiego, inauguracyjnego wykładu dla lekarzy, przedstawiając kwestię dotyczącą numeracji zębów mlecznych i stałych. Prezentacja żywo zainteresowała lekarzy, ale co ciekawe, także lekarzy dentystów.

Przygotowany program kursu obejmował pięć wykładów, z których trzy wygłosili stomatolodzy dla lekarzy, dwa zaś zostały przedstawione przez lekarzy dla stomatologów. A oto tematyka wykładów i ich prelegenci:

„Zanikowy nieżyt błony śluzowej gardła u pacjentów po usunięciu migdałków podniebiennych” – prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska,

„Przez usta do serca, czyli o związku współczesnej periodontologii z kardiologią” – dr hab. n. med. Sebastian Kłosek,

„Czy można żyć bez zębów – konsekwencje złe rehabilitowanego narządu żucia” – dr n. med. Aneta Doliwa-Augustowska,

„Dlaczego onkolog bardzo potrzebuje pomocy lekarza dentysty – prowadzenie pacjentów z chorobą nowotworową” – dr n. med. Joanna Połowinczak-Przybyłek,

„Stomatologia zapobiegawcza – (z) czym to się je?” – dr n. med. Małgorzata Paul-Stalmaszczyk.

Liczba uczestników tego kursu to około osiemdziesiąt osób. Wszyscy nie ukrywali zadowolenia z zaproponowanej tematyki, wspaniale wygłoszonych przez prelegentów wykładów, no i – oczywiście – żywej, ciekawej dyskusji w czasie sesji, jak również w kulturalach.

Organizatorzy – co zrozumiałe – nie zapomnieli o wprowadzeniu do programu konferencji integracyjnej kolacji koleżeńkiej. Przy muzyce, dowcipie i tańcu potwierdziło się, że wspólna nauka, wzajemne przedstawianie problemów w pracy zawodowej i zabawa nie stanowią żadnej przeszkody dla obydwu lekarskich grup zawodowych. Z całą pewnością można powiedzieć, że organizatorzy uzyskali pełny sukces, a ta forma integracji środowiska lekarskiego ma wszelkie dane do jej kontynuacji w kolejnych latach.

Lesław Jacek Pypec

W łódzkim „Botaniku” i uniejowskich „Termach” Wycieczkowy maj seniorów

Miniony maj był miesiącem wyjątkowym dla naszych koleżanek i kolegów z Koła Lekarzy Seniorów. Nie dość, że mieli okazję spotkać się dwukrotnie, to były to spotkania wyjazdowe, którym – na dodatek – towarzyszyła wyjątkowo sprzyjająca aura.

Pankracego nie było...

W samo południe 12 maja br. (wtorek) rozpoczęła się coroczna impreza plenerna Klubu Lekarzy Seniorów Łódzkiej OIL w Ogrodzie Botanicznym przy ul. Krzemienieckiej w Łodzi. Termin nieco ryzykowny ze względu na zwykle następujące w tym czasie znaczne ochłodzenie. Na szczęście tym razem Pankracy do nas nie dotarł – zarówno dosłownie (nie ma w naszym gronie seniora o tym rzadkim imieniu), jak i w przenośni. Aura okazała się być wymarzona – słoneczna, bezwietrzna i bez zapowiadanych przelotnych opadów.

Sporo przed czasem rozpoczęcia imprezy pojawiło się kilka osób z zarządu Klubu Seniora, aby ją przygotować. Potem honory „pani domu” sprawowały na zmianę Alicja Petrenko i Ania Garnarczzyk (ta ostatnia coraz bardziej angażująca się w „system organizacyjny”). Tak było, gdyż naszą przewodniczącą (ale wcześniej „zadbałą” o zaopatrzenie imprezy w wiktuały i napoje) znowu „wywiał”, tym razem do sądu, gdzie bywa ekspertem w swojej specjalności. Czuwała jednak widocznie nad spotkaniem duchowo, bo wszystko przebiegało jak najbardziej sprawnie.

Ogień w ognisku palił się spokojnie i opiekął kielbaski na smakowite kaski. Dla chętnych i w celu poprawy trawienia, powołany przez zarząd „podczaszy” (właśnie to piszący) serwował przednie mołdawskie wino, jak przewidują zalecenia zdrowotne – czerwone. Mimo że znowu nie było nas za dużo (czterdzieści dziewięć osób), wina mogło być więcej, gdyż „szło” jak przysłowia woda. Była też niespodzianka, która dopełniła powszechnie zalecaną triadę: wino, kobieta (były w przeważającej większości) i śpiew. W trakcie imprezy pojawił się Paweł Kuleczka ze swoim muzycznym

sprzętem i koncertował do końca spotkania, przypominając piękne przeboje z naszej młodości.

Kiedy już biesiadnicy „pojedli i popili” (wodę mineralną też), przyszedł czas na indywidualne oglądanie dokonań pracowników ogrodu. Niestety, tulipany w tym roku rozwinęły się o tydzień wcześniej niż normalnie i można było podziwiać tylko ich schyłek. Zaczęły jednak kwitnąć już azalie i rododendrony (wprawdzie jeszcze to nie to, na co się czeka), rekompensując obraz przekwitających tulipanów. Nie zawiodła za to rozbuchana wokół zieleń – symbol nadziei.

Myszę, że był to jeden z milej spędzonych dni w tym roku, który nastroił nas (sądzę to po sobie) pozytywnie na dłużej. Atmosfera spotkania była tak przyjazna i uczestnicy tak mili dla siebie, że odkładam do lamusa (mimo tego, co się dzieje gdzie indziej) powiedzenie: *homo homini lupus est*. Okazuje się, że trochę ciepła czyni cuda.

Z podziękowaniami i pozdrowieniami dla wszystkich uczestników spotkania –

Text i zdjęcie

Krzysztof Papuziński, senior optymistą

Co to się działo, co się działo...

Tuż po zakończeniu „Łódzkich Senioralii 2015”, a w przeddzień Dnia Matki, trzydziestoosobowa grupa „lekarskiej młodzieży inaczej” wybrała się na wycieczkę do Uniejowa. Część „wodniacka” założyła (czasem z wielkimi kłopotami i komplikacjami, związanymi np. z szukaniem odpowiedniego sprzętu w zakamarkach szaf) kostiumy i klapki, by zejść schodkami w dół w same termy. A po dwóch godzinach masażu (na leżąco, siedząco, stojąco i pływająco) z satysfakcją i nową porcją zdrowia wygramoliła się do góry.

„Pod pióro” ciśnie się komentarz: Co to się dzieło, co się działo... – dotyczący przebiegu ćwiczeń wodno-gimnastyczno-akupresurowych. Wszak spośród osiemnastki „wodniackiej” siedem osób korzystało z ciepłych, uniejowskich wód po raz pierwszy. A małżeństwo (zresztą pochodzenia uniejowskiego i bywające tam dość często) nie mogło się nacieszyć – nareszcie, nareszcie! – aż tak długim pobytem w termach. Zresztą sto procent wodniaków po powrocie do autokaru nie miało słów: „jak było fajnie, tylko szkoda, że tak rzadko”.

Niestety, tzw. mniejsza połowa grupy, bardziej wodooporna, która w tym czasie miała w planie zwiedzanie z przewodniczką Uniejowa, została przez nią – mówiąc ogólnie – niezaopiekowana. O godz. 12:45 już wszyscy spotkaliśmy się w „Zagrodzie Młynarskiej”, gdzie został podany niezgorzszy obiad, po którym chętnie udaliśmy się do wielkiego sosnowego wiatraka.

Zanim jednak weszliśmy do jego wnętrza, miejscowy przewodnik (tym razem udany) obracał całym wiatrakiem z przeraźliwym skrzypem, za pomocą skomplikowanej maszynierii w ten sposób, aby jego skrzydła ustawione były zawsze do kierunku wiatru. Serce wiatraka, czyli – jak głosi instrukcja – „mlewnik kamienny”, składa się z kamieni młyńskich „francuskich”, zbudowanych z zastosowaniem kwarcu słodkowodnego. Między dolnym kamieniem (leżakiem) a górnym – ruchomym znajduje się oko młyńskie, stanowiące otwór do wsypywania zboża, które potem jest mielone (plewione).

Niektórzy z nas wchodzili na wysokie schodki i wysokie piętro wiatraka, wyglądając z zawrotem głowy przez okienko, ale główna część grupy wołała nie ryzykować. Jedni słuchali przewodnika, inni zaś okupowali drewniane ławeczki przed „Zagrodą”, ciesząc się piękną, słoneczną, majową pogodą...

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Fot. K. Zajkowska-Józwiak





Każdy z nas przynajmniej raz w życiu stanął w obliczu wymiany swojego auta na lepszy model. Pobudki decydujące o tej decyzji z reguły bywały różnorodne. Począwszy od konieczności posiadania większego samochodu z racji nowego członka rodziny, skończywszy na chęci posiadania lepszego pojazdu, który pozwoli nam czuć się bezpieczniej, pewniej jednocześnie gwarantując minimalną awaryjność i ciekawy design. W takiej sytuacji warto powierzyć swój komfort i bezpieczeństwo profesjonalistom.

Na łódzkim rynku motoryzacyjnym warto przyjrzeć się salonowi Peugeot Nordyński, usytuowanemu przy ulicy Snowalnianej 3. Już od ponad dziesięciu lat miejsce to cieszy się ogromnym zaufaniem rzeszy Klientów. W roku 2014 salon został wyróżniony w Wielkim Teście Salonów 2014 portalu AUTOŚWIAT, otrzymując tytuł najlepszego salonu Peugeot w Polsce. Ponadto salon uplasował się na liście zwycięzców, wśród 28 salonów z maksymalną ilością zdobytych punktów. Należy również wspomnieć o wyróżnieniu dla najlepszego serwisu w roku 2011. Dzięki tak wysokim ocenom pracownicy Salonu na czele z właścicielem, Panem Tomaszem Nordyńskim dokładają coraz więcej starań, aby ich salon był stale postrzegany jako nowoczesny, elastyczny, dopasowujący się do potrzeb klientów, a także zmian rynku. Przykładem jest bogata oferta sposobów finansowania doboru do sytuacji finansowej klientów. Salon posiada indywidualną propozycję kierowaną do grupy zawodowej lekarzy. Istotna jest również możliwość skorzystania z szeregu ubezpieczeń, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem wśród nabywców samochodów Peugeot. Wszelakiego rodzaju usługi serwisowe to także atut salonu. Wsparcie działań serwisowych to nie tylko rzetelność czy terminowość w realizacji powierzonych zadań, to przede wszystkim profesjonalizm w obsłudze klienta.

Pomimo ogromu pracy jaką każdego dnia Pan Tomasz Nordyński wkłada w funkcjonowanie salonu znajduje również czas, aby aktywnie uczestniczyć w działaniach charytatywnych oraz krzewiących kulturę fizyczną. Już od kilku lat dzięki wsparciu finansowemu Łódzkie Spotkania Z Piosenką Żeglarską „Kubryk” zrzeszają fanów na corocznym majowym koncercie. Fundacja „Przyjaciele Świata” również uzyskała pomoc ze strony Salonu

Peugeot Nordyński, dzięki czemu zebrane środki mogły przeznaczyć na zakup sprzętu medycznego skierowanego do placówek na terenie całego kraju. Zaś największy amatorski turniej tenisowy - „Nordyński Open by Peugeot” to kolejne dzieło Pana Tomasza, który przywiązuje ogromną wagę do aktywności ruchowej każdego dnia. Wywodząc się z rodziny lekarskiej już od najmłodszych lat starał się dbać jednocześnie o rozwój intelektualny, a także fizyczny.

Marka Peugeot pomimo swojej bogatej historii, sięgającej początków dziewiętnastego wieku stale rozwija się dbając nie tylko o bezpieczeństwo swoich pasażerów. Dzięki innowacyjnym rozwiązaniom jakie zostały wprowadzone na przestrzeni ostatnich lat ochrona środowiska stała się kluczowym elementem w kreowaniu wizji nowych pojazdów. Ograniczenie emisji spalin czy też niskie zużycie paliwa to tylko nieliczne elementy, które przyczyniają się do dbania o nasze środowisko. Ponadto wysoka jakość wykonania, nowoczesny design, zapewnienie komfortu podróżowania to istotne elementy, które wyróżniają Peugeot na tle innych marek. Liczba aktywnych systemów bezpieczeństwa gwarantuje komfort i jakości użytkowania przez długi czas.





Wizerunek na sprzedaż

Lekarz – członek jednej z okręgowych izb lekarskich wysłał do innej izby e-maila z informacją, że lekarka zrzeszona w tejże OIL występuje w reklamie preparatu firmy farmaceutycznej z użyciem swojego nazwiska i wizerunku. W e-mailu napisał: „Wielokrotnie natrafiłem na emisję radiową i telewizyjną, a także w serwisie internetowym YouTube, na reklamę leku Superlek Plus [nazwa zmieniona – przyp. aut.], w której Anna Dąbek [nazwisko zmienione – przyp. aut.], podająca się za specjalistkę ginekologii i położnictwa, wychwala zalety tego preparatu i zachęca do jego używania, co jest sprzeczne z art. 63 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej.”

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, po sprawdzeniu, że podane nazwisko widnieje w rejestrach izby, podjął postępowanie wyjaśniające. Pierwszą jego czynnością było sporządzenie protokołu z oględzin filmu, znajdującego się pod podanym w e-mailu linkiem na www.youtube.com. W protokole zanotowano:

„Kamera pokazuje zbliżenie tabliczki z napisem »Gabinet ginekologiczny Anna Dąbek lek. med. spec. ginekolog«. Następny obraz to siedząca obok fotela ginekologicznego kobieta w białym fartuchu z przypiętym, dobrze czytelnym identyfikatorem: »Lekarz spec. ginekolog Anna Dąbek«. Lekarka wypowiada następujący tekst: »Wiele z moich pacjentek skarży się na pieczenie stref intymnych i upławy. Są to objawy bakteryjnego zapalenia pochwy. Pacjentkom tym polecam Superlek Plus«. Kamera pokazuje zbliżenie opakowania leku trzymanego w dłoniach przez lekarzkę. Następne sekwencja to komputerowa wizualizacja ciała kobiety w kolorze niebieskim ze schematycznym zaznaczeniem jej narządów płciowych na czerwono, z białą tabletką w środku, obrazującą niszczenie bakterii. W tle słychać męski głos: »Tabletki dopochwowe eliminują źródło problemu. Superlek Plus zwalcza szkodliwe bakterie oraz stymuluje odnowienie flory bakteryjnej pochwy«. Ponownie na ekranie pojawia się lekarka, która trzymając opakowanie specyfiku, mówi: »Superlek Plus kompleksowo rozwiązuje problemy infekcji intymnych, zmniejszając podatność na mikro urazy.« Następnie pojawia się napis: »Lek dostępny w aptece bez recepty«.”

Lekarka złożyła pisemne wyjaśnienia do sprawy wywodząc, że Superlek Plus jest wyrobem medycznym, a nie lekiem i nie wymaga usługi lekarza przy jego aplikacji. Cytowała też opinię firmy farmaceutycznej,

która ją zaangażowała. Wedle tej opinii w art. 65 KEL mowa jest tylko o narzucaniu usług chorym lub pozyskiwaniu pacjentów niezgodnie z zasadami etyki zawodowej i deontologii lekarskiej. Normotwórcza nie zakazała natomiast wprost reklamy leku przez lekarza, co zgodnie z zasadą: „co nie jest zakazane, jest dozwolone”, na taką reklamę pozwala. Pani doktor do tej opinii dodała jeszcze swój (powiedziałbym dość dziwny) wywód: „Praca lekarza jest jedną z form reklamy komercyjnej, skoro lekarz wypisuje recepty ze swoimi danymi i własnoręcznym podpisem, a recepta jest poleceniem zakupu określonych leków, a więc reklamą i komercją”. Pismo swoje lekarka podsumowała: „Żałuję, że wystąpiłam w reklamie, bo doznałam wielu przykrości od innych lekarzy.”

ORZOZ nie podzielił tej linii obrony i skierował wniosek do Okręgowego Sądu Lekarskiego o ukaranie. Odpowiedzi na wniosek udzielił adwokat wybrany przez lekarzkę na swojego obrońcę, który interpretując art. 65 KEL podobnie jak producent farmaceutyki, że reklama leków przez lekarza nie jest objęta zakazem deontologicznym, dodatkowo wywodził m.in., że pojęcie reklamy nie zostało w prawie polskim kompleksowo uregulowane, a udział lekarza w reklamie leku nie godzi w lekarzy jako grupę zawodową, nie podważa ich autorytetu w społeczeństwie, ani nie powoduje utraty zaufania do lekarzy.

OSL okazał się być dla lekarza surowy. Wymierzył jej karę w wysokości trzykrotności średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, które wynosiło w tamtym czasie około 3,8 tys. zł. Swoje stanowisko uzasadnił w taki oto sposób: „Celem reklamy jest zachęcanie potencjalnego odbiorcy do wypróbowania i ostatecznie nabycia przez niego określonego produktu lub usługi. Wypowiadając słowa »pacjentkom polecam«, Anna Dąbek zachęcała do zakupu konkretnego produktu. Reklama wprowadzała odbiorców w błąd i szkodziła zaufaniu, jakim pacjenci darzą lekarzy, ponadto wpływała negatywnie na więź terapeutyczną pomiędzy leczonym i leczącym.” W uzasadnieniu OSL kategorycznie stwierdził, że art. 63 ust. 2 KEL jednoznacznie zakazuje wykonywania wizerunku lekarza do celów reklamowych. Obrońca lekarki złożył apelację do Naczelnego Sądu Lekarskiego, który pieniężną karę utrzymał, obniżając jej wysokość do jednomiesięcznego średniego wynagrodzenia (próg minimalny).

Złożona przez mecenasa kasacja do Sądu Najwyższego została – jako oczywiście bezzasadna – odrzucona.

W suplemencie do opisanego przypadku dodam, że Zespół Orzekający Komisji Etyki Reklamy, rozpatrujący skargę na naruszenie w reklamie Superleku Plus zasad Kodeksu Etyki Reklamy, nie dopatrywał się takiego naruszenia. Po pierwsze z powodu, że reklamowany Superlek Plus jest wyrobem medycznym, a nie lekiem, po drugie zaś dlatego, że zawiera wyłącznie rekomendacje lekarskie. Jednocześnie Zespół ten podkreślił, że przedmiotem jego oceny było wyłącznie przekaz reklamowy pod kątem zgodności z KER, a nie działalność konkretnego lekarza w zgodności z zasadami etyki lekarskiej.

Jako podsumowanie komentowanej sprawy przytoczę decyzję nr RPZ 12/2011 z 13 lipca 2011 r. prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdzającą, że praktyki marketingowe, polegające na posłużeniu się w reklamie wizerunkiem lekarza specjalisty, posiadającego tytuł naukowy profesora medycyny, naruszają zbiorowe interesy konsumentów, gdyż „taka forma reklamy, powołująca się na utrwalony w naszym społeczeństwie autorytet, jakim powszechnie cieszą się osoby wykonujące zawód lekarza, w większym stopniu przykuwa uwagę przeciętnego konsumenta niż reklamy produktów rekomendowanych przez anonimowe osoby.”

•••

I jeszcze słowo komentarza. Oczywiście prawdziwe jest zdanie, że zasady etyki lekarskiej wynikają z ogólnym norm etycznych. Lekarz świadczy pomoc innym ludziom w sytuacjach zagrożenia dla ich podstawowych dóbr, które również za takie uważane są w wymiarze ogólnospołecznym, a służeń ich ochronie uznawane jest za realizację istotnych wartości i potrzeb społecznych (obszernie na ten temat pisze dr n. praw. Rafał Kubiak z Zakładu Prawa Medycznego UM w Łodzi na stronie www.mp.pl/etyka/podstawy_etyki_lekarskiej/show.html?id=82688). W tym kontekście oczywiste wydaje się, że nieetyczne zachowanie się lekarza nie może być przedstawiane w etycznej reklamie.

Z tego, co zaprezentowałem, bezdyskusyjnie wynika, że reklama z udziałem lekarza specjalisty z pewnością manipuluje skojarzeniami, mając konsumentów.

Jerzy Ciesielski
adwokat

Praktyka prywatna – od czego zacząć?

Rejestracja praktyki lekarskiej jest procesem, na który składają się następujące elementy:

- rejestracja działalności gospodarczej w Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej (CEIDG),
- zakup polisy OC wykonywania zawodu lekarza/lekarza dentystry (ubezpieczenie obowiązkowe),
- uzyskanie decyzji organu sanitarnego (dotyczy gabinetów stacjonarnych),
- rejestracja praktyki w Okręgowej Izbie Lekarskiej (elektroniczny Rejestr Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą).

Aby nie tracić czasu, nerwów i pieniędzy, warto się do tego procesu przygotować. Proponowana kolejność działań powinna skrócić czas poświęcony na dopełnienie formalności (a co za tym idzie, zmniejszyć koszt utraconych korzyści).

1. Rejestracja działalności gospodarczej

Aby zarejestrować działalność gospodarczą, należy udać się do najbliższego urzędu gminy. O właściwości miejscowej nie decyduje miejsce zameldowania czy zamieszkania (ustawa z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, art. 26 pkt 2). Potrzebny jest dowód osobisty.

Każdy przedsiębiorca we wniosku powinien określić rodzaj działalności (tzw. kod PKD). Dla lekarzy są to kody:

- lekarz ogólny – 86.21.Z
- specjalista – 86.22.Z
- lekarz dentysta – 86.23.Z

Rejestracja działalności gospodarczej jest bezpłatna. Można przygotować sobie wniosek za pomocą strony <http://prod.ceidg.gov.pl/>. Możliwa jest także rejestracja działalności gospodarczej drogą elektroniczną, jednak trzeba dysponować podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym.

2. Zakup polisy OC

Zgodnie ze stosownym rozporządzeniem ministra finansów, każdy lekarz pracujący na podstawie działalności gospodarczej jest obowiązany posiadać obowiązkową polisę OC zawodu lekarza/lekarza dentystry. Suma gwarancyjna wynosi 350 tys. euro na wszystkie zdarzenia/75 tys. euro na jedno zdarzenie.

Sprawa jest o tyle myląca, że większość lekarzy posiada ubezpieczenie OC – ale na ogół dobrowolne. Trzeba to koniecznie sprawdzić. Właściwą polisę OC można wykupić również w siedzibie OIL w Łodzi przy ul. Czerwonej 3.

3. Uzyskanie decyzji organu sanitarnego (dotyczy gabinetów stacjonarnych)

Jest ona wydawana przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego właściwego dla lokalizacji gabinetu. Dane teleadresowe oraz wstępne wymogi są dostępne w Internecie.

W przypadku trudności w ich odnalezieniu poproszę o e-mail na adres: w.lukomski@hipokrates.org lub telefon 42 683 17 29.

Za wydanie decyzji ponosi się opłatę zależną od zakresu czynności – w praktyce nie powinna przekroczyć 100 zł (ustawa z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej art. 36 pkt. 1).

4. Rejestracja w Okręgowej Izbie Lekarskiej

Zgodnie z ustawą o działalności leczniczej wnioski można składać wyłącznie elektronicznie za pomocą strony www.rpwwd.csoiz.gov.pl. Wpis do rejestru podlega opłacie (ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej art. 105 pkt. 1 i 2) w wysokości zależnej od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za ubiegły rok, ogłaszanego przez prezesa GUS. W 2015 r. opłata za wpis wynosi 80 zł, a za zmianę wpisu – 40 zł.

Osoby mniej zaawansowane w obsłudze elektronicznych rejestrów zapraszamy do siedziby OIL w Łodzi przy ul. Czerwonej 3, pokój 9, gdzie udzielimy skutecznej pomocy w tym zakresie.

Wojciech Lukomski,
Rejestr Indywidualnych Praktyk
Lekarskich



Prawniczy Newsletter Medyczny

28 kwietnia 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 13 kwietnia 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie preparatów zawierających środki odurzające lub substancje psychotropowe, które mogą być posiadane w celach medycznych oraz stosowane do badań klinicznych, po uzyskaniu zgody wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego. Rozporządzenie rozszerza krąg podmiotów, których działalność wymaga posiadanie i stosowanie ww. preparatów w celach medycznych, po uzyskaniu zgody inspektorów; rozszerzenie to dotyczy: 1) armatorów lub reprezentujących ich kapitanów morskich statków handlowych (z wyjątkiem statków uprawiających wyłącznie żeglugę portową, przybrzeżną i na wodach osłoniętych) oraz morskich statków używanych tylko do celów naukowo-badawczych; 2) przewoźników lotniczych; 3) izb wytrzeźwień oraz placówek utworzonych przez jednostki samorządu terytorialnego w celu wykonywania zadań izby wytrzeźwień lub placówek, którym jednostki samorządu terytorialnego zleciły wykonywanie zadań izby wytrzeźwień.

4 maja 2015 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 602 opublikowano wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt U 8/14, w którym Trybunał orzekł, że:

§ 10 ust. 4 rozporządzenia ministra zdrowia z 10 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających oraz składu, trybu powoływania i zadań komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających (DzU z 2014 r. poz. 599) jest niezgodny z art. 92 ust. 2 Konstytucji RP.

§ 1 pkt 3 załącznika nr 6 do rozporządzenia powołanego w punkcie 1 jest niezgodny z art. 41 ust. 1 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

§ 2 ust. 1 pkt 5 załącznika nr 6 do rozporządzenia powołanego w punkcie 1 w zakresie, w jakim przyznaje kierownikowi zakładu psychiatrycznego kompetencję do określania godzin prowadzenia przez pacjentów niekontrolowanych rozmów telefonicznych, jest niezgodny z art. 49 Konstytucji.

II Ogólnopolska Konferencja ELSA Łódź

Prawo medyczne bez tajemnic

W sobotę 18 kwietnia 2015 r. odbyła się w Łodzi, w Auli Uniwersytetu Łódzkiego im. Prof. Waclawa Szuberta przy ul. Lindleya, II Ogólnopolska Konferencja „Prawo i Medycyna”, zorganizowana przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Łódź we współpracy z Uczelnianą Radę Samorządu Studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Wydarzenie skierowane zostało zarówno do studentów prawa, jak i medycyny, a także do praktyków – lekarzy i prawników.

Konferencja jest cyklicznym projektem ELSA Łódź, który zaistniał już po raz czwarty, a jego celem jest zaznajomienie uczestników spotkania z prawnymi aspektami udzielania świadczeń medycznych. Poprzednie edycje tego wydarzenia – zarówno odbywające się na poziomie lokalnym, jak i zeszloroczna, która otrzymała status ogólnopolskiej – cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. W tegorocznej edycji poruszone zostały m.in. kwestie takie jak: prawo do samostanowienia pacjenta, a także aspekty prawne oraz etyczne klauzuli sumienia i uporczywej terapii.

Konferencja zgromadziła ponad tysiąc uczestników z całej Polski – poza osobami zaznajomionymi już z przedsięwzięciem, wzięły w niej udział zupełnie nowe „twarze”. Na zakończenie konferencji każdy otrzymał certyfikat uczestnictwa.

Warto dodać, że projekt organizowany jest w ramach programu wiodącego ELSA Poland, jakim jest program „Prawo i Medycyna”. W związku z jego pięcioletnim, po konferencji odbył się bankiet jubileuszowy w Pałacu Biedermanna w Łodzi. Był on niepowtarzalną okazją do wymiany doświadczeń między specjalistami obu

dziedzin nauki, a także pomiędzy uczestnikami konferencji a prelegentami.

Konferencja była objęta licznymi patronatami honorowymi, w tym: prezydenta Łodzi, wojewody łódzkiego, Rzecznika Praw Pacjenta, Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, Naczelnej Rady Adwokackiej, Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, Izby Komorniczej w Łodzi, prezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi, rektorów Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, natomiast jej Partnerem Głównym była Grupa PZU. Patronaty medialne sprawowały nad wydaniem serwisu internetowe: Medycyna Praktyczna (mp.pl), Młodzi w Łodzi (mlodziwlodzi.pl), Bez Togi (beztogi.pl) oraz e-prawnik (e-prawnik.pl), a także TVP Łódź, Radio Parada oraz pismo OIL w Łodzi „Panaceum”.

Tekst i zdjęcie: *Szymon Dziwicz*
Samorząd Studentów
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi



ŁÓW NFZ przypomina

Nowe wzory oświadczeń

W dniu 10 kwietnia 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie wzorów oświadczeń o przysługującym świadczeniobiorcy prawie do świadczeń opieki zdrowotnej (DzU z 2015 r., poz. 438). Chodzi o świadczenia udzielane w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, czyli NFZ. Rozporządzenie wprowadza nowe wzory takich oświadczeń składanych przez pacjentów (załącznik nr 1) lub ich przedstawicieli ustawowych albo opiekunów prawnych lub faktycznych (załącznik nr 2).

Oświadczenia są odbierane przez:

- świadczeniodawców mających zawarte z NFZ umowy na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej lub
- lekarzy posiadających zawarte z NFZ umowy upoważniające do wystawiania recept refundowanych.

W każdym ze wzorów oświadczeń dodano dokument potwierdzający tożsamość, którym oprócz dowodu osobistego, paszportu lub prawa jazdy, może być także karta pobytu lub dokument podróży. Ponadto, rozszerzono podstawy prawne, na podstawie których przysługuje prawo do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Jednocześnie wprowadzono regulację, zgodnie z którą dotychczasowe wzory oświadczeń o przysługującym świadczeniobiorcy prawie do świadczeń opieki zdrowotnej w ramach NFZ (wynikające z poprzednio obowiązującego rozporządzenia) mogą być stosowane, nie dłużej jednak niż przez sześć miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

(opr. NS)

§

Prawniczy Newsletter Medyczny

6 maja 2015 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 618 opublikowano obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 8 kwietnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o działalności leczniczej.

11 maja 2015 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 636 opublikowano obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 13 kwietnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

13 maja 2015 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 651 opublikowano obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 17 kwietnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o izbach lekarskich.

15 maja 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 13 maja 2015 r. w sprawie wzorów zaświadczeń lekarskich (DzU 2015 r., poz. 674). Rozporządzenie określa wzory takich zaświadczeń: 1) o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa; 2) o przeciwwskazaniu do przewożenia w foteliku

bezpieczeństwa dla dziecka lub innym urządzeniu przytrzymującym dla dzieci.

30 maja 2015 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 15 maja 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń wyspospecjalistycznych oraz warunków ich realizacji (DzU 2015 r., poz. 707). Zmiany dotyczą następujących świadczeń, określanych jako: – przezskórne lub z innego dostępu wszczepianie zastawek serca; – kardiologiczne zabiegi interwencyjne u pacjentów do lat 18, w tym przezskórne zamykanie przecieków z użyciem zestawów zamykających; – mechaniczne wspomaganie serca sztucznymi komorami (tu część zmian wchodzi w życie z mocą od 1 stycznia 2015 r., a część od 1 stycznia 2016 r.).

mec. *Jarosław Klimek*
radca prawny OIL w Łodzi

Jak się zabezpieczyć od zmniejszenia dochodu

Lekarze też chorują!

Dochód osiągany przez lekarza lub lekarza dentyzę, prowadzącego własną praktykę, czy też pracującego na kontrakcie, jest ściśle powiązany z zaangażowaniem i nakładem czasu, jaki lekarz poświęca na wykonywanie obowiązków zawodowych. W życiu zawodowym lekarza lub lekarza dentyzę mogą się pojawić, niezależnie od jego woli, zdarzenia, które mogą wpłynąć negatywnie na możliwość wykonywania codziennych obowiązków. Poważna choroba lub też nieszczęśliwy wypadek, zaistniały w okresie wykonywania obowiązków zawodowych, mogą uniemożliwić wykonywanie pracy, a w konsekwencji wpłynąć na znaczne obniżenie lub nawet utratę dochodu.

Czy można się zabezpieczyć przed taką ewentualnością?

Oczywiście, że tak. GBU „GLOBAL” na tę ewentualność przygotowała dla lekarzy i lekarzy dentyzę zrzeszonych w OIL propozycję ubezpieczenia utraty dochodu.

Dla kogo jest ubezpieczenie utraty dochodu?

Dla lekarzy i lekarzy dentyzę prowadzących działalność w formie indywidualnej praktyki lekarskiej, zatrudnionych na podstawie kontraktu menedżerskiego i kontraktu jako umowy zawartej na bazie kodeksu cywilnego czy też umowy o pracę.

Jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej?

Ochroną ubezpieczeniową objęta jest:

- czasowa niezdolność do pracy, będąca skutkiem jednego lub więcej uszkodzeń ciała, a także jednej choroby lub więcej chorób w okresie ubezpieczenia, potwierdzonych zaświadczeniem lekarskim – druk ZUS ZLA;
- całkowita niezdolność do pracy, będąca skutkiem jednego lub więcej uszkodzeń ciała, a także jednej choroby lub więcej chorób w okresie ubezpieczenia, orzeczonych przez lekarza orzecznika ZUS.

Jakie świadczenia można uzyskać?

Mogą to być świadczenia:

- z tytułu czasowej niezdolności do pracy lub
- z tytułu trwałej niezdolności do pracy.

Jaka jest wysokość świadczeń?

Lekarz lub lekarz dentyzę może wybrać jedną z poniższych opcji wysokości świadczenia:

- świadczenie dzienne od 100 do 300 zł przy czasowej niezdolności do pracy,
- maksymalne świadczenie z tytułu czasowej niezdolności do pracy w wysokości do 80% średniego miesięcznego dochodu netto uzyskanego w okresie ostatnich dwudziestu czterech miesięcy z tytułu wykonywanej działalności lub umowy o pracę,
- maksymalne świadczenie z tytułu trwałej niezdolności do pracy w wysokości czterokrotności rocznego dochodu.

Okres wypłaty świadczeń

Świadczenie z czasowej niezdolności do pracy jest wypłacane za czas pobytu

na zwolnieniu lekarskim maksymalnie 180 dni w roku.

Świadczenie w przypadku trwałej niezdolności do pracy jest wypłacane od 12 do 36 miesięcy, w zależności od opcji wybranej przez lekarza.

Kto potwierdza niezdolność do pracy?

Czasowa niezdolność do pracy musi zostać potwierdzona zaświadczeniem lekarskim – druk ZUS ZLA i wynikać – jak wcześniej zostało wspomniane – z choroby lub nieszczęśliwego wypadku.

Trwała niezdolność do pracy musi być potwierdzona orzeczeniem lekarza orzecznika i wynikać – jak wcześniej zostało wspomniane – z choroby lub nieszczęśliwego wypadku.

Od kiedy jest wypłacane świadczenie?

Świadczenie jest wypłacane, o ile czasowa niezdolność do pracy spowodowana chorobą, leczeniem szpitalnym będzie trwać nieprzerwanie 30 dni. Niezdolność do pracy spowodowana nieszczęśliwym wypadkiem musi trwać nieprzerwanie 15 dni. Niezdolność do pracy musi być poświadczona na druku ZUS ZLA i trwać nieprzerwanie od pierwszego dnia zwolnienia aż do ostatniego dnia zwolnienia.

Czy można wybrać zakres ubezpieczenia?

Tak, można wybrać zakres ubezpieczenia. Możliwość wyboru różnego zakresu ochrony jest dobrym rozwiązaniem dostosowanym do potrzeb każdego lekarza lub lekarza dentyzę.

Jaka jest składka za ubezpieczenie?

Wysokość składki za ubezpieczenie utraty dochodu jest ustalana indywidualnie. Jej wysokość zależy od wieku lekarza i wybranego przez niego zakresu ubezpieczenia.

Gdzie należy się zgłosić w celu uzyskania dodatkowych informacji o ubezpieczeniu?

GBU GLOBAL jako wieloletni doradca w zakresie ubezpieczeń Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi pozostaje w tym zakresie do Państwa dyspozycji.

Wyjaśnimy różnorodne możliwości ochrony i pomożemy w wyborze optymalnego dla lekarza zakresu ubezpieczenia utraty dochodu.

Tekst przygotowała:

Grupa Brokerów Ubezpieczeniowych
GBU GLOBAL Sp. z o.o.
90-261 Łódź, ul. Jaracza 19

Zapraszamy lekarzy i lekarzy dentyzę do kontaktu z nami. W sprawie ubezpieczenia utraty dochodu można uzyskać informacje, przesyłając zapytanie na e-mail: biuro@gbuglobal lub bezpośrednio telefonując do naszych doradców: Marcina Sobieskiego – tel. 500 544 083 i Janiny Janeckiej – tel. 607 621 100. Informacje takie można uzyskać również osobiście w naszym biurze w Łodzi przy ul. Jaracza 19, w godz. 8:00–16:00.

Bezpłatna porada lekarska

W związku z licznymi wątpliwościami, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej – Maciej Hamankiewicz zwrócił się w dniu 5 lutego br. do ministra finansów z zapytaniem, czy nieodpłatna porada lekarska, zakończona wystawieniem recepty, powinna być zaewidencjonowana za pomocą kasy fiskalnej? Odpowiedzi udzielił podsekretarz stanu w MF – Jarosław Neneman, który zagadnienie to omówił w obszernym piśmie, sformułowanym fachowym językiem, przy okazji cytując wiele przepisów prawa polskiego i unijnego. Z końcowej konkluzji tego pisma wysnuć można jednak wniosek, że nieodpłatne świadczenie usług medycznych (zarówno zakończone wystawieniem recepty, jak również gdy nie jest ona wystawiona) nie podlega obowiązkowi ewidencji przy użyciu kasy rejestrującej. Z przepisów krajowych i wspólnotowych w tym zakresie wynika bowiem, że taka porada lekarska nie mieści się w pojęciu „sprzedaży” i nie może być traktowana jak „odpłatna sprzedaż usług.

Pełny tekst przywołanej odpowiedzi publikujemy w Biuletynie ORL, załączonym do tego numeru „Panaceum”, na s. VIII.

(HK)

Obsługa aparatów RTG

Zwrócono nam uwagę, że w artykule „Aparat RTG w gabinecie” (nr 4 – kwiecień 2015) znalazły się pewne nieścisłości. W e-mailu, podpisanym przez mgr inż. Mariolę Lesner, konsultanta firmy EKOLESNER, inspektora ochrony radiologicznej typu R, IOR-0, IOR-1, IOR-3, czytamy:

„Faktycznie jest obowiązek wykonywania testów podstawowych przez osoby obsługujące aparaty RTG zatrudnione w jednostce zdrowia i upoważnione przez kierownika do wykonywania tych testów. Jednak ustawodawca nic nie mówi na temat otrzymania wraz z zakupem aparatu RTG sprzętu do wykonywania tych testów, szkolenia i certyfikatu potwierdzającego odbyte szkolenie. Co do samego certyfikatu, to ustawa prawo atomowe w art. 33 nakłada na osoby, wykonujące i nadzorujące wykonywanie badań i zabiegów leczniczych przy użyciu promieniowania jonizującego, obowiązek podnoszenia swoich kwalifikacji z zakresu ochrony radiologicznej pacjenta. Spełnienie tego obowiązku polega na ukończeniu szkolenia w dziedzinie ochrony radiologicznej pacjenta, zdaniu egzaminu i uzyskaniu certyfikatu w tym zakresie.”

Portrety niepospolitych medyków

Jerzy Kasperski

Dla wielu ludzi był niekwestionowanym autorytetem, znakomitym chirurgiem, zaangażowanym społecznikiem, patriotą. Do tego był życzliwy, uczynny i niezwykle wyrozumiały dla bliźnich. Choć jego życiorys wystarczyłby na niejedną barwną opowieść, żył jakby w cieniu swoich dokonania, był bowiem niezwykle skromnym człowiekiem.

Jerzy Kasperski urodził się 1 sierpnia 1913 r. w Pabianicach w rodzinie aptekarza Juliana Kasperskiego i Jadwigi z Bromirskich. Ojciec prowadził apteki w Warszawie i Pabianicach (przy ul. Zamkowej). Jerzy kończy Szkołę Powszechną nr 3 oraz Gimnazjum im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pabianicach (maturę pisał w 1930 r.) i marzy o studiach lingwistycznych, ale rodzice chcą, aby zdobył zawód praktyczny. Na rok przed wybuchem wojny kończy więc studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego i rozpoczyna roczną służbę wojskową w Szkole Podchorążych oraz Instytucie Chirurgii Urazowej w Warszawie.

Z chwilą wybuchu wojny, 1 września 1939 r., zgłasza się na ochotnika do armii i zostaje oddelegowany do Sieradza. Tam na dworcu kolejowym organizuje punkt sanitarno-odżywczy PCK dla żołnierzy i po raz pierwszy styka się z okropieństwem wojny. Liczne bombardowania Luftwaffe sprawiają, że w Sieradzu jest bardzo dużo zabitych i rannych. Wkrótce wraz z rannymi i sanitariuszami przemieszcza się karetkami do Zduńskiej Woli, a potem Łasku, gdzie szuka pomocy, ale dowiaduje się jedynie, że właśnie ewakuowano Starostwo Powiatowe. Napotkany w tej ostatniej miejscowości pułkownik WP rozkazuje mu, by udał się w kierunku Szadku, do Woli Pszatowskiej, ale jego pojazd zostaje po drodze zbombardowany, więc z rannymi, wiezionymi częściowo wozami konnymi, dociera do Łodzi.

Potem dostaje rozkaz wyjazdu do stolicy, a następnie podąża dalej na wschód. Ten dramatyczny marsz kończy wreszcie

pod Rawą Ruską, gdzie trafia do niemieckiej niewoli, z której ucieka. Na szczęście udaje mu się uniknąć losu wielu polskich żołnierzy, którzy zginęli potem w Katyniu i w cywilnym przebraniu powraca do Pabianic. Do września 1940 r. pracuje jako asystent w tamtejszym szpitalu. W międzyczasie zostaje aresztowany, ale dzięki dyrektorowi szpitala odzyskuje wolność, bo w mieście brakuje lekarzy.

We wrześniu 1940 r. wyjeżdża do stolicy, gdzie jednak o pracę trudno, więc ostatecznie trafia do Radomska. Tu zatrudnia się w miejscowym szpitalu (styczeń 1941 – styczeń 1944), gdzie trafiają ranni partyzanci. J. Kasperski – już jako „Tulipan”, zaprzysiężony żołnierz Armii Krajowej – bierze udział w leczeniu konspiratorów. W sierpniu 1943 r. Doktor uczestniczy w słynnej, brawurowej akcji odbicia więźniów z hitlerowskiej kaźni w Radomiu; akcja kończy się uwolnieniem czterdziestu jeden żołnierzy podziemia.

Niedługo potem Doktor rezygnuje z pracy w radomskim szpitalu i już na stałe przenosi się do I Batalionu 74 Pułku AK, gdzie od lipca 1944 r. pełni oficjalną funkcję lekarza wspomnianej jednostki, jednocześnie uczestnicząc w wielu bitwach z hitlerowcami (w tym czasie – co warto dodać – jego ojciec bierze udział w Powstaniu Warszawskim). Po latach wspomina, że wówczas najgorszy był brak snu i odpowiedniej higieny. Jako lekarz ma pełne ręce roboty, bo leczy nie tylko partyzantów, ale także miejscową ludność i wspierających partyzantów leśników, a pewnego dnia opatruje nawet rany niemieckiego oficera, który spodziewa się najgorszego...

Gdy w styczniu 1945 r. kończy się hitlerowska okupacja, Jerzy Kasperski wraca do Pabianic, gdzie pełni funkcję pełnomocnika PCK na miejscowym dworcu kolejowym i kieruje punktem tzw. etapowym dla powracających z frontu oraz obozów koncentracyjnych. Już wkrótce jednak, bo w lutym, powołany zostaje do wojska i w latach 1946–1947, jako lekarz w stopniu



kapitana, służy w oddziałach chirurgicznych kilku szpitali wojskowych, m.in. w Łodzi, Lublinie i Tarnowie. Na początku 1947 r., już po zdemobilizowaniu, wraca do Pabianic i podejmuje pracę w miejscowej poradni chirurgicznej.

W latach 1948–1952 pracuje jako asystent w I Klinice Chirurgicznej najpierw Uniwersytetu Łódzkiego, a następnie nowo powstałej Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie robi specjalizację z chirurgii ogólnej oraz doktorat, broniąc pracy poświęconej leczeniu wrzodów żołądka i dwunastnicy. W 1952 r. podejmuje na stałe pracę w rodzinnym mieście, w Szpitalu Miejskim, gdzie w latach 1959–1973 jest ordynatorem Oddziału Chirurgicznego aż do czasu uzyskania emerytury (wcześniej, bo w 1963 r. przechodzi do rezerwy w stopniu majora WP, a kolejny awans do stopnia pułkownika otrzymał w 2009 r.).

W tym czasie szpital mieści się w budynkach porozrzucanych po całym mieście, więc Doktor walczy przez wiele lat o budowę nowej, z prawdziwego zdarzenia lecznicy. Podjętą przez niego inicjatywę udaje się zrealizować; nowoczesna placówka szpitalna w Pabianicach, przy obecnej ul. Jana Pawła II, powstaje w latach osiemdziesiątych. Doktorowi J. Kasperskiemu udaje się w niej nawet pracować, swój bowiem zawód lekarza wykonuje do osiemdziesiątego roku życia. Mimo przejścia na zasłużoną emeryturę, Doktor bezustannie czyta, studiuje fachową literaturę medyczną, wspiera wielu młodych lekarzy.

Spółcznikowski charakter, a także wrażliwość na ludzkie problemy sprawia, że Doktor zostaje radnym miejskim (1959–1971). Jest bezpartyjny, co nie ułatwia mu działania, ale jako znakomity medyk cieszy się autorytetem, więc udaje mu się rozwiązywać wiele trudnych problemów ówczesnej



Szpital Miejski w Pabianicach, którego budowę zainicjował doktor J. Kasperski, dziś spółka – Pabianickie Centrum Medyczne.

służby zdrowia, a także miasta. W tym czasie działa ponadto w Towarzystwie Przyjaciół Pabianic, pamięta też o swoich towarzyszach walk, których otacza szczególną opieką.

– Dla wszystkich był życzliwy, wyrozumiały, wyjątkowej łagodności, kultury i dobroci – tak określa ojca Maria Kasperska-Łuczak, także lekarka w Pabianicach, jedna z dwóch córek Doktora (ze związku zawartego w 1948 r. z Czesławą Zagórowską – farmaceutką).

Natomiast Grzegorz Krzyżanowski, obecny ordynator Oddziału Urologii w pabianickim szpitalu, działacz Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, tak wspomina swojego starszego, znakomitego Kolegę:

– Doktora Kasperskiego poznałem w latach siedemdziesiątych. Prowadził poradnię chirurgiczną, w której i ja pracowałem. To była wielka frajda. Olbrzymia wiedza, pogoda ducha i miłość do ludzi – to jego cechy charakterystyczne. Przyjmując pacjenta, rozmawiał z nim nie tylko o jego schorzeniach, również o problemach dnia codziennego i rodzinie, a znał całe pokolenia prawie wszystkich pabianiczian. Do pracy chodził pieszo, rozmawiając po drodze z napotkanymi ludźmi. Przyjmując prywatnie, wyczuwał, kogo stać, a kogo nie stać na leczenie. Od biednych nie brał pieniędzy, a czasem dawał im nawet na leki. Miał tylko jedną słabość, nie rozstawał się z papierosem. On się nie zaciągał, tylko pykał i nie strzepywał popiołu, tylko sam mu spadał, gdzie popadnie. Nawet gdy badał chorego, w zębach trzymał cygarniczkę; bywało więc, że popiół sywał się na brzuch pacjenta. Ale był to wspaniały lekarz. Zresztą była to wówczas zupełnie inna medycyna, inni lekarze, ale i inne nastawienie pacjentów do środowiska medycznego. Pacjent i jego problemy były najważniejsze, a nie papiery, komputery i cała dzisiejsza biurokracja.

Gdy 7 kwietnia 2009 r. Doktor umiera, ówczesna prasa przypomina jego zasługi dla miasta: wychował wielu świętych lekarzy, leczył i operował kilka pokoleń pabianiczian, w uznaniu zasług przyznano mu w 2003 r. tytuł Honorowego Obywatela Pabianic, otrzymał też wiele innych wysokich odznaczeń, w tym srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami oraz Krzyż Walecznych.

Na miejscowy Stary Cmentarz, do rodzinnego grobu, odprowadzają Go tłumy: zarówno pacjentów, jak również lekarzy – kolegów i wychowanków, a także wojskowych – towarzyszy walk z lat wojny i okupacji hitlerowskiej.

Ryszard Poradowski

PS. Za pomoc przy pisaniu tego artykułu szczególnie dziękuję doktor Marii Kasperskiej-Łuczak – córce Doktora.

Powracamy do tematu

Prof. Halina Szwarz we wspomnieniach syna

W związku z artykułem o prof. Halinie Szwarz, opublikowanym na łamach „Panaceum” nr 5/2015 w cyklu „Portrety niepospolitych medyków”, jej syn – prof. Andrzej Szwarz, historyk, uściślił kilka kwestii, związanych z bohaterką naszej publikacji. Profesor chętnie odpowiedział na zadane mu pytania, w tym m.in. dotyczące źródeł zainteresowań jego Mamy problemami ludzi starszych, naukowej spuścizny po niej i kontaktów utrzymywanych z Łodzią, w której się urodziła.

W liście prof. A. Szwarca czytamy m.in.:

„Mama specjalizowała się jako młody lekarz w endokrynologii, potem trochę w medycynie sportowej ze względu na pracę w Akademii Wychowania Sportowego. Podejmowała badania nad wydolnością fizyczną, od których niedaleko już było do studiów nad zmianami owej wydolności w związku z wiekiem, znaczenia ruchu i innych elementów tzw. zdrowego życia dla profilaktyki gerontologicznej, czyli opóźnienia procesów starzenia się. Bezpośrednią inspiracją było uczestnictwo w kilku międzynarodowych konferencjach naukowych i nawiązanie kontaktów z badaczami, którzy już wcześniej prowadzili prace na ten temat. Problematyka ta, dziś popularyzowana „na okrągło” przez środki masowego przekazu (i słusznie), była wówczas zupełnie zaniedbana. Sport i ruch kojarzyły się wyłącznie z ludźmi młodymi. Czynne życie na emeryturze było rzeczą bardzo rzadką, chyba wręcz uchodziło za dziwactwo. Oczywiście, niższa była też średnia długość życia.”

Aż do początków ciężkiej choroby, czyli do 2000 r., Halina Szwarz – o czym dowiadujemy się z listu jej syna – utrzymywała stałe kontakty ze swoim rodzinnym miastem – Łodzią. Miała tu kilka koleżanek, które dziś również już nie żyją, była też współinicjatorką Łódzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, współpracując wówczas blisko z doktor Anną Sztaudynger-Kaliszewicz [ŁUTW powołany został do życia w 1979 r., ale formalną działalność rozpoczął w 1980 r. – przyp. red.].

Niestety, dokumentacja papierowa i ikonograficzna po śmierci Haliny Szwarz – nad czym prof. A. Szwarz ubolewa – w dużej części została zniszczona przez spadkobiercę jej mieszkania – siostrzeńca, o czym ten nie poinformował rodziny. Z kolei nieco fotografii i listów po Matce, które przechowywał syn, trafiły do rąk osoby pracującej w jednej z łódzkich instytucji kulturalnych.

Pani ta zapewniała, że planuje zorganizować wystawę poświęconą prof. H. Szwarz i napisać pracę na jej temat. Po pewnym czasie słuch o niej zaginał...

W tej sytuacji najważniejszym opracowaniem, zawierającym informacje o bohaterce naszego artykułu, są jej pamiętniki pt. „Wspomnienia z pracy w wywiadzie antyhitlerowskim ZWZ-AK”, Warszawa 2008, Wydawnictwo Neriton, wydanie II uzupełnione, z przedmową prof. Krzysztofa Lesiakowskiego i posłowiem prof. A. Szwarca.

•••

Warto w tym miejscu dodać, że problematyka ludzi starszych i starości w ujęciu historycznym znalazła się ostatnio również w kręgu zainteresowań syna Haliny Szwarz, który jako badacz historii zajmował się do tej pory głównie dziejami kobiet (u boku – jak pisze w liście – znakomitej w tej dziedzinie specjalistki prof. Anny Żarnowskiej, która zmarła w 2008 r.). Zespół Badawczy Historii Społecznej XIX i XX wieku, którym obecnie kieruje prof. Andrzej Szwarz, a który działa w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, dzięki pozyskaniu odpowiedniego grantu, realizuje od 2010 r. – poza innymi tematami – również projekt polegający na wszechstronnym przebadaniu przemian pozycji ludzi starych w różnych grupach społeczeństwa (m.in. z perspektywy demografii historycznej), a także m.in. rekonstrukcji zmieniających się wzorunków, wyobrażeń i stereotypów starości. Dotychczasowym efektem projektu jest kilka konferencji naukowych i dwa tomy studiów, które od dwóch lat są przygotowane do publikacji, a ukazą się drukiem najprawdopodobniej na przełomie lat 2015/2016.

Ryszard Poradowski



Z prac Prezydium

24 kwietnia 2015 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL Grzegorz Mazur.

W pierwszej części posiedzenia prezes podsumował przebieg i dorobek merytoryczny XXXIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy Łódzkiej Izby. W trakcie obrad wypracowano i przegłosowano siedem apeli, jedno stanowisko i jedną uchwałę merytoryczną. Następnie zrelacjonował program spotkania zorganizowanego przez Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, którego pierwszą część stanowił interesujący wykład prof. UŁ dr hab. Justyny Jurewicz pt. „Zawody zaufania publicznego. Stan obecny a stan pożądany”, a drugą jubileuszowy (z okazji pięćdziesiątej rocznicy pracy estradowej) koncert zespołu „Skaldowie” zatytułowany „Aktywnym samorządowo”. Każdej grupie zawodowej muzykę zadedykowali wybrany utwór – lekarzom przypadła w udziale melodia pt. „Dopóki jesteś ze mną”. Organizatorem tego spotkania był samorząd adwokacki (*nota bene* konferansjerkę znakomicie i ze swadą poprowadził mec. Andrzej Malicki z Wrocławia). Kolejne spotkanie przedstawicieli samorządów zawodowych, tym razem z prezydent Łodzi Hanną Zdanowską, zaplanowane zostało w Łódzkiej adwokaturze na 27 kwietnia. Reprezentować nas będą Jacek Pypeć i Łukasz Jasek. Gospodarzem następnego spotkania ŁPSZZP będzie samorząd lekarski. Odbędzie się ono 28 maja br. w siedzibie naszej Izby.

•••

Prezes zapoznał zebranych z:
– apelami, stanowiskami i uchwałami podjętymi przez okręgowe zjazdy lekarzy innych okręgowych izb lekarskich;

Delegaci uczestniczący w zjeździe OIL w Krakowie zaapelowali do ministra zdrowia o przeprowadzenie analizy stanu zatrudnienia lekarzy dentystów, których liczba jest aktualnie tak duża, iż nie gwarantuje osiągnięcia realnej rentowności praktykom zawodowym lekarzy dentystów. Wystąpili jednocześnie z postulatem ograniczenia naboru na studia stomatologiczne. Oryginalną inicjatywą krakowskich delegatów jest zobowiązanie ORL w Krakowie do utworzenia przy OIL Grupy Anonimowych Alkoholików dla lekarzy i lekarzy dentystów (z danych amerykańskich wynika, iż w grupie zawodowej

lekarzy problem dotyczy około 10 proc. osób, rodzime publikatory mówią, że w Polsce może on obejmować 3 proc. medyków).

Z kolei uczestnicy zjazdu W-MIL w Olsztynie wypowiedzieli się w sprawach: uproszczenia przepisów akredytacyjnych obowiązujących placówki prowadzące kształcenie podyplomowe lekarzy i lekarzy dentystów, zmniejszenia obowiązków administracyjnych lekarzy i lekarzy dentystów, czy zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną. Obydwa te gremia (podobnie jak nasi delegaci) krytycznie oceniły zachowanie ministra zdrowia B. Arłukowicza w trakcie negocjowania warunków kontraktowania świadczeń w POZ na rok 2015 oraz zapisy pakietu onkologicznego, a także apelowały o wprowadzenie w NIL efektywnych rozwiązań z zakresu *public relations*.

– pismem Rzecznika Praw Lekarza NIL dr. Zbigniewa Brzezina w sprawie nagrywania audycji szkalujących dobre imię lekarzy i presylnia ich do Naczelnej Izby;

Prośba dotyczy informowania NIL o wszelkich nieobiektywnych, szkalujących dobre imię środowiska lekarskiego przypadkach przekazywania informacji w programach telewizyjnych i radiowych bądź innych mediach. Członkowie Prezydium w dyskusji zwrócili uwagę, że NIL ciągle podejmuje półśrodki w walce o poprawę wizerunku lekarzy i lekarzy dentystów oraz samorządu lekarskiego, natomiast nie dąży do wprowadzenia kompleksowych rozwiązań, mimo zgłaszanych propozycji (ostatnio przez Konwent Prezesów).

– informacją Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o skierowaniu do Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi wniosku o ukaranie dwóch lekarzy i jednego lekarza dentysty z Delegatury Łódzkiej.

•••

W części dotyczącej podejmowania uchwał merytorycznych, przygotowanych przez poszczególne komisje problemowe, przewodniczący Komisji Konkursowej – W. Kardas poinformował, iż doktor Aleksandra Zabost, desygnowana do udziału w Komisji Konkursowej na stanowisko ordynatora Oddziału Rehabilitacji Ogólnoustrojowej w Wojewódzkim Zespole ZOZ Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi, złożyła rezygnację. Na jej miejsce komisja wskazała dr hab. n. med. Elżbietę Miller. Podjęcie uchwały w tej kwestii nastąpi na najbliższym posiedzeniu ORL.

Uchwała

Prezydium ORL w Łodzi,
nr 1164/P-VII/2015
z 24 kwietnia 2015 r.

w sprawie zmiany uchwały nr 681/VII/2015 Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi z 20 stycznia 2015 r. w sprawie ustalenia zasad dofinansowania obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi [jej jednolity tekst poniżej – przyp. red.]

Na podstawie art. 5 pkt 7), 25 pkt. 4), 10) ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708, z póź. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1

Zmienia się przedmiotową uchwałę poprzez dodanie w § 1 ust. 4 drugiego zdania w brzmieniu:

„Dofinansowanie nie może być przyznane do form doskonalenia zawodowego organizowanych i dofinansowanych przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi.”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 maja 2015 r.

Uchwała ORL w Łodzi nr 681/VII/2015

z 20 stycznia 2015 r.
(tekst jednolity)

§ 1

Tworzy się fundusz celowy na dofinansowanie obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów, członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Środki finansowe zasilające Fundusz Szkoleniowy wyodrębnia się w budżecie rocznym Okręgowej Izby Lekarskiej.

Nadzór nad wykorzystaniem środków, o których mowa w ust. 1, zgodnie z brzmieniem niniejszej uchwały sprawuje Koordynator Ośrodka Kształcenia Medycznego Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, powołany uchwałą Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.

Wysokość dofinansowania przyznano ze środków Funduszu, o którym mowa w ust. 1, członkowi Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi nie może przekroczyć kwoty 200 (dwustu) złotych w ciągu dwóch lat kalendarzowych.

Dofinansowana z Funduszu, o którym mowa w ust. 1, może być każda z form aktywności zawodowej określonej w przepisach regulujących sposoby dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów, przy czym dofinansowane mogą być wyłącznie koszty poniesione przez lekarza bądź lekarza dentyistę bezpośrednio na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, z wyłączeniem kosztów przejazdu, wyżywienia, noclegów. Dofinansowanie nie może być przyznane do form doskonalenia zawodowego organizowanych i dofinansowywanych przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi.

Dofinansowanie przyznawane jest na podstawie wniosku spełniającego wymogi określone uchwałą złożonego przez lekarza lub lekarza dentyistę, członka Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.

Wzór wniosku stanowi załącznik numer 1 do niniejszej uchwały.

Do wniosku muszą zostać załączone:

– dokument stanowiący potwierdzenie odbycia określonej formy doskonalenia zawodowego;

– potwierdzenie poniesienia przez lekarza lub lekarza dentyistę kosztów odbycia określonej formy doskonalenia zawodowego, z uwzględnieniem postanowień ust. 4.

Wnioski rozpoznawane są w kolejności ich złożenia. Wnioski niespełniające wymogów określonych w niniejszej uchwale rozpatrywane są po ich uzupełnieniu.

Dofinansowanie ze środków Funduszu, o którym mowa w ust. 1, przyznawane jest do wyczerpania środków przewidzianych w budżecie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi na dany rok kalendarzowy. Wnioski, na które nie przyznano dofinansowania w danym roku kalendarzowym w związku z wyczerpaniem środków Funduszu, o którym mowa w ust. 1, rozpatrywane są w kolejnym roku kalendarzowym.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 maja 2015 r., przy czym Fundusz, o którym mowa w ust. 1, wyodrębnia się w budżecie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi na rok 2015.

W. Kardas przypomniał, że dyrektor wyżej wymienionego CLCPiR wycofał się z konkursu na ordynatora Oddziału Rehabilitacji Kardiologicznej i zatrudnił kierownika tego oddziału. Również dyrektor szpitala w Radomsku, w związku z dwukrotnym brakiem rozstrzygnięcia konkursu, poinformował przewodniczącego komisji konkursowej, że zamierza zatrudnić kierownika w oddziale wewnętrznym tegoż szpitala.

W dyskusji wykazano, że pod rządami ustawy o działalności leczniczej, przepisy pozwalają dyrektorowi placówki na takie rozwiązanie, przy czym nie ograniczają już do dwóch lat czasu jego trwania (jak było w przepisach o ZOZ). Prezes zakomunikował, że NRL wystąpi do ministra zdrowia o zmianę rozporządzenia dotyczącego zasad przeprowadzania konkursów na stanowiska kierownicze w ochronie zdrowia, m.in. w kwestii oświadczeń o niekaralności w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej.

• • •

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, G. Mazur poinformował, iż najbliższe posiedzenie Konwentu Prezesów odbędzie się w Gdańsku w dniach 29–31 maja. W tych dniach w Gdańsku odbędą się równoległe spotkania redakcji pism wydawanych przez izby, prawników izbowych oraz Kół Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentyistów. Niektóre panele będą wspólne dla wszystkich uczestników, np. kreowanie właściwego wizerunku lekarza w mediach, czy jakość i dostępność kształcenia podyplomowego lekarzy i lekarzy dentyistów.

• • •

W części dotyczącej spraw bieżących komisji problemowych G. Krzyżanowski, przewodniczący Komisji Informacyjno-Wydawniczej zakomunikował, iż do wszystkich członków ORL, posiadających adres e-mailowy, została rozesłana tzw. prasówka, tj. linki do artykułów prasowych bądź audycji, dotyczących ochrony zdrowia. Za systematyczne przekazywanie tych informacji odpowiedzialna jest rzeczniczka prasowa Izby – Adriana Sikora.

Następnie sprawy bieżące swoich delegatur omówili:

– wiceprezes G. Krzyżanowski (Delegatura Łódzka) poinformował, iż ciągle aktualnym tematem spotkań jest dokładanie kolejnych administracyjnych obowiązków lekarzom;

Wprawdzie lekarze krytykują konstrukcję dokumentów określanych w rozporządzeniach ministra zdrowia czy zarządzeniach prezesa NFZ, ale – jak skomentował – z upływem czasu poddają się tym wymaganiom biurokratycznym. Tak jest m.in. z kartą DiLO i nowym wzorem karty zgonu, którą musi wypełnić lekarz ostatnio leczący zmarłego pacjenta. W dyskusji stwierdzono,

iż w tym ostatnim przypadku najlepszym rozwiązaniem byłby powrót do instytucji koronera i oczywiście uproszczenie tworzonych przez resort wzorów dokumentów.

– wiceprezes ds. stomatologii J. Pypeć poinformował o konferencji prasowej zorganizowanej przez Komisję Stomatologiczną NRL, w której udział wzięła doktor M. Lindorf i poprosił ją o zrelacjonowanie tego wydarzenia.

M. Lindorf przekazała, iż konferencję od strony PR-owskiej pomogła im przygotować specjalistyczna firma. Głównym tematem były działania prozdrowotne dotyczące zapobiegania i leczenia próchnicy u dzieci, który to temat zainteresował media. Jednocześnie przekazano informację, że dziecko jest pacjentem szczególnym, któremu trzeba poświęcić więcej czasu i dlatego wycena procedur „dziecięcych” wymaga weryfikacji. M. Lindorf wyraziła przy tym ubolewanie, że na stronie internetowej NIL ani „GL Premium” nie było bezpośredniej relacji wideo z konferencji.

Członkowie Prezydium dobrze ocenili wartość PR-owską konferencji – wypowiedzi jej uczestników były cytowane w największych stacjach TV i radiowych. Temat ten ponownie wywołał dyskusję nad rodzajami działań mogących poprawić wizerunek lekarzy i samorządu lekarskiego. Niestety, w NRL nie ma jednomyslności co do sposobu takich działań. Właściwie o poprawie wizerunku mówi się od dwudziestu lat, były pomysły, aby przeznaczyć na ten cel jakąś część składek, ale niektóre izby nie wyraziły na to zgody. W dalszym ciągu brak jest skutecznych rozwiązań.

• • •

W końcowej części omówiono sprawy różne, m.in.:

– prezes Mazur przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 681/VII/2015 ORL w Łodzi z 20 stycznia 2015 r. w sprawie ustalenia zasad dofinansowania obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów – członków OIL w Łodzi. W projekcie doprecyzowane zostały zapisy regulaminu przyznawania dofinansowania. Zmiany do uchwały zostały przyjęte (tekst uchwały zmieniającej, jak również jednolity tekst uchwały zmienionej, zamieszczamy na s. I Biuletynu);

– niżej podpisana, dyrektor Biura OIL w Łodzi, zapoznała zebranych z ofertami złożonymi przez dostawców Internetu łączem światłowodowym (zgłosiło się trzech oferentów). Po analizie kosztów instalacji i abonamentu przy porównywalnej przepływności łącza, najkorzystniejszą okazała się propozycja Centrum Komputerowego Politechniki Łódzkiej i z tym dostawcą podpiszemy umowę.

Halina Kotus

Z posiedzeń Rady

19 maja 2015 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL Grzegorz Mazur. Rozpoczął od powitania przybyłej na spotkanie prof. Natalii Wojtowicz, uhonorowanej przez kapitułę odznaczeniem „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, która z powodu stanu zdrowia nie była obecna na obradach kwietniowego XXXIII OZL w Smardzewie k. Sieradza (więcej na stronach „Panaceum”).

Z kolei kilka słów na temat ubezpieczeń przedstawił Piotr Małecki, przedstawiciel Towarzystwa Ubezpieczeniowego Inter Polska. Przypomniał, że lekarze wielokrotnie zwracali się do firmy o rozszerzenie ubezpieczenia OC na zdarzenia związane z naruszeniem praw pacjenta. P. Małecki poinformował, że od 1 maja br. Inter Polska udostępniła ofertę ubezpieczenia dla lekarzy z takim właśnie rozszerzeniem.

W dalszej części Rada poprzez głosowanie przyjęła zaproponowany porządek obrad, a następnie – protokół z poprzedniego posiedzenia nr 10/VII/2014 łódzkiej ORL, nie wnosząc doń uwag. Z kolei P. Czekalski, sekretarz Rady przedstawił sprawozdania z posiedzeń Prezydium w dniach 31 marca i 24 kwietnia br. (relację z marca posiedzenia zamieściliśmy w poprzednim wydaniu „Biuletynu ORL”, a z kwietniowego – na s. I bieżącego wydania).

•••

W kolejnej części prezes G. Mazur przedstawił przebieg posiedzeń Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Konwentu Prezesów ORL z dnia 10 kwietnia br.

W czasie obrad NRL omówione zostały przede wszystkim kwestie związane z przyjęciem przez członków Rady uchwał upoważniających prezesa NRL – Macieja Hamankiewicza do wystąpienia:

1) – z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów wprowadzających tzw. pakiet onkologiczny i kolejkowy w zakresie dotyczącym wykonywania zawodu lekarza;

Członkowie NRL wskazywali m.in. na fragmenty znowelizowanej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w lipcu 2014 r., wprowadzające przepisy pakietu onkologicznego, które mogą być niezgodne z Konstytucją w zakresie:

– różnicowania uprawnień lekarzy rodzinnych i lekarzy specjalistów do wydawania karty diagnostyki i leczenia onkologicznego (DiLO);

– sytuacji prawnej lekarzy POZ dotyczącej osiągnięcia minimalnego wskaźnika rozpoznawania nowotworów;

– zakazu lekarzom POZ wydawania kart DiLO wskutek nieosiągnięcia minimalnego wskaźnika rozpoznawania nowotworów ustalonego przez oddział wojewódzki NFZ,

– karania finansowego lekarzy POZ za wydanie karty DiLO, pomimo otrzymania zakazu ze strony oddziału wojewódzkiego NFZ;

– pozbawienia samorządu lekarskiego możliwości konsultacji zmian prawnych w ramach konstytucyjnej funkcji reprezentowania przez NRL osób wykonujących zawód zaufania publicznego;

2) – prośbą do Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności z Konstytucją niektórych przepisów wprowadzających tzw. pakiet onkologiczny i kolejkowy w zakresie sytuacji pacjentów oraz trybu legislacyjnego, w jakim uchwalono przepisy i rozważenie możliwości skierowania do TK wniosku w tej sprawie.

Ponadto NRL podjęła kilka innych dokumentów, w tym:

1) trzy apele:

– dwa do ministra zdrowia: jeden w sprawie podjęcia działań legislacyjnych dotyczących szpitalnych oddziałów ratunkowych (przywrócenie SOR-om pozycji wskazanej w ustawie o państwowym ratownictwie medycznym, czyli pełnienia faktycznej roli ratowniczej dla osób w stanach zagrożenia zdrowia i życia, drugi – o podjęcie prac legislacyjnych w celu doprecyzowania przepisów dotyczących przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (jest to łódzka inicjatywa dążąca do tego, aby lekarze kandydujący na owe stanowiska byli zobligowani do przedstawiania zaświadczeń o niekaralności także z sądów lekarskich);

– jeden do prezesa NFZ w sprawie zmiany regulacji prawnych dotyczących zachowania przez lekarzy uprawnień wynikających z nabytych umiejętności.

2) cztery stanowiska, w tym jedno szczególnie istotne, a dotyczące zasad ustalania średniej ocen ze studiów przy kierowaniu do odbycia stażu podyplomowego.

Zgodnie z przepisami okręgowa rada lekarska, kierując lekarza (lekarza dentystę) do odbycia stażu, uwzględnia w kolejności lekarzy i lekarzy dentystów, którzy ukończyli studia z kolejno najwyższą średnią oceną. Tymczasem uczelnie medyczne w sposób niejednorodny obliczają tę średnią: część wylicza średnią ocen ze wszystkich terminów egzaminów, a część tylko ze zdanych egzaminów. Wystąpienia samorządu lekarskiego do ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz do ministra zdrowia w tej sprawie nie przyniosły spodziewanego skutku. Uznając za konieczne podjęcie działań mających na celu zapewnienie równego traktowania lekarzy i lekarzy dentystów w zakresie

**Stanowisko
ORL w Łodzi
nr 2/VII/201
z 19 maja 2015 r.**

w sprawie regulacji prawnej dotyczącej czynności towarzyszących stwierdzaniu zgonu

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi zwraca uwagę na pilną konieczność wypracowania spójnego systemu zasad dokumentowania i finansowania czynności towarzyszących stwierdzaniu zgonu.

Obecnie istniejąca regulacja prawna, mimo iż była wielokrotnie zmieniana, nie zapewnia sprawnych i zgodnych z poszanowaniem godności rodziny zmarłego czynności towarzyszących stwierdzaniu zgonu. W tej chwili nierzadko dochodzi do sytuacji, w których powstaje spór kompetencyjny, kto ma stwierdzić zgon lub wręcz dochodzi do sytuacji, w których brakuje lekarza, który powinien zgon stwierdzić i wypisać kartę zgonu. Tej sytuacji sprzyja stanowisko Ministerstwa Zdrowia, które wskazuje, że stwierdzanie zgonów nie stanowi świadczenia zdrowotnego i nie może stanowić obciążenia finansowego NFZ.

Ponadto ORL w Łodzi zwraca uwagę, iż rozporządzenie ministra zdrowia, określające nowy wzór karty zgonu, nie rozwiązuje tego problemu, obciążając lekarzy nowymi obowiązkami biurokratycznymi, a rodzinom zmarłego utrudnia załatwienie formalności związanych ze zgonem bliskiej osoby. Przyczyną tego stanu rzeczy w ocenie członków Rady jest brak ustawowego określenia zasad i źródeł finansowania kosztów czynności towarzyszących stwierdzeniu zgonu. W tym kontekście należy rozważyć wprowadzenie funkcji koronera z precyzyjnym wskazaniem jego kompetencji oraz sposobu powoływania.

Mając powyższe na uwadze, ORL w Łodzi domaga się pilnego wypracowania zmian legislacyjnych, które pozwolą rozwiązać ten problem.

Do wiadomości:
Ministra Zdrowia,
Sejmowej i Senackiej
Komisji Zdrowia

dostępu do wykonywania zawodu, NRL postuluje, aby kierując lekarzy do odbywania stażu podyplomowego uwzględnić średnią arytmetyczną ze wszystkich terminów egzaminów na studiach, wskazaną na zaświadczeniu przedstawionym przez kandydata, która w sposób obiektywny obrazuje wyniki osiągnięte w czasie nauki.

Z kolei podczas posiedzenia Konwentu jego członkowie omawiali podjęte wcześniej działania zmierzające do powołania na szczeblu NIL zespołu ds. informacji i kontaktów medialnych oraz nadania mu konkretnych ram organizacyjnych. Konwent wystosował pismo do Rady Naczelnej o powołanie zespołu problemowego do realizacji tego zadania, ale sprawa okazała się trudniejsza, niż się wydawało – prezes M. Hamankiewicz wskazał, że nie ma źródeł finansowania tego projektu. W związku z tym przedstawił on na posiedzeniu NRL projekt uchwały o utworzeniu tzw. funduszu wizerunkowego, który zakładał, że od każdej składki członkowskiej będzie odpisywana jedna złotówka na ten cel. Projekt został w głosowaniu odrzucony ze względu na brak uprzednich konsultacji z okręgowymi radami. Wszystko wskazuje więc na to, że zamiar powołania zespołu ds. informacji i kontaktów medialnych nie zostanie zrealizowany.

•••

Prezes G. Mazur poinformował zebranych, że:

– wraz z członkami Prezydium ORL gościł na inauguracji wspólnej konferencji lekarzy i lekarzy dentyków łódzkiej OIL, zorganizowanej przez Komisję Stomatologiczną ORL w Łodzi oraz Koło Młodych Lekarzy w Nieborowie, w dniach 24–27 kwietnia br. (bardzo wysoko ocenił jej poziom merytoryczny i podkreślił wielką wagę integracji między lekarzami i lekarzami dentykami) (więcej na ten temat – na łamach „Panaceum”);

– brał udział w uroczystości, zorganizowanej 16 maja br. przez łódzki Uniwersytet Medyczny oraz Stowarzyszenie Absolwentów AM i UM w Łodzi, a związanej ze złotym jubileuszem uzyskania dyplomów przez absolwentów trzech Wydziałów AM w Łodzi: Lekarskiego, Stomatologicznego i Farmaceutycznego rocznik 1965 (w spotkaniu brało udział wielu aktywnych działaczy naszej Izby, m.in. Ewa Kralkowska, Danuta Piątowska, Wiesław Krakowski, Ryszard Markert);

– w tym samym dniu wieczorem uczestniczył w koncercie i kolacji towarzyszącej imprezie integracyjnej pn. Ogólnopolski Rajd Konny im. Majora Hubala w Mikołajowie pod Kozłuskami, która skupia miłośników jazdy konnej z całego kraju, a której organizatorem jest Komisja Sportowo-Rekreacyjna łódzkiej OIL (więcej na ten temat – na stronach „Panaceum”).

•••

Następnie Rada omówiła sprawy związane z aktualną sytuacją w ochronie zdrowia. W tej części G. Mazur poinformował m.in., że:

– prezes NRL M. Hamankiewicz wystąpił zapytaniem do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza, jak zadysponowana została kwota 3,7 mld zł zaoszczędzona w latach 2012–2014 przez MZ na refundacji leków (do tej pory odpowiedzi nie uzyskał);

– lekarze zrzeczeni w stowarzyszeniu „Porozumienie Zielonogórskie” postulują, aby minimalny czas wizyty pacjenta w gabinecie POZ wynosił 15 minut.

– Zarząd Główny OZZL wystosował wniosek do MZ w sprawie zmian przepisów regulujących wynagradzanie lekarzy za dyżury medyczne, gdyż wiele placówek, po interpretacji Sądu Najwyższego, obniża wynagrodzenia za dyżury, uzupełniając godzinami dyżurowymi nominalny czas pracy za dany miesiąc;

– sprawę ministra zdrowia B. Arłukowicza, skierowaną do ORzOZ w Szczecinie o naruszenie Kodeksu Etyki Lekarskiej, przekazano ze szczecińskiej OIL do Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, a ta z kolei przekierowała ją do rozpatrzenia Naczelnej Izby Lekarskiej;

– opublikowane zostały dane dotyczące średniej wieku lekarzy specjalistów (dane są zatrważające – skomentował prezes);

– po proteście lekarzy ze stowarzyszenia „Porozumienie Zielonogórskie”, minister zdrowia zobowiązał się podjąć prace na rzecz powołania instytucji koronera.

Aktualnie, zamiast instytucji koronera, mamy karty zgonów, które są kolejną składową problemu, polegającego na obciążaniu lekarzy obowiązkami biurokratycznymi. Prezes G. Mazur zwrócił się do Komisji ds. Legislacji o zaproponowanie zmian w tej kwestii. W tym momencie głos zabrała jej przewodnicząca – Ewa Kralkowska, która poinformowała, że Komisja przedyskutowała ten problem. Jego istotą jest fakt, że wypisanie karty zgonu nie jest świadctwem medycznym w rozumieniu przepisów prawa. W efekcie nie ma podstaw, aby zapłacić lekarzowi stwierdzającemu zgon za wypełnienie karty zgonu.

W Łodzi, jako pierwszym mieście w Polsce, w 2002 r. zostali zatrudnieni koronerzy – było to pokłosie tzw. afery łowców skór. Byli to specjaliści z zakresu medycyny sądowej, na dyżurach. Wówczas WSRM finansowała ich pracę z własnych środków. W obecnych przepisach jest możliwość powoływania koronerów, ale bez wskazania źródła finansowania ich pracy. Po dyskusjach z udziałem prawnika OIL – mec. Pawła Lenartowicza, Komisja ds. Legislacji sformułowała treść stanowiska, w którym domaga się pilnego wypracowania zmian

legislacyjnych pozwalających na rozwiązanie tego problemu. Po dyskusji, w której głos zabierał m. in. R. Filipczak, projekt stanowiska został skierowany do prerredagowania (jego ostateczny tekst – publikujemy obok).

•••

W części dotyczącej spraw bieżących komisji problemowych, głos zabierali ich przewodniczący:

– G. Krzyżanowski (Komisja Informacyjno-Wydawnicza), który poinformował, że jeden z projektów tej Komisji właśnie został wprowadzony; co kilka dni na e-mail członków ORL w Łodzi przesyłana jest tzw. prasówka, będąca zbiorem najistotniejszych informacji ogólnopolskich i lokalnych na temat ochrony zdrowia, ukazujących się w mediach. Po skompletowaniu listy mailingowej delegatów na OZL, będzie ona również docierała do nich. Prasówka sporządzana jest przez rzeczniczkę prasową łódzkiej OIL – Adrianę Sikorę. Jednocześnie G. Krzyżanowski zapowiedział, że kolejny projekt Komisji: *newsletter* izbowy jest w fazie przygotowań technicznych. Prezes G. Mazur dodał, że A. Sikora nawiązała współpracę z rzeczniczką prasową NIL – Katarzyną Strzałkowską w zakresie poprawy komunikacji międzyizbowej i relacji z mediami. Warunki tej współpracy są w trakcie ustalania.

– I. Banaś (Komisja Rewizyjna) przedstawiła ostateczne koszty ostatniego Okręgowego Zjazdu Lekarzy w Smardzewie k. Sieradza. Koszty zostały zrealizowane zgodnie z preliminarem. Natomiast uwagę Komisji zwróciły dość wysokie koszty druku materiałów zjazdowych, które – zdaniem Komisji – niepotrzebnie są drukowane w formie książeczek dla delegatów, skoro jednocześnie są publikowane w „Panaceum”. I. Banaś zaproponowała przesyłanie tych materiałów delegatom drogą e-mailową. W dyskusji wyjaśniono, iż harmonogram wysyłania „Panaceum” nie koresponduje z ustawowym terminem dostarczenia materiałów delegatom (na czternaście dni przed terminem Zjazdu);

– M. Nadolski (Rzecznik Praw Lekarzy) poinformował, że Komisja RPL na swoim ostatnim posiedzeniu dyskutowała na temat ubezpieczeń. Jak poinformował Rzecznik, kwoty odszkodowań zasądzone obecnie przez sądy w przypadku stwierdzenia uchybień ze strony lekarza, sięgają kwot nawet rzędu 5–7 mln zł, natomiast ubezpieczenia lekarzy są zbyt skromne. Bielska Izba Lekarska wynegocjowała od swojego ubezpieczyciela możliwość zwiększenia sumy ubezpieczenia. M. Nadolski zasugerował wprowadzenie takiego samego rozwiązania w Izbie w Łodzi;

– E. Jaszczuk (Komisja Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego) zwróciła się do Rady o podjęcie uchwały

w sprawie zmiany miejsca stażowego dla lekarza dentystry. Rada przyjęła tę uchwałę;
– R. Golański (Komisja Sportu i Rekreacji) poinformował o mającym się odbyć 16 maja br. Rajdzie Żeglarskim Łódzkiej OIL na Mazurach (relację zamieszczamy na łamach „Panaceum”) oraz Ogólnopolskim Pikniku Rowerowym – Medycyng MTB Cup 30 czerwca w Malince k. Zgierza, organizowanym przy współudziale OIL w Łodzi.

Ponadto Ośrodek Kształcenia Medycznego przy OIL w Łodzi przedstawił projekt uchwały w sprawie przyznania dofinansowania z Funduszu Szkoleniowego do kwoty 6,5 tys. zł dwóch kursów dla lekarzy i lekarzy dentystrów w zakresie prawa medycznego. Kursy odbędą się 21 maja i 12 czerwca, w siedzibie OIL, dofinansowanie dotyczy poniesionych kosztów, które nie znalazły pokrycia w osiągniętych przychodach z tytułu wpłat uczestników i sponsorów. Rada przyjęła tę uchwałę.

Z kolei w części dotyczącej spraw bieżących delegatur, G. Gradowski poinformował, że tematem ostatniego spotkania w Delegaturze Piotrkowskiej były reminiscencje po ostatnim XXXIII OZL, ponadto problemy wiążące się z zapowiedzią likwidacji dyżurów lekarskich oraz gromadzeniem punktów edukacyjnych. W pozostałych delegaturach posiedzenia odbędą się w najbliższym czasie, ponadto jej przedstawiciele zaprosili na zbliżające się imprezy sportowe:

– w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 26 czerwca odbędzie się nocny bieg ulicami miasta (półmaraton), którego OIL w Łodzi jest współorganizatorem;
– 6 czerwca odbędzie się jubileuszowy, X Spływ Kajakowy Lekarzy wodami rzeki Pilicy (relację zamieszczamy na stronach „Panaceum”).

•••

Na koniec prezes G. Mazur omówił lub odczytał fragmenty korespondencji bieżącej, jaka wpłynęła na adres Łódzkiej OIL. Wśród niej znalazły się m.in.:

– odpowiedź z MZ na apele NRL w sprawie podjęcia działań legislacyjnych dotyczących szpitalnych oddziałów ratunkowych oraz doprecyzowania przepisów w sprawie przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą;

W kwestii SOR-ów MZ informuje, że rozpoczęły się już prace w tym kierunku, powołano specjalny zespół z udziałem przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej i konsultantem wojewódzkim województwa mazowieckiego w dziedzinie medycyny ratunkowej, z udziałem NFZ. Natomiast w odniesieniu do konkursów na stanowiska kierownicze, MZ odpowiada, że rozporządzenie nie wymaga od lekarza będącego kandydatem na stanowisko kierownicze zaświadczenia

o niekaralności zawodowej. Natomiast informacje o ukaranych dostępne są w rejestrze ukaranych lekarzy, prowadzonych przez Naczelną Izbę Lekarską. Rejestr ten jest jawny dla osób, które wykażą interes prawny, aby wejść w posiadanie takich informacji. Jednocześnie Ministerstwo zapowiada, że apel NRL zostanie wzięty pod uwagę podczas wdrażania zmian prawa w tym zakresie.

– odpowiedź prezesa NFZ na apel NRL w sprawie zmiany regulacji prawnych dotyczących zachowania przez lekarzy uprawnień wynikających z nabytych umiejętności;

Prezes NFZ wyjaśnia, że w odniesieniu do wykonywania badań gastroscopijnych, sposób dokumentowania umiejętności został przygotowany wraz z konsultantem krajowym w tej dziedzinie, który nie zgłasza żadnych wątpliwości. Taki sam sposób postępowania ze strony Funduszu dotyczył umiejętności z zakresu badań USG i bronchoskopii. Fundusz prosi o sugestię, „jakiego dokumentu powinna oczekiwać komisja konkursowa NFZ w celu potwierdzenia umiejętności lekarza do wykonania wyżej wymienionych badań diagnostycznych”.

– odpowiedź MZ na pismo ORL w Łodzi w sprawie interpretacji przepisów rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego, dotyczących zapewnienia właściwej opieki podczas dyżuru medycznego;

Przypomnijmy: pismo Łódzkiej ORL dotyczyło zapewnienia właściwej opieki na łączonych dyżurach Oddziału Alergologii i Interny Dziecięcej z dyżurami w Izbie Przyjęć Szpitala im. Korczaka w Łodzi. Ministerstwo odpowiada, że choć odpowiednie rozporządzenie zezwala na łączenie dyżurów na różnych oddziałach, to jednak decyzja o wprowadzeniu takich dyżurów powinna być podjęta indywidualnie po rozważeniu specyfiki tych oddziałów, intensywności zdarzeń, liczby i bieżącego wykorzystania łóżek oraz warunków lokalowych. W związku z tym kwestia łączenia dyżurów w sposób gwarantujący bezpieczeństwo pacjentów leży w kompetencji kierownika podmiotu leczniczego oraz ordynatora oddziału i nie ma konieczności zmian prawa w tym zakresie.

– odpowiedź Ministerstwa Finansów na ponowne wystąpienie NRL w sprawie postulatu zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych od świadczeń uzyskiwanych przez lekarzy w związku z uczestnictwem w nieodpłatnych szkoleniach organizowanych przez organy samorządu zawodowego;

MF odpowiada, że zwolnienie z tego podatku wyłącznie podatników wykonujących zawód lekarza byłoby niesprawiedliwe wobec podatników wykonujących inne zawody, którzy również muszą się dokształcać, a zatem byłoby sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości. Niemniej jednak

istnieje możliwość zaniechania poboru podatków w przypadkach, kiedy w grę wchodzi ważny interes publiczny. MF informuje, że takie zwolnienie od podatku miało miejsce i obejmowało uczestników szkolenia z zakresu medycyny paliatywnej (lekarzy, pielęgniarek, rehabilitantów).

– pismo Kanclerza Kapituły Odznaczenia Meritus Pro Medicis – prof. Romualda Krajewskiego w sprawie terminu zgłaszania wniosków dotyczących tegorocznych kandydatów do tego odznaczenia (takie wnioski należy składać do 15 listopada br.);

– list gratulacyjny prezesa ORL w Częstochowie – Zbigniewa Brzezina skierowany do organizatorów XV Mistrzostw Polski Lekarzy w Piłce Siatkowej w Wieluniu;
– informacja od ORZOZ w Łodzi o skierowaniu do OSŁ wniosku o ukaranie lekarki z terenu Delegatura Sieradzkiej.

W końcowej części posiedzenia, prezes G. Mazur przedstawił projekt uchwały w sprawie lekarza, u którego podejrzewano niezdolność czasową do wykonywania zawodu. Komisja, po zbadaniu lekarza, postanowiła przywrócić go do wykonywania zawodu. Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę.

Adriana Sikora, Nina Smoleń

Z prac Prezydium

9 czerwca 2015 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL Grzegorz Mazur.

W pierwszej części spotkania prezes zapoznał zebranych z korespondencją, która wpłynęła do Izby:

– pismem Rzecznika Praw Lekarzy NIL – doktora Zbigniewa Brzezina, dotyczącym strategii postępowania, mającej na celu poprawę wizerunku lekarzy;

Autor proponuje, aby poza działaniami interwencyjnymi, realizowanymi przez komisje rzeczników praw lekarzy, podejmować zadania „wyrzedzające”. W tym celu opracowane zostały ulotki, mające uświadomić pacjentom niedobory systemu ochrony zdrowia, za które lekarze nie ponoszą odpowiedzialności, a to na nich skupia się agresja pacjentów. Przygotowane zostały również wzory wniosków i pism, które ułatwią np. sporządzenie aktu oskarżenia w przypadku pomówienia lekarza. Intensyfikowanie i usprawnianie działań PR-owskich, w płaszczyznach już funkcjonujących w ramach wewnętrznych struktur NIL, jest odpowiedzią na propozycję powołania zespołu problemowego ds. informacji i kontaktów medialnych.

Tematyka wizerunkowa, dotycząca lekarzy i izb lekarskich, była omawiana również na wspólnym spotkaniu Konwentu Prezesów

Uchwała
Prezydium ORL w Łodzi
nr 1187/P-VII/2015
z 9 czerwca 2015 r.

w sprawie
przeprowadzenia postępowania konkursowego na wybór rekomendowanego programu (programów) ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentyków, członków OIL w Łodzi

Na podstawie art. 5 pkt 14) i 18) ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 z późniejszymi zmianami) uchwała się, co następuje:

§ 1

Powierza się Grupie Brokerów Ubezpieczeniowych GLOBAL Sp. z o.o. w Łodzi, ul. Jaracza 19 (KRS 0000114536), organizację postępowania konkursowego na wybór rekomendowanego programu (programów) ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentyków, członków OIL w Łodzi, przy zachowaniu następujących zasad:

Program ubezpieczenia powinien zawierać propozycję obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą oraz ubezpieczeń dobrowolnych w tym zakresie oraz może zawierać propozycję innych umów ubezpieczenia niezwiązanych bezpośrednio z działalnością leczniczą.

Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa, w skład której wejdą: desygnowani przez Prezydium ORL w Łodzi Małgorzata Lindorf – jako przewodnicząca Komisji i Zbigniew Kijas – jako członek Komisji oraz dwie osoby wskazane przez GBU GLOBAL Sp. z o.o.

Komisja złoży protokół, opisujący wynik jej prac, Prezydium ORL w Łodzi najpóźniej do 10 listopada 2015 r.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

i redakcji pism izb lekarskich, z udziałem dziennikarzy mediów powszechnych. Dyskutowano nad stworzeniem schematów postępowania, które poprawiłyby postrzeganie zarówno samych lekarzy, jak i ich samorządu. Wiele pomysłów pokrywało się z rozwiązaniami zawartymi w opracowaniu przygotowanym przez zespół Konwentu.

– pismem prezesa NRL oraz apelem Prezydium NRL w sprawie uchodźców syryjskich;

– stanowiskami podjętymi przez ORL w Szczecinie w trzech sprawach:

1) projektu uchwały NRL w sprawie utworzenia Funduszu Wizerunkowego Samorządu Lekarskiego i powołania Zespołu ds. Ochrony Wizerunku Środowiska Lekarskiego;

2) projektu zmiany ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry przygotowanego przez Komisję Legislacyjną i Komisję Organizacyjną NRL, której celem jest m.in. doprecyzowanie definicji wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry oraz umożliwienie zatrudniania lekarza przez lekarza w gabinecie prywatnym, nie tylko w celach kształcenia;

3) protestu pielęgniarek i położnych.

W łódzkich szpitalach również mają w ostatnim czasie miejsce protesty pielęgniarek i położnych. Członkowie Prezydium wyrazili wsparcie dla protestujących w podjętym stanowisku, które przyjęto jednogłośnie (jego tekst – obok).

– apelem Stowarzyszenia Nepalczyków w Polsce o pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Nepalu (na stronie internetowej Izby zamieściliśmy informację o możliwości dobrowolnych, indywidualnych wpłat na ten cel);

– pismem doktora Marka Pakalskiego, dotyczącym rozszerzenia przez OIL w Łodzi współpracy z radcami prawnymi (prezes poinformował, iż zamierza spotkać się z doktorem M. Pakalskim);

– projektem rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie limitu przyjęć na kierunku lekarski i lekarsko-dentystyczny na uczelniach medycznych;

Projekt zakłada zwiększenie liczby miejsc o 394 na kierunek lekarski na studiach stacjonarnych w języku polskim (łącznie na studiach stacjonarnych, niestacjonarnych i angielskojęzycznych limit przyjęć na kierunek lekarski wzrósł o 677 miejsc, a na kierunek lekarsko-dentystyczny o 88 miejsc). Prezes G. Mazur podkreślił, iż dopiero po 12–15 latach utrzymania przynajmniej takiej liczby miejsc na pierwszym roku studiów lekarskich i lekarsko-dentystycznych uda się uniknąć spadku liczby absolwentów na tych kierunkach. Powstały trzy nowe uczelnie medyczne: w Kielcach, Rzeszowie i Zielonej Górze. Niepokojące jest to, iż niektóre uczelnie stawiają na komercjalizację,

przy czym wiadomo, że kształcenie coraz większej liczby studentów na studiach angielskojęzycznych nie ma na celu potrzeb polskiego rynku.

– uchwałami Prezydium NRL w indywidualnych, kontrowersyjnych sprawach lekarzy:

– członka OIL w Łodzi – Prezydium NRL podtrzymało stanowisko łódzkiej Izby,

– osoby starającej się o przyznanie PWZ i wpis do rejestru członków łódzkiej Izby – Prezydium NRL uznało skargę lekarza na przewlekłość postępowania za zasadną.

– pismem lekarzy pediatrów z SPZOZ USK nr 4 w Łodzi, kierowanym do dyrektora Jerzego Stańczyka, a przesłanym do wiadomości Izby;

Jest to już kolejny sygnał od lekarzy o obciążaniu ich nadmiernymi obowiązkami z chęci uzyskania oszczędności, których efektem jest traktowanie obowiązku zapewnienia prawidłowej opieki pacjentom jako sprawy drugorzędnej. Członkowie Prezydium wyrazili sprzeciw przeciwko takiej organizacji pracy, podejmując stosowne stanowiska (jego tekst – obok);

– projektem firmy brokerskiej GBU GLOBAL Sp. z o.o., dotyczącym przeprowadzenia postępowania konkursowego w celu wyboru rekomendowanego programu (programów) ubezpieczeń OC dla lekarzy i lekarzy dentyków zrzeszonych w OIL w Łodzi.

Po dyskusji wyrażono zgodę na wspólne przeprowadzenie postępowania konkursowego i desygnowano do udziału w komisji Małgorzatę Lindorf i Zbigniewa Kijasa (pełny tekst uchwały prezentujemy obok).

•••

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, uczestnicy posiedzenia relacjonowali przebieg protestów pielęgniarek i położnych w szpitalach w województwie łódzkim; w niektórych placówkach przeprowadzane są referenda wśród załóg, mające zdecydować o przystąpieniu do strajku (lub nie). Dyskutowano również na temat sytuacji w szpitalu w Tomaszowie Mazowieckim po zmianie zarządu Tomaszowskiego Centrum Zdrowia. W szpitalu są sukcesywnie reorganizowane poszczególne oddziały (na pierwszy ogień poszła interna), a szczególne emocje budzi fakt, iż wszyscy lekarze pracujący tu na podstawie umów cywilnoprawnych, otrzymali wypowiedzenia warunków tych umów.

•••

Na wstępie kolejnego panelu zagadnień, przewodniczący Ośrodka Kształcenia Medycznego Lekarzy i Lekarzy Dentyków OIL w Łodzi – Łukasz Jasek wystąpił o dofinansowanie z Funduszu Szkoleniowego dwóch kursów, to jest: „VI Łódzkich Spotkań Stomatologicznych” – w kwocie 15 tys. zł oraz kursu pn. „Leczenie bólu w chorobie nowotworowej” – w kwocie 2 600 zł.

Prezydium przychyliło się do wniosku i podjęło stosowną uchwałę.

Następnie wysłuchano informacji o sprawach istotnych dla delegatur. W tej części głos kolejno zabierali wiceprezysi:

– G. Krzyżanowski (Delegatura Łódzka) poinformował, iż najbliższe posiedzenie odbędzie się 18 czerwca, a jego tematem wiodącym będą ubezpieczenia: OC zawodu lekarza, a także ubezpieczenie chroniące lekarzy, zwłaszcza zatrudnionych na kontraktach, przed znaczącym zmniejszeniem dochodu w przypadku choroby;

Poruszył on również temat tajemnicy zawodowej w kontekście kontroli skarbowych bądź prowadzonych przez ZUS, także informacji żądanych przez ubezpieczycieli. Prezes poinformował, że z posiadanej przez niego wiedzy wynika, iż można udostępnić dokumentację lekarską ZUS-owi po uzyskaniu zgody pacjenta. Po burzliwej dyskusji stwierdzono, że istnieje potrzeba uzyskania jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy podporządkowanie się oczekiwaniom kontrolerów narusza prawa pacjenta i jednocześnie stanowi ujawnienie tajemnicy zawodowej.

– B. Zwolińska (Delegatura Sieradzka) poinformowała, iż w Sieradzu dopiero przygotowują się do ostatniego przed wakacjami spotkania, a jego tematem również mają być ubezpieczenia;

Odnosząc się do kwestii poprawy wizerunku lekarzy, B. Zwolińska uważa, że rzetelne informowanie społeczeństwa o systemach zdrowotnych w bogatszych państwach, w których też są kolejki i płatne procedury, mogłoby odnieść pozytywny skutek.

G. Gradowski (Delegatura Piotrkowska) poinformował, że na apel podjęty na XXXIII OZL odpowiedziała dyrektor Wydziału Zdrowia w Opocznie i wyraziła chęć dyskusji na ten temat, w celu wypracowania rozwiązań korzystnych zarówno dla pacjentów, jak i lekarzy oraz placówek medycznych.

J. Pypec (Komisja Stomatologiczna) przedstawił stan przygotowań do VI Łódzkich Spotkań Stomatologicznych, w których mają wziąć udział konsultanci krajowi wszystkich dziedzin w stomatologii.

Poinformował on również, że najbliższe spotkanie Naczelnej Komisji Stomatologicznej odbędzie się w Serocku k. Warszawy, a jednym z jego tematów będzie organizacja w Polsce spotkania Światowej Federacji Dentystycznej (FDI) i zaopiniowanie prosby o udzielenie pożyczki PTS-owi na to przedsięwzięcie. Kolejną, zaplanowaną do przedyskutowania kwestią, jest radiologia w stomatologii.

•••

W kolejnym punkcie prezes G. Mazur zrelacjonował przebieg wspólnej konferencji prezesów izb okręgowych i Naczelnej,

Komisji Młodych Lekarzy poszczególnych OIL, redakcji pism i stron internetowych oraz prawników izbowych. W obradach udział wzięli znamienici goście: prof. Janusz Morys – rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych, Jolanta Orłowska-Heitzman, dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Zdrowia oraz prof. Mariusz Klencki, dyrektor CEM w Łodzi. W trakcie napiętego programu poruszono wiele tematów, jednak zbyt mało czasu było na sformułowanie wypływających z dyskusji wniosków.

G. Mazur uczestniczył także w posiedzeniu Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich w Reykjaviku. W trakcie spotkania dokonano wyboru przewodniczącego na kolejną kadencję – został nim przedstawiciel lekarzy ze Szwajcarii. Podjęto także stanowisko w sprawie komplementarnych metod leczenia zaznaczając, iż państwo powinno wspierać medycynę konwencjonalną, opartą na naukowych podstawach (więcej o tym spotkaniu – na łamach „Panaceum”).

Prezes brał również udział w XV Forum Młodych Chirurgów w Słoku k. Bełchatowa (spotkania organizowane są przez Oddział Łódzki Towarzystwa Chirurgów Polskich). Oprócz części naukowej, w czasie konferencji miał miejsce wzruszający akcent – jubileusz osiemdziesięciolecia dr. Jędrzeja Gajdy. Uczniowie Doktora podkreślali nie tylko Jego fachowość, ale także osobowość. Nasza Izba doceniła wkład Doktora w rozwój chirurgii i jego cierpliwość dydaktyczną, honorując Go tytułem „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” już w 2003 r., to jest w pierwszej edycji przyznawania odznaczenia.

•••

W części dotyczącej spraw różnych analizowano ponowny wniosek jednego z lekarzy o wypłatę zapomogi z tytułu urodzenia syna. Członkowie Prezydium ORL utrzymali w mocy odmowną decyzję Komisji Bytowej. Regulamin tej zapomogi, w którym termin zgłaszania wniosku jest określony na cztery miesiące od daty urodzenia dziecka, obowiązuje od 25 lutego 2014 r. Na wniosek Komisji, dla rodziców dzieci urodzonych w 2014 r., Okręgowa Rada Lekarska przedłużyła termin składania wniosków do 30 kwietnia br. i był to termin ostateczny.

G. Krzyżanowski poinformował o terminie organizacji XI Zlotu Lekarzy Motocyklistów w Słoku, który odbędzie się w dniach 27–30 sierpnia 2015r.

Na zakończenie prezes G. Mazur podziękował wszystkim uczestnikom (zorganizowanego przez OIL) spotkania Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.

Halina Kotus

Stanowisko Prezydium ORL w Łodzi nr 8/P-VII/2015 z 9 czerwca 2015 r.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi solidaryzuje się ze środowiskiem pielęgniarzek i położnych, protestujących przeciwko złym warunkom pracy i płacy. Jednocześnie Prezydium podkreśla, że głównym źródłem niezadowolenia środowiska medycznego jest wieloletnie globalne niedofinansowanie ochrony zdrowia.

Stanowisko Prezydium ORL w Łodzi nr 9/P-VII/2015 z 9 czerwca 2015 r.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi uznaje za niedopuszczalne praktyki obciążania lekarzy, pełniących samodzielnie dyżury na oddziałach szpitalnych, obowiązkami, którym nie są w stanie podołać, narażając w ten sposób zdrowie i życie pacjentów.

Stalą praktyką w łódzkich podmiotach leczniczych staje się, że jeden lekarz dyżurujący – zarówno w dni powszednie, jak i w weekendy oraz święta – wykonuje zadania należące zwykle do kilku lekarzy i pracowników administracyjnych. Nie potrzeba jakiegokolwiek doświadczenia – czy to w kierowaniu podmiotem leczniczym, czy w udzielaniu świadczeń zdrowotnych – żeby uznać taką organizację pracy za bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów. Pogoń za drobnymi oszczędnościami przeważa nad koniecznością zapewnienia prawidłowej opieki pacjentom.

Prezydium ORL w Łodzi z całą mocą wspiera lekarzy domagających się zmiany warunków pracy tak, aby gwarantowały im możliwość sprawowania prawidłowej opieki nad pacjentami. Domaga się również podejmowania przez podmioty lecznicze i organy tworzące działają, które wyeliminują zagrożenia dla zdrowia i życia pacjentów związane z niewłaściwą organizacją pracy.

Terminy kolejnych posiedzeń:
Okręgowej Rady Lekarskiej – 23 czerwca br.,
Prezydium ORL – 7 lipca br. (telefoniczne)
i 28 lipca 2015 r. (Uwaga! Zmiana terminu –
uprzedni to 21 lipca 2015).

Ewidencjonowanie nieodpłatnych usług medycznych na kasie fiskalnej

Odpowiadając na pismo prezes NRL Maciej Hamankiewicz pismem z dnia 5 lutego 2015 r. zwrócił się do Ministerstwa Finansów z prośbą o wyjaśnienie kwestii dotyczących zagadnienia ewidencjonowania za pomocą kasy rejestrującej czynności udzielania bezpłatnych porad lekarskich. Chodziło mu o porady zakończone zwykle wystawieniem przez lekarza prowadzącego praktykę lekarską recepty dla siebie (tzw. recepta „pro auctore”) lub członka swojej rodziny (tzw. recepta „pro familiae”), bez pobierania wynagrodzenia, jak również o nieodpłatne świadczenie usług opieki medycznej na rzecz osób nieuprawnionych do uzyskania recepty „pro familiae” (np. innych lekarzy bądź członków dalszej rodziny). Odpowiedzi prezesowi NRL udzielił Jarosław Neneman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, który w obszernym piśmie poinformował, iż:

„Stosownie do treści przepisu art. 111 ust. 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (DzU z 2011 r. nr 177, poz. 1054 z późn. zm.), podatnicy dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych, są obowiązani prowadzić ewidencję obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących. Zgodnie z art. 2 pkt 22 ww. ustawy, przez sprzedaż rozumie się odpłatną dostawę towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju, eksport towarów oraz wewnątrzwspólnotową dostawę towarów. Jednocześnie, stosownie do brzmienia art. 5 ust. 1 ustawy, opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlegają: 1) odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju; 2) eksport towarów; 3) import towarów na terytorium kraju; 4) wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów za wynagrodzeniem na terytorium kraju; 5) wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów.

Jak z powyższego wynika, pośród czynności podlegających opodatkowaniu i uznawanych za sprzedaż zostały wymienione takie dostawy towarów/świadczenia usług na terytorium kraju, które mają charakter odpłatny. Jednakże w drodze wyjątku, jako odstępstwo od wskazanej powyżej zasady, w art. 7 ust. 2 oraz art. 8 ust. 2 przywołanej ustawy przewidziano również przypadki, w których czynności o charakterze nieodpłatnym, zrównane są z ww. czynnościami odpłatnymi.

Przepisy te stanowią implementację do polskiego systemu prawnego odpowiednio art. 16 oraz art. 26 dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (DzUz UE L 347 z 11.12.2006, s. 1, z późn. zm.) – dalej „Dyrektywa 2006/112/WE”.

Zgodnie z tymi regulacjami, wykorzystanie przez podatnika towarów stanowiących część majątku jego przedsiębiorstwa do celów prywatnych podatnika lub jego pracowników, które przekazuje nieodpłatnie lub – w ujęciu ogólnym – które przeznaczają do celów innych niż prowadzona przez niego działalność, gdy VAT od powyższych towarów lub ich części podlegał w całości lub w części odliczeniu, jest uznawane za odpłatną dostawę towarów. Z kolei, za odpłatne świadczenie usług uznaje się każdą z następujących czynności:

a) użycie towarów stanowiących część majątku przedsiębiorstwa do celów prywatnych podatnika lub jego pracowników lub – bardziej ogólnie – do celów innych niż działalność jego przedsiębiorstwa, w przypadkach kiedy VAT od takich towarów podlegał w całości lub w części odliczeniu;

b) nieodpłatne świadczenie usług przez podatnika na prywatny użytek jego lub jego pracowników lub – bardziej ogólnie – do celów innych niż działalność jego przedsiębiorstwa.

Jednocześnie zgodnie z przepisem ust. 2 art. 26 Dyrektywy 2006/112/WE państwa członkowskie mogą odstąpić od stosowania przepisów ust. 1 pod warunkiem, że takie odstępstwo nie będzie prowadziło do zakłócenia zasad konkurencji.

Analiza powołanych przepisów Dyrektywy 2006/112/WE prowadzi zatem do wniosku, iż *ratio legis* tych regulacji stanowi zapobieżenie sytuacji, w której nieodpłatne świadczenie usług bądź dostawa towarów, z uwagi na swój charakter – bez wynagrodzenia, stanowiłoby czynność pociągającą za sobą skutek w postaci naruszenia zasad konkurencji, naruszenia zasady neutralności, naruszenia wynikającej z konstrukcji podatku VAT zasady faktycznego opodatkowania konsumpcji (podatek od wartości dodanej obciąża konsumpcję) oraz zasady powszechności opodatkowania.

Taka sytuacja nie zachodzi jednak w przypadku czynności, których dotyczy zapytanie Pana Prezesa. Odnotowania

bowiem wymaga, iż poruszone zagadnienie odnosi się do udzielania przez lekarzy i lekarzy dentystów porad lekarskich (świadczenia usług medycznych), w ramach których wystawiane są analizowane recepty („pro auctore” i „pro familiae”). Stosownie natomiast do treści przepisu art. 43 ust. 1 pkt 19 ustawy o podatku od towarów i usług, usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia, świadczone w ramach wykonywania zawodów lekarza i lekarza dentysty, podlegają zwolnieniu od podatku. Jeśli zatem usługi te służyłyby celom przewidzianym w tym przepisie, to w przypadku ich odpłatnego świadczenia (podlegającego opodatkowaniu podatkiem VAT zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy) musiałyby zostać zarazem uznane za zwolnione od podatku. Świadczenie tychże usług nie wiązałoby się zatem z obowiązkiem uiszczenia kwoty podatku należnego z tego tytułu. Analogiczna sytuacja zachodziłaby w przypadku realizowania tych czynności bez wynagrodzenia.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, iż przepis art. 8 ust. 2 ustawy o podatku od towarów i usług, odnoszący się do nieodpłatnego świadczenia usług, nie znajduje zastosowania w odniesieniu do tych czynności, które w razie ich uznania za podlegające opodatkowaniu – zostałyby zwolnione od podatku. W tym bowiem przypadku pozostawienie ich poza zakresem ww. ustawy nie prowadzi do naruszenia powołanych powyżej zasad, które należy uznać za uzasadniające zrównanie takich czynności z czynnością odpłatnego świadczenia usług. W rezultacie, czynności te, jako nieobjęte zakresem art. 8 ust. 2 ww. ustawy, nie mogą również zostać uznane za mieszczące się w pojęciu sprzedaży, a tym samym za objęte obowiązkiem ewidencjonowania przy użyciu kasy rejestrującej.

(...)

Należy również zauważyć, iż w razie wątpliwości dany lekarz może zwrócić się do właściwego organu podatkowego z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej dotyczącej zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych w trybie przepisu art. 14b § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz U z 2012 r. poz. 749, z późn. zm.).”



Obyczaje się zmieniają – nie zawsze na lepsze

Znów mamy podwójny, czerwcowo-lipcowy numer „Panaceum”, więc może będzie więcej czasu na lekturę, a że to wydanie wakacyjne – warto poruszyć takie tematy, które są dość dyskusyjne, lecz nie najważniejsze z ważnych i nie polityczne. Wprawdzie polityka już prawie całkiem zdominowała nasze życie, jednak bez polityki chyba też da się żyć (choć cóż to za życie? J). Mimo wszystko spróbujmy!

Zapewne tak jest, że ludzie (zwłaszcza starsi), wychowani w poszanowaniu dawnych form, obyczajów i praw, którzy przywykli do pielęgnowania tradycji, niezbyt chętnie aprobują częste zmiany w wielu dziedzinach życia. Tymczasem wciąż pojawiają się kontrowersje, dotyczące nowoczesnych czy raczej nowatorskich struktur społeczno-rodzinnych, które *nota bene* nie dla wszystkich okazują się korzystne i nie zawsze są akceptowane. To ważny problem, lecz znacznie wykraczający poza ramy skromnego artykułu, więc ograniczę się do niektórych, bardziej „przyziemnych” kwestii – choćby tych, które dotyczą mody w różnych jej aspektach.

Uzależnieni od mody

Wprawdzie modę (w rozmaitych jej postaciach) można celebrować lub ignorować i mieć własne upodobania, dotyczące ubrań, fryzury, wystroju domu czy ogrodu, lecz nie każdego stać na taki indywidualny opór, jak też nie wszystkich stać na częste wydatki, związane z potrzebą nabywania wciąż nowych sprzętów, odzieży, gadżetów itp. A przecież w pewnych środowiskach te sprawy traktowane są wręcz priorytetowo. No i pod naciskiem reklam, jak też opinii, niekiedy kupujemy wcale nie to, co nam potrzebne, lecz co uparcie wciskają kreatorzy mody oraz sprytni handlarze; a wiadomo, że jedni i drudzy uczynią wszystko, aby coraz skuteczniej „napędzać kasę”.

Zacznijmy od odzieży, która modyfikacją i przemianom podlega najczęściej. Jednak ostatnio trudno oprzeć się wrażeniu, że o ile damska moda staje się coraz bardziej wymagająca, to moda męska traci swe walory na korzyść wygody i tak uwielbianego luzu. Otóż panowie raczej elegancją pogardzają i często od niej wprost demonstracyjnie stronią. Nawet na uroczyste okazje wolą ubierać się niezbyt sztywnie, żeby nie powiedzieć byle jak. Dlaczego? Czyżby skutecznie im wmówiono, że właśnie tak jest

bardziej „trendy”, czy może w taki sposób demonstrują swój stosunek do sztuki oraz kultury na co dzień? I taki ma być ten nowoczesny, męski styl? Można tylko ubolewać.

Poza tym co im nagle zawiniły krawaty? Czy aby nie szkoda, że je tak zdecydowanie odrzucili? Wszak to jedna z niewielu ozdób męskiej garderoby, a przecież w tych rozchełstanych i nieraz też mocno wymiętych kołnierzykach nie ma żadnej estetyki. Jeśli już panowie musieli „się wyzwolić”, to dlaczego aż tak na swą niekorzyść? A ostatecznie, czy nie można by było zaproponować czegoś bardziej sensownego i korzystniejszego dla wyglądu/oglądu? Może męskim dyktatorom mody zabrakło wyobraźni, a może zawiniły feministki, które niekiedy potrafią ostro działać przeciwko mężczyznom. Tylko z jakich pobudek? Żeby one same wyglądały atrakcyjnie, natomiast ich partnerzy nie? Bardzo dziwna polityka.

Trendy w mowie i obyczajach

Skoro już mowa o różnych aspektach mody, to warto wspomnieć także o obecnej tendencji, jaka zapanowała w wysławianiu i obyczajach. Młode osoby, zwłaszcza aktorki i celebrytki, upodobały sobie metodę nader „pieściwego” wymawiania niektórych zgłosek; głównie chodzi o **ss-i**, **cc-i**, **sz-cz-i** oraz im podobne. Brzmi to fatalnie, lecz zwolenniczek takiej mowy jest coraz więcej; pewnie myślą, że z tą manierą jest im do twarzy, a nie jest i w miarę upływu lat będzie coraz gorzej (podobnie jak z bezkrytycznym ubieraniem się w minijupki i demonstrowaniem ponadczasowych wdzięków).

Już czuję groźny powiew dezaprobaty, ale trudno – brnę dalej. Jeszcze bowiem wypada się zastanowić, czy nie jest wbrew damskiej logice, gdy w ramach konkursów piękności (podobnie jak na wystawach psów, kotów i innych zwierzątek) uroczko kobiety same chętnie wystawiają się na pokaz. Jeżeli przy tym wyłącznie uroda stanowi kryterium oceny, wówczas trudno uniknąć porównań oraz wątpliwości.

Wracając do wątku dotyczącego wysławiania się, mało kto z celebrytów, dziennikarzy i innych osób publicznych zna i stosuje deklinacje, wie, jak prawidłowo budować zdania oraz potrafi się swobodnie, a przy tym logicznie wysławiać. Większość mówców – również radiowych i telewizyjnych – najzwyczajniej stęka lub nadużywa

„łączników” typu **eee**, **yyy** lub **aaa**; te ostatnie zwykle świadczą, że mówiący przebywał poza krajem, zwłaszcza w USA, bo tam te właśnie samogłoski są preferowane.

A Polacy – wiadomo – są zdolni i jeśli chcą, wówczas szybko się uczą – nawet i zagranicznych, ordynarnych słów czy gestów; zatem nie ma problemu ze stosowaniem grubiańskich zwrotów, także na salonych. Zależy zresztą, co się identyfikuje z pojęciem „salonu”.

Nasza modna nowomowa

Czyżby kunszt i elegancja polskiej mowy były już w zaniku, a dobre obyczaje w odwrocie? Dlaczego nie możemy, a nawet nie usiłujemy, znaleźć w polszczyźnie stosownych odpowiedników dla obcych wyrazów i zwrotów, jakie coraz skuteczniej zaśmiecają nasze słownictwo? Od lat borykamy się z angloamerykańskimi określeniami, których nawet nieraz nie rozumiemy lub nie umiemy ich wymówić.

Można darować, jeśli to dotyczy terminów technicznych, ale tak się również dzieje w wielu innych dziedzinach życia, również na co dzień. Chyba już na zawsze zapanował u nas „poręczny” i zbyt trudny do przełożenia *weekend*, a ostatnio mnożą się też rozmaite *woonerfy*, *coachy*, *hejtowania* i mnóstwo im podobnych, chociaż akurat te łatwo zastąpić polskimi odpowiednikami. Aż żal, że nikt o to nie dba; przeciwnie, niektórzy (także dziennikarze) wprost z dumą popisują się znajomością obcych słów.

Gorzej jest z tym, czego już nie sposób cofnąć, chociażby łacińskiego zwrotu *curriculum vitae*, którego skrót CV wymawiamy po angielsku jako „si-vi” i uważamy, że tak powinno być. Nie, wcale nie powinno. Ciekawe, kto taką bzdurę wymyślił. Jednak ponoć nic się już nie poradzi, bo tak mocno się toto utrwaliło, że językoznawcy tylko wzdychają i bezradnie rozkładają ręce. Nie ich wina, tylko urzędników – nieuków?

Chyba nasi dawni łacinnicy przewracają się w grobach, ale czy to dziś kogokolwiek obchodzi? Starożytny język do niczego już nie jest potrzebny, nawet w medycynie. I z tym ubolewaniem pozostanę, choć tak bym nie chciała.

Barbara Szeffer-Marcinkowska
e-mail: bsm3@tlen.pl
tel. 42 686 28 10

Łódź, 7 czerwca 2015 r.

Podziękowania

Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – dr n. med. Grzegorz Mazur zapoznał członków ORL, zgromadzonych na posiedzeniu ORL w dniu 19 maja 2015 r., z treścią otrzymanego listu, w którym czytamy:

Szanowny Panie Prezesie, Drogi Grzegorzu,

Na Twoje ręce, do Twojej wiadomości przesyłam list z moimi podziękowaniami dla zespołu Kliniki Kardiologii UM ze Szpitala im. W. Biegańskiego w Łodzi, gdzie w ostatnich dniach marca trafił mój Tata z ostrą zatorowością płucną. Na pewno jesteś dumny z wiedzy, umiejętności i postawy lekarzy – członków OIL w Łodzi, więc przesyłam do Twojej wiadomości moje podziękowania, aby Twoja duma była jeszcze większa. A ja po prostu, po ludzku cieszę się, że mogę z moim Tatą usiąść przy stole w jego mieszkaniu i porozmawiać z nim, a nawet posnuć plany na najbliższą przyszłość.

Pozdrawiam Cię serdecznie – *Piotr*

•••

Nie ma takich słów, którymi mógłbym wyrazić wdzięczność za uratowanie życia mojemu Tacie – Antoniemu Rapijce. Pragnę podziękować prof. dr. hab. n. med. **Jarosławowi Kasprzakowi** – kierownikowi Kliniki Kardiologii, Katedry Kardiologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz dr n. med. **Magdalenie Kłosińskiej** – lekarzowi prowadzącemu za profesjonalizm, życzliwość i serce włożone w opiekę nad chorym. Dziękuję za walkę o życie, a następnie za wszelkie działania zmierzające do poprawy komfortu życia mojego Taty.

Cieszę się, że jest tak wspaiała Klinika, że pracują w niej doskonali lekarze. Wielki szacunek za Państwa wiedzę i profesjonalizm. Dziękuję też Paniom pielęgniarkom z Sali „R” za troskę, całonocny trud opieki i serdeczność.

Piotr Rapijko – syn

•••

Z całego serca pragnę podziękować lekarzom za trud leczenia mojej Mamy – Zofii Gerstenkornowej, cierpliwość i zrozumienie: dr n. med. **Ewie Rutkowskiej-Majewskiej** – nefrologowi ze Szpitala im. Pirogowa w Łodzi, doktor **Agnieszce Bale** z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, dr n. med. **Wojciechowi Piesiewiczowi** z Centrum Medycznego Szpital św. Rodziny, dr n. med. **Annie Górskiej** z Wojewódzkiego Ośrodka Diabetologii przy ul. Nowej w Łodzi oraz dr n. med. **Piotrowi Lenczewskiemu** z Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego.

Dziękuję za pomoc i wspieranie mnie w trudnych chwilach.

Z wyrazami szacunku – *Andrzej Gerstenkorn*

•••

Prof. dr. hab. n. med. **Andrzejowi Głabińskiemu**, kierownikowi Kliniki Neurologii i Udarów Mózgu Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów oraz dr n. med. **Karolowi Jastrzębskiemu** z tej Kliniki z całego serca dziękuję za dokonaną w kwietniu 2015 r. niezwykle szybką diagnostykę nagłych zmian chorobowych u mojego męża Włodzimierza Szymańskiego.

Aldona Ochęcka-Szymańska

•••

Prof. dr. hab. n. med. **Andrzejowi Radkowi**, kierownikowi Kliniki Neurochirurgii i Chirurgii Nerwów Obwodowych Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów oraz dr n. med. **Maciejowi Radkowi** z tej Kliniki z całego serca dziękuję za szybkie zakwalifikowanie i natychmiastowe wykonanie w kwietniu 2015 r. bezwzględnie wskazanego zabiegu operacyjnego u mojego męża Włodzimierza Szymańskiego.

Aldona Ochęcka-Szymańska

•••

Dr n. med. **Witoldowi Walentowi** z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „WAMED” w Łodzi przy ul. Zaolziańskiej 49 pragnę złożyć serdeczne i gorące podziękowania oraz wyrazy

wdzięczności za okazaną bezinteresowną pomoc w diagnozie oraz leczeniu refluksu przełyku. Dzięki Jego wiedzy oraz wielkiej życzliwości i trafnej diagnozie udało mi się pokonać ten nieprzyjemny i męczący mnie problem zdrowotny. Jego uprzejmość, serdeczność oraz cierpliwość miały duży wpływ na moją poprawę zdrowotną i komfort w egzystowaniu codziennym. Jest wspaiałym człowiekiem i lekarzem również w stosunku do bardzo wielu innych pacjentów, co wynika z rozmów z nimi.

Wdzięczna pacjentka *Jadwiga Lisowska*

•••

Chciałabym za Waszym pośrednictwem – w imieniu własnym i rodziny – złożyć najserdeczniejsze podziękowania dla doktora **Mariusza Kuli** z Oddziału Neurologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Piotrkowie Trybunalskim za wielką życzliwość, zaangażowanie, fachowość i profesjonalizm, które można stawiać za wzór dla innych.

Z wyrazami szacunku wdzięczna pacjentka

Jolanta K. z Opoczna

•••

Przekazuję serdeczne podziękowania lekarzowi dr. n. med. **Jerzemu Izdebskiemu** (POZ 099) z przychodni przy Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 137/141, którego jestem od wielu lat pacjentką. Zarówno doktor Izdebski, jak i personel pielęgniarski tego gabinetu, a w szczególności pani pielęgniarka **Małgorzata Stępień**, są wzorem fachowej i nadzwyczajnej troski o pacjenta. Sam kontakt z tymi osobami poprawia samopoczucie chorego i daje pewność, że pomoc medyczna jest na najwyższym poziomie i że jest bardzo skuteczna. Tą drogą pragnę Im podziękować za opiekę i życzyć samych sukcesów w życiu zawodowym i osobistym,

z poważaniem *Lucyna Woźniacka*

•••

Przekazuję ogromne podziękowania kardiologowi dr. n. med. **Jerzemu Malczykowi** za wieloletnią, znakomitą opiekę nad moją Mamą – Elżbietą Wieraszką. Za niezwykle troskliwą opiekę nad moją Mamą chciałabym także wyrazić tą drogą bardzo serdeczną wdzięczność doktor **Marii Dynowskiej** – lekarzowi rodzinemu z przychodni przy ul. Kamińskiego 7 w Łodzi.

Anna Wieraszka

•••

Po sześciu latach odbywania specjalizacji z ortopedii i traumatologii narządu ruchu, a następnie pomyślnym zdaniu egzaminu specjalizacyjnego w kwietniu 2015 r., pragnę złożyć szczególne podziękowania:

– mojemu kierownikowi specjalizacji – Panu Doktorowi **Pawłowi Osińskiemu**,

– ordynatorom Oddziału, w którym miałem możliwość się szkolić – Panom Doktorom **Markowi Sowińskiemu**, **Piotrowi Cabajowi** i **Andrzejowi Witczakowi**,

– zespołom lekarzy, którzy z zaangażowaniem przekazywali mi wiedzę praktyczną, a w szczególności Panom Doktorom **Krzysztofowi Genslerowi**, **Pawłowi Kuligiewiczowi**, **Piotrowi Krysińskiemu**, **Andrzejowi Gawkowskiemu**, **Grzegorzowi Sobierajowi** i innym,

– całemu personelowi pielęgniarskiemu z Oddziału Ortopedii Urazowej Szpitala im. Sonnenberga w Łodzi.

Dziękuję również moim Rodzicom i najbliższym za ich wsparcie.

Życzę każdemu młodemu lekarzowi, aby na swojej drodze rozwoju zawodowego spotkał tak życzliwe i pomocne osoby, z jakimi dane mi było współpracować.

Jeszcze raz dziękuję,

lek. *Marcin Cabaj*,
specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu

Psy szczekają, karawana idzie dalej

Z listów do redakcji 

Droga Redakcjo,
Szanowne Koleżanki i Koledzy!
„Wojsko, wojsko, maaseruje wojsko...” – i to crescendo, sugerujące wzbierającą falę lub wylaniającą się zza gór i rzek tyralierę. Pamiętam z dzieciństwa taką czołówkę programu telewizyjnego, który oglądałem ukradkiem, bo ideologicznie był deprawujący. Jak każdy chłopiec lubilem wojsko, nabożnie głaskałem pancierz czołgowy, strzelałem z patyka lub szczekałem jak Szarik, jeśli wylosowało się akurat taką rolę w podwórkowej wojnie. Ech, to były czasy...

Niestety, wraz z wiekiem i nieuniknionymi procesami fizjologiczno-histerycznymi nasze stosunki ulegały ewolucji. Po raz pierwszy zrozumiałem pojęcie ambiwalencji uczuć wiadomego grudnia. Mieszkałem tuż obok koszar i któreś nocy zerwał mnie ze snu potężny ryk motorów. Czysta muzyka, nawet żołądek wibrował. Obserwując z okna kolumnę pięknych pojazdów, zrozumiałem, że to nie dla mnie ten pokaz, a przeciwko mnie. Co było dalej, wiadomo.

Po paru latach rzuciło mnie na studia medyczne do miasta, gdzie nasycenie uczelniami medycznymi było nietypowo wysokie. Jako bezideowy idealista nie zwracałem na to uwagi do czasu, aż niektóre ładne koleżanki zaczęły znikać. W przenośni oczywiście, mili moi. Szybkie śledztwo wykazało, że spędzają czas w towarzystwie kadetów z bratniej uczelni. A niech tam, nie jesteśmy psem ogrodnika, zwłaszcza że dało się z tego wyciągnąć jakieś korzyści: a to skrypcik darmowy, a to wizyta w zaprzyjaźnionym zakładzie anatomii, gdzie preparaty nie pochodziły z pól bitewnych Wielkiej Wojny. Poza tym podczas nieuniknionej polaryzacji poglądów, jaka miała miejsce na Lumumbowie między ludnością miejscową i napływową, kadeci równie często, a może i częściej „brali po ryju”, co musiało budzić poczucie braterstwa broni.

Nasze własne zajęcia wojskowe przypadły już na okres, kiedy mury się sypały i jako prawdziwy rycerz uważałem, że nie ma co dobijać leżącego. Później miesiąc zabawy w jednostce, i... pooszło. Ale nie. Okazało się, że przegapiłem parę tragicznych wydarzeń.

Otóż nie tak dawno wysłuchałem opowieści doświadczonego przez los weterana, jak to pamiętnego grudnia w klinikach WAM rozdawano asystentom (czy nazewnictwo właściwe?) jednego szampana na dwóch, co było szokiem dla wszystkich.

Macie pojęcie? Pomyślałem, że pewnie było to „Sowieckie Igristoje”, więc pretensje uznałem za zasadne. Wypicie nawet połowy zanego „spumante” uważam za trudne, jeśli w ogóle możliwe. Przypomniałem sobie jednak, że mniej więcej w tym samym czasie otworzyłem drzwi, za którymi stało też DWÓCH. Jeden był urodziwy i nie musiał czekać z wejściem na zdjęcie zamków, a „Sowieckie Igristoje” mógł zrobić w drodze z pierwszego piętra na parter. Weszli, rozejrzeli się, duży z trudem obrócił się w przedpokoj, i poszli. Sprawność, kompetencja, prakseologia. Zniknęli, zanim przebrzmiały toasty.

Te wspomnienia weterana przypomniały mi inne, już nie tak odległe. Chaos, brak łóżek, leżanki na korytarzach, ambulanse jeżdżą od Kutna po Tomaszów. A tu inicjatywa – Centralny Szpital Weteranów. Czwarta władza oczywiście łka z zachwytu – chory dziadzius będzie miał gdzie się leczyć, czy to mieszka w Szczecinie czy w Białymstoku. Zakładając, że zrobił trasę z Lenino, trasa do Łodzi to pikus, nawet polską koleją. Afganistan wciąż kojarzył się inaczej niż teraz. Początkowo myślałem, że to koncepcja, a tu masz – akt erekcyjny i stoi. Sprawność, kompetencja, praxis. Po głębszej analizie zrozumiałem jednak, że nie można się obruszać, gdy rządzi logika. Nikt przecież nie mówił, czy słowo „weteran” dotyczy pacjentów, czy personelu, więc pretensje są niewczesne. Dołączyliśmy szczęśliwie do Zachodu, a jednym z warunków była cywilna kontrola nad armią, bo społeczeństwa cywilizowane wiedzą. *Est modus in rebus*. Należy tylko szybko przejść do cywila (odprawa), na emeryturę (emerytura) i rozpocząć pracę na wymagających stanowiskach (pensja plus dodatki), w czym walnie pomaga bogaty dorobek naukowy. Konieczne jest jeszcze przejście wojskowych struktur przez cywilne (nie odwrotnie) i dalsza cicha, pozytywistyczna praca u podstaw. Także to i mamy, że pytając w rektoracie o halę maszyn, możemy usłyszeć, że pani Halina jest na urlopie.

Tak, wiem, psy szczekają, karawana idzie dalej. Tym się nie przejmuję (za bardzo), bo Psy i Inteligencja mają pełnić rolę służebną w Narodzie. Trochę się martwię, bo jak się chce psa uderzyć, to kij się zawsze znajdzie. Zwłaszcza jeśli ma się kawałek lasu i Leśniczego w rodzinie. Mam tylko jedną prośbę – skoro znów wylosowało się tę rolę, proszę *per Cywil*.

Marcin Wojtczuk,
internista – fatalista

Dyskusyjne szczepienia

W nawiązaniu do opublikowanego w Panaceum nr 4/2015 (s. 26) krótkiego listu „starego pediatry” na temat szczepień ochronnych dzieci pt. „Powrót epidemii?”, swoje uwagi na ten temat przekazała redakcji inna czytelniczka. Jej e-mail publikujemy w całości:

Szanowna Redakcjo,

Jako specjalista chorób zakaźnych w pełni doceniam znaczenie szczepień ochronnych i także mnie niepokoi niechęć części rodziców do ich stosowania. Istnieje jednak grupa rodziców, których wahania można zrozumieć.

Szczepionki przeciwko różyczce, polio i WZW A są produkowane z linii komórkowych WI-38 i MRC-S, pochodzących z ludzkich płodów zmarłych wskutek aborcji. Wprawdzie stało się to w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, ale linie te są nadal wykorzystywane do wytwarzania ww. szczepionek, a to budzi niepokój etyczny.

Rodzice poddają dzieci szczepieniom, ale równocześnie proszą o sprowadzenie w przyszłości szczepionek produkowanych z innych linii komórkowych (np. w Japonii). O ile wiem, ich apele nie spotykały się z odzewem. Co prawda tę sprawę znam sprzed kilku lat temu i być może do chwili obecnej wypracowano już rozwiązanie, ale chodzi mi o pewną zasadę: jeśli pojawia się protest, warto sprawdzić, czy poza niezrozumieniem i niewiedzą nie kryje się pod nim jakiś istotny problem, którym należałoby się zająć.

Z poważaniem –

Ewa Małolepsza
specjalista chorób zakaźnych

PS. Do tematu szczepień ochronnych, który wzbudza – jak widać – niesłabnące emocje, postaramy się wkrótce powrócić na naszych łamach, w publikacji szerzej omawiającej ten problem.



Śladem naszych publikacji

Po opublikowaniu w poprzednim numerze „Panaceum” (nr 5/2015) wspomnienia po zmarłym 15 marca br. Jerzym Olgierdzie Iwińskim, lekarzu dentyście ze Skierniewic, a jednocześnie recenzji książki „Niezatarte ślady”, będącej opracowaniem i wydaniem przez Niego pamiętnikiem Ojca – Kazimierza Iwińskiego, do redakcji nadeszły podziękowania za zamieszczenie tych dwóch tekstów. Oba są autorstwa sekretarza redakcji – Aliny Paradowskiej i na jej ręce skierowane zostały e-maile, które poniżej publikujemy z niewielkimi skrótami, a które nadesłali członkowie rodziny.

Witam Panią Sekretarz Redakcji,
Przeczytałem dzisiaj [tj. 8 maja br., gdyż taka data widnieje w nagłówku e-maila – przy red.] w „Panaceum” wspomnienie o moim bracie – doktorze Jerzym Iwińskim, jak również obszerną recenzję wydanego przez niego pamiętnika naszego ojca. Pragnę Pani serdecznie podziękować za te dwie pozycje. Mój brat z pewnością byłby bardzo usatysfakcjonowany (żeby nie powiedzieć – szczęśliwy), wiedząc o nich (...) Oba teksty bowiem bardzo dokładnie i z wielką sympatią mówią o jego drodze życiowej oraz o jego redakcyjnym sukcesie, jakim było wydanie „Niezatartych śladów”.

Jego radość z tych artykułów wynikałaby też z niewątpliwej estymy, z jaką traktował „Panaceum” – pismo, które często mi podsuwał przy różnych okazjach i polecał różne artykuły. Także artykuły napisane przez niego, a wydane przez Was, co z wyraźną dumą podkreślał. Myślę, że Jerzy byłby zbudowany, wiedząc, co przeczytają o nim w „Panaceum” Jego Koledzy po fachu i pacjenci w województwie, w którym tak długo żył i pracował. Że jeszcze ktoś poza nim (i nami) sądzi, że szkoda byłoby gdyby pamiętnik naszego ojca miał odgrywać rolę jedynie *pro domo sua*.

My, rodzina Jerzyka, również czujemy się dzięki Pani i „Panaceum” szczęśliwi, że nasz krewny został tak dobitnie doceniony.

Jeszcze raz dziękuję –

Adam Iwiński z rodziną

•••

Szanowna Pani,
Pozwalam sobie tą drogą serdecznie podziękować Pani za zamieszczenie

w piśmie „Panaceum” wspomnień o moim bracie dr. n. med. Jerzym Iwińskim. Pismo otrzymałam od Jego żony – Barbary Iwińskiej.

Wiem o skierowanym do Pani liście od mego brata Adama, jak i przekazanych przez Panią pozdrowieniach dla naszej rodziny, za które bardzo dziękujemy. Mimo to z potrzeby serca również chciałabym wyrazić swoją wdzięczność Pani, jak i wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy zachowali mego brata Jerzego w życzliwej pamięci.

Zachęceni przez Niego, pismo „Panaceum” niejednokrotnie przeglądaliśmy, a artykuły w nim zawarte czytaliśmy z wielkim zainteresowaniem. Wśród nich Jego publikacje, stanowiące dla nas jakże cenną pamiątkę. Życzliwy i wiernie odtworzony rys z Jego życia oraz recenzja pamiętnika naszego Ojca wywołały w nas szczere wzruszenie.

Ogromnie dziękuję za wspomnienie o Nim i serdeczne słowa.

Z wyrazami szacunku –

*Anna Janowska (z d. Iwińska),
z mężem Ryszardem*

Warszawa, 11 maja 2015 r.

Od redakcji. Oba e-maile – za które dziękujemy – sprawiły nam niekłamną satysfakcję, a w uzupełnieniu wypada dodać, że bardzo ciepły i serdeczny list do naszej Koleżanki, autorki wspomnienia o śp. dr. n. med. Jerzym Olgierdzie Iwińskim, skierował również lek. dent. Krzysztof Jan Walczewski ze Skierniewic – przyjaciel i współpracownik Zmarłego.

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Jeden z najpiękniejszych krajów świata, ale i najuboższych, dotknęła niewyobrazalna tragedia. Trzęsienie ziemi w Nepalu pochłonęło wiele tysięcy ofiar. Stowarzyszenie Nepalczyków w Polsce, na którego czele stoi nasz kolega – chirurg onkolog Bodha Raj Subedi, Nepalczyk mieszkający w Świebodzicach od siedemnastu lat, organizuje akcję zbierania pomocy ofiarom tej tragedii.

Konto bankowe w BZWBK numer: 27 1090 2356 0000 0001 1368 0462
(w tytule przelewu: „Darowizna dla Nepalu” oraz imię i nazwisko).

Szczegółowe informacje tel. 606 852 837 lub 604 787 866

Ze swej strony również apeluję o pomoc.
Jerzy Friediger, wiceprezes ORL w Krakowie

Jesienią – jak co roku – w Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się

**Ogólnopolska
Wystawa Fotograficzna Lekarzy**
tym razem opatrzona hasłem

Wokół nas...

Realizację tak sformułowanego tematu pozostawiamy inwencji i wyobraźni lekarzy i lekarzy dentyistów, chcących zaprezentować swoje zdjęcia. Tegorocznej edycji wystawy, podobnie jak poprzedniej, towarzyszyć będzie konkurs, w którym prace zostaną ocenione przez jury złożone z profesjonalistów.

Wernisaż wystawy planujemy na 18 października 2015 roku (niedziela), godz. 17:00. Wystawa potrwa do 23 października br.

Do udziału w wystawie zapraszamy Koleżanki i Kolegów nie tylko z łódzkiej OIL, ale ze wszystkich okręgowych izb w Polsce. Prace prosimy nadsyłać na nasz adres nie później niż do 9 października br. Fotogramy winny być nie mniejsze niż w formacie A5, wykonane w technikach dowolnych, opatrzone następującymi informacjami: imię i nazwisko Autora, specjalizacja lekarska, miejscowość zamieszkania, a także ewentualnie tytułem.

Kontakt:
Iwona Szelewa
sekretariat

Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi,
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
tel. 42 683 17 01





Piknik Rodzinny 2015

Piknik Rodzinny, organizowany z okazji dorocznego Dnia Dziecka, stanowi już wieloletnią tradycję naszej Izby. Kolejny raz jej siedziba stała się miejscem takiego spotkania w niedzielę 31 maja tego roku. Sale naszego pałacyku, a także otaczający go ogród, wypełniły się radosnym gwarem i zabawą naszych dzieci, które z aprobatą obserwowali ich rodzice oraz dziadkowie – lekarze i lekarze dentyści.

Na początek chwila refleksji. Obchodzenie jakiegoś dnia w roku jako szczególnego święta danej osoby, zwłaszcza bliskiej, może sugerować, że w pozostałe dni nie poświęcamy jej dostatecznej uwagi czy uczucia. Dzień Dziecka, Matki, Ojca, Babci, Dziadka – jest jednak tylko pretekstem do szczególnego podkreślenia tego, co czujemy do tych osób na co dzień. To chwila, w której możemy się zatrzymać, rozejrzeć dookoła i zauważyć, że poza codzienną gonitwą są inne wartości, głęboko w codziennym zgiełku skrywane wspaniałe uczucia miłości wobec najbliższych. Ich ujawnieniu służy właśnie taka impreza, jak ów rodzinny piknik, organizowany przy ul. Czerwonej w Łodzi.

Początkowo nasze czerwcowe spotkanie nosiło nazwę Dzień Dziecka, później Dzień Matki i Dziecka, a od pewnego czasu Dzień Dziecka, Matki i Ojca, czyli znane z reklamy „trzy w jednym”. Pod tym hasłem staraliśmy się zawsze dobierać proponowane w czasie tych imprez atrakcje; poza licznymi zabawami i konkursami dla dzieci,

były także pokazy mody i makijażu, porady kosmetyczek, czy prezentacje samochodów. Za przyczyną święta najmłodszych spotykamy się w naszej Izbie całymi rodzinami, nie tylko *stricte* lekarskimi.

W tym roku nasz Piknik Rodzinny wzbogacił się o szereg nowych atrakcji. Była – oczywiście – tradycyjna dmuchana zjeżdżalnia, ale też labirynt dla najmłodszych, stanęła ścianka wspinaczkowa asekurowana przez strażaków, przyjechał zabytkowy wóz strażacki Star T 25 wraz z ekipą OSP w Sobieniu. Bańki mydlane gigantycznych rozmiarów wraz z dziećmi tworzyli m.in. członkowie zaprzyjaźnionego, rodzinnego zespołu muzycznego „Eklezja”, a niezmordowana jego kierowniczka – pani Renata Serwa organizowała konkursy i zajęcia umuzykalniające dla dzieci. Gry, zabawy i sztuki magiczne prowadzili i prezentowali – jak zwykle – panowie Marek Corelli i Michał Wotus.

Znany już dzieciom w wcześniejszych wizyt pan Grzegorz Przybylski z firmy „Leopardus” zaprezentował ciekawych przedstawicieli fauny: gryzonie, ptaki i gady, a szczególną atrakcją stał się sześciomiesięczny... kajman. Jak zawsze kolejka ustawiła się do makijaży i zabaw plastycznych, które prowadziły panie Jolanta Rosińska i Ewa Chłód z grupy „Guzik do wyobraźni”. Firma „Teatr” pani Małgorzaty Milczarek wystawiła – z udziałem amatorskim dzieci – lalkową wersję „Jasia i Małgosi”. Zwierzątko z baloników

szkowała na oczekaniu firma „Godan”, a wielkim powodzeniem cieszyły się też psy przystosowane do dogoterapii, które dzielnie, z ogromnym oddaniem i cierpliwością, pod opieką swoich instruktorów, znosiły dziecięce pomysły.

Nad wszystkim – jak zawsze – czuwała pani Iwona Szelewa z sekretariatu OIL – *spirytus movens* całego przedsięwzięcia, pomagały jej panie Ania i Beata oraz pan Wojtek, a bezpieczeństwo zapewniali panowie Jurek i Stanisław. Obsługę cateringową przygotowały jak zwykle z wielką pieczołowitością pracownicy firmy „Zyner&Zyner”, a całość fotografował prezes Łódzkiego Stowarzyszenia Fotograficznego – Sławomir Grzanek.

Za aprobatą prezesa ORL Grzegorza Mazura i skarbnika Zbigniewa Kijasa impreza finansowana była w całości z budżetu Izby, przy wsparciu sponsora – firmy „Stall”, która podczas pikniku prezentowała samochody marki Mitsubishi. Dziękując wszystkim wymienionym za zaangażowanie, szczególnie słowa wdzięczności kieruję do wspomnianej już pani Iwony – za wielomiesięczne przygotowania, pomysły oraz ich realizację. Natomiast pani Halinie Kotus, dyrektor Biura OIL, gratuluję tak wspaniale dobranego i zorganizowanego zespołu, który pod Jej kierunkiem realizuje wszystkie izbowe imprezy integracyjne, a jest ich przecież niemało.

Paweł Czekalski,
sekretarz ORL w Łodzi

fol. S. Grzanek



Autorzy prac prezentowanych na wystawie

Regina Antczak-Rutkowska

(dentysta – Warszawa)

Zofia Bachowska-Musiał

(dentysta – Warszawa)

Katarzyna Bartz-Dylewicz

(dentysta – Poznań)

Marina Baszkiewicz

(neurolog – Biskupiec)

Maria Bicz-Kubiatołowicz

(pediatra, rehabilitant – Poznań)

Anna Boszko

(internista – Warszawa/Otwock)

Zofia Bukalska

(pulmonolog – Łódź)

Włodzimierz Cerański

(chirurg – Warszawa)

Katarzyna Chojnacka-Pniewska

(dentysta – Warszawa)

Mieczysław Chruściel

(ginekolog-położnik – Szczecin)

Mariusz Ciechomski

(anestezjolog – Łódź)

Jacek deHo Cieżkiewicz

(chirurg klatki piersiowej – Wrocław)

Elżbieta Dąbrowska

(pediatra – Poznań)

Jan Domińczyk

(pediatra – Kielce)

Robert Dorosz

(lekarz stażysta – Katowice)

Krystyna Dowgier-Malinowska

(lekarz medycyny pracy – Warszawa)

Izabella Edeńska

(dentysta – Lublin)

Andrzej Fraś

(chirurg – Środa Wielkopolska)

Monika Galek

(radiolog – Polichna Pierwsza)

Janusz Gilski

(chirurg – Pasym)

Jolanta Gradus

(dentysta – Warszawa)

Anna Grzybowska

(dentysta – Warszawa)

Jan Herburt-Heybowicz

(kardiochirurg – Warszawa/Łomianki)

Magda Hryniuk-Pukacka

(dentysta protetyk – Poznań)

Regina Jędrzejkowska

(internista – Gliwice)

Jolanta Kafińska-Wasiak

(laryngolog – Łódź)

Bogusław Kisielewski

(ginekolog-położnik – Elbląg)

Danuta Korytowska-Mikusińska

(internista, analityk – Poznań)

Małgorzata Kowalczyk

(dentysta – Łódź)

Ineza Kozłowska-Rogalska

(internista, dentysta – Łódź)

Wacław Krukowski

(psychiatra – Olsztyn)



XIII Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Lekarzy oczami jej Komisarza

Profesjonalizm twórców nieprofesjonalnych

Raz w roku Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi staje się „stolicą” dla lekarzy z całej Polki, których pasją jest malarstwo. Wernisaż tegorocznej, XIII Ogólnopolskiej Wystawy Malarstwa Lekarzy, odbył się w niedzielne popołudnie 24 maja br. Dopisała pogoda, jak również publiczność (i to pomimo drugiej tury wyborów prezydenckich). Na otwarcie wystawy przybyło około stu osiemdziesiąt osób, zapewniając hol i sale wystawowe izbowego pałacyku przy ul. Czerwonej. Pięćdziesięciu siedmiu lekarzy z różnych zakątków kraju zaprezentowało sto dziesięć prac o różnej tematyce i technikach malarskich, poczynając od olejnej i akrylowej, poprzez pastel, akwarelę, aż do malarstwa na szkle i aksamicie, po techniki mieszane.

Wystawę otworzył przewodniczący Komisji Kultury Łódzkiej Okręgowej Rady Lekarskiej i kierownik Klubu Lekarzy – Andrzej Święs, witając bardzo serdecznie autorów prac i przybyłych gości. Następnie głos zabrał wiceprezes ORL w Łodzi – Lesław Jacek Pypec przypominając, że twórców łączy malarski talent i pasja. Następnie, już tradycyjnie, wszyscy artyści otrzymali okolicznościowe dyplomy i piękne białe róże.

•••

Tegoroczna wystawa była konkursową. W skład profesjonalnego jury wchodził wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi: prof. Marian Kępiński – przewodniczący, dr Jarosław Lewera – członek i mgr Daniel Cybula – sekretarz. Komisja, doceniając profesjonalizm prezentowanej twórczości, wzięła pod uwagę również ekspresję, przesłanie i oryginalność prac, podkreślając wewnętrzną piękność i szczerą prostotę,

prawie nikiforowskich dzieł, a także umiejętność wyrażania swoich tęsknot, obaw i emocji.

Komisja przyznała trzy nagrody główne, które otrzymali:

I nagrodę – „Złotą Paletę” – Andrzej Fraś, za obrazy „Martwa natura” (fot. 1) i „Dolina Warty k. Rogalina”,

II nagrodę – „Srebrną Paletę” – Anna Mendrek, za dyptyk „Adam” i „Ewa” (fot. 2),

III Nagrodę – „Brązową Paletę” – Wiktoria Mikulska, za prace „Impresja I” (fot. 3) i „Impresja II”.

Ponadto Komisja przyznała dziewięć wyróżnień. Otrzymali je:

Marina Baszkiewicz (za pejzaże „Toskania” i „Miasto”), Anna Boszko (za ekspresję w pracach „Zakłęte spojrzenia” i „Barwy jesieni”), Jolanta Kuszyńska-Szmuda (za ludowe inspiracje w obrazach z cyklu „Madonny”), Alicja Naruszewicz-Petrenko (za pastel „Martwa natura – Światło i cień”), Bogumiła Skibińska-Ciupa (za dwie miniatury malowane na szkle), Włodzimierz Cerański (za obraz „Lutowa Narew”), Mieczysław Chruściel (za prace „Ukraina 2014” i „Grzeszny ogryzek”), Jan Domińczyk (za prace „Chopin” i „Gałczyński z żoną”), Janusz Gilski (za obraz pt. „Cyrk”).

Dyplom Honorowy za cykl prac „Impresje dolnośląskie” przypadł w udziale twórcom z Koła Lekarzy Malujących przy Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej w Poznaniu, z wyrazami uznania i podziwu dla ich talentu. Są to: Katarzyna Bartz-Dylewicz, Maria Bicz-Kubiatołowicz, Danuta Korytowska-Mikusińska, Roberta Marcinkowska, Więcesława Poprawska,

Jolanta Siłska-Hałupka, Ewa Smogulecka, Grażyna Szukalska i Barbara Żyła.

Odnaczeni i wyróżnieni otrzymali także nagrody rzeczowe w postaci farb, blejtramów, bloków malarskich i wydania książkowego kroniki OIL w Łodzi.

• • •

Po części oficjalnej artyści i goście zostali poczęstowani lampką szampana, a następnie zaproszeni do namiotu stojącego w izbowym ogrodzie na tradycyjny poczęstunek i rozmowy o wrażeniach z wystawy. W dyskusjach podziwiano talenty twórców i wysoki poziom prezentowanych prac. Zauważono, że zwiększyła się liczba prac abstrakcyjnych, w których przedstawiano nie tylko to, co widzi artysta, ale również jego odczucia, myśli i wrażenia z otaczającego świata. W pracach nie zaistniała tematyka „lecarska”, może dlatego, że malarstwo jest odskocznią i antidotum na stres, jaki towarzyszy wykonywaniu zawodu lekarza.

A oto kilka moich osobistych wrażeń, jakich doznałam, przechadzając się wzdłuż sztalug, ustawionych w stylowych salach naszej siedziby.

Oglądając obraz Niny Lachiewicz „Bazylika Św. Marka” miałam wrażenie, jakbym spacerowała po Wenecji i zachwycała się pięknem tej budowli w pełnym blasku słońca. Podziwiałam również „Kołyśankę” tej autorki, która jednak... nie usypiała, a także „Zamek w Janowcu nad Wisłą” i „Zimowe bezdroża” Izabelli Edeńskiej. Włodzimierz Cerański zachwyił mnie obrazami „Przedwiośnie” i „Lutowa Narew”, malowanymi farbami akrylowymi. Podziwiałam ciepłe olejne prace „Impresja I” i „Impresja II” Wiktorii Mikulskiej, nagrodzone Brązową Paletą (III nagroda). Z kolei obraz Andrzeja Frasia to piękna „Martwa natura”, za którą otrzymał „Złotą Paletę” (I nagroda). Wiele osób podziwiała obrazy Jolanty Kaflńskiej-Wasiak, zatytułowane „Radość” i „Zwiewność”, przepięknie pokazujące ruch w tańcu; niektórzy wyrażali swoje zawiedzenie, że prace te nie zostały nagrodzone.

Wielu malarzy prezentowało w swoich pracach odległy nam świat, przykuwając uwagę widzów jego pięknem, jak obrazy olejne Krystyny Skupień „Jezioro Tekapo” i „Sydney, czy malowane również tą techniką „Santiago de Compostela” Małgorzaty Winnickiej. Podobał mi się dający wiele do myślenia, abstrakcyjny obraz Elżbiety Napieralskiej-Krzysiek pt. „Odłot”, wywołujący pytanie – dokąd? Podziwiałam fantazję Reginy Antczak-Rutkowskiej w obrazie pt. „Kosmos”, a także biało-czarny obraz pt. „Ból” Doroty Kwapisz, przedstawiający cierpienie, z którym lekarze tak często spotykają się. Nie sposób opisać wszystkich wspaniałych prac, było ich wszak bardzo dużo; po prostu trzeba je zobaczyć.

Zwiedzającym wystawa podobała się, o czym świadczą mogą liczne wpisy do Księgi Pamiątkowej, z których przytoczę tylko jeden, ale za to wyrażający odczucia wielu jej uczestników: „Podziwiam profesjonalizm i wysoki poziom prac w wykonaniu nieprofesjonalnych twórców. Wielkie uznanie dla organizatorów Wystawy”.

• • •

Tegoroczna Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Lekarzy przeszła do historii łódzkiego Klubu Lekarzy jako bardzo udana, chociaż naznaczona feralną tryznastką. Na „wielkie dzięki” zasługuje Iwona Szelewa z Biura OIL za swoje zaangażowanie i profesjonalizm organizacyjny, a także Wojtek Barys za ciężką pracę włożoną w przygotowanie sal wystawowych. Podziękowania za pomoc przy aranżacji wystawy należą się także Bogumile Kempieńskiej-Mirowskiej i Jadwidze Borysiewicz z Komisji Kultury.

Malującym lekarzom życzymy dalszego zapału twórczego nie tylko dla własnej radości obcowania z paletą i pędzlem, ale także dla satysfakcji osób oglądających ich dzieła, które pozwalają „przenieść się” w piękny świat sztuki. Do zobaczenia za rok.

Alicja Naruszewicz-Petrenko,
Komisarz Wystawy

Fot. R. Poradowski

Jolanta Kuszyńska-Szmuda
(dentysta – Gdańsk)

Dorota Kwapisz
(onkolog – Warszawa)

Nina Lachiewicz
(dentysta – Łódź)

Zbigniew Maciejewski
(pulmonolog – Warszawa)

Anna B. Macura
(dermatolog, wenerolog – Kraków)

Roberta Marcinkowska
(dentysta – Gniezno)

Anna Mendrek
(psychiatra – Warszawa)

Wiktorija Mikulska
(laryngolog – Warszawa)

Elżbieta Napieralska-Krzysiek
(dermatolog – Aleksandrów Łódzki)

Alicja Naruszewicz-Petrenko
(dentysta – Łódź)

Grażyna Omylak
(dentysta ortodonta – Poznań)

Więcesława Poprawska
(lekarz medycyny pracy – Poznań)

Wiesława Rajchel
(internista, ginekolog – położnik – Iwonicz Zdrój)

Jolanta Siłska-Hałupka
(alergolog – Poznań)

Bogumiła Skibińska-Ciupa
(dentysta – Gdańsk)

Krystyna Skupień
(dentysta – Rybnik)

Ewa Smogulecka
(okulista – Poznań)

Irena Stańczak
(psychiatra – Ostrów Wielkopolski)

Grażyna Szukalska
(dentysta – Poznań)

Gerard Świtalik
(internista – Zabrze)

Joanna Węglowska-Woźniak
(neurolog – Warszawa)

Małgorzata Winnicka
(dentysta – Warszawa)

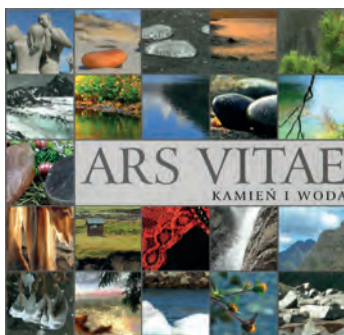
Hanna Teresa Woźniak-Kwiatkowska
(dentysta – Płock)

Jagoda Żabicka
(epidemiolog, pediatra – Anin k. Warszawy)

Barbara Żyła
(pediatra – Poznań)



Książki nadesłane



Kiedy w roku 2012, staraniem Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie, został wydany album „ARS VITAE. Antologia twórczości artystycznej lekarzy (słowo – fotografia)”, nikt z nas nie spodziewał się, że wydawnictwo to będzie miało swój dalszy ciąg. I nagle takie wspa- niałe zaskoczenie; bo oto po trzech latach ukazała się w tej serii następna, w takiej samej konwencji utrzymana publikacja, która nosi podtytuł „KAMIEŃ I WODA”. Podtytuł został zaczerpnięty z nazwy konkursu fotograficznego, ogłoszonego przez wspomnianą Izbę Lekarską w 2014 r., który zaowocował licznymi, pięknymi zdjęciami, obrazującymi ten nietypowy temat.

I właśnie te barwne fotografie są ozdobą albumu wydanego w tym roku, a ich artystycznym dopełnieniem stały się wiersze lekarzy z całej Polski, którzy „uprawiają” sztukę słowa. Trudno opisać doskonałość fotografii, którym towarzyszą stosownie dobrane do nich poetyckie teksty. Zarówno zamysł, jak też jego konsekwentna realizacja wzbudza szacunek, zwłaszcza gdy czasy niezbyt sprzyjają popularyzowaniu żywego słowa czy żywych obrazów. A te zdjęcia naprawdę żyją...

Zapewne każdy z nas chciałby mieć w swej bibliotece takie książki, gdyż stanowią one nie tylko autentyczną ozdobę zbiorów, lecz także świadczą o lekarskich talentach i dokonaniach. Dodatkowym walorem albumu jest jego twarda oprawa, doskonały papier i z pietyzmem dobrany druk. Jego wartość podnoszą też słowa wstępne autorstwa Anny Lelli (koordynator wydania – była wiceprezes NRL) oraz Józefa Jacka Rojka (poeta – pisarz – malarz). Cenne są również noty o autorach, które wraz ze zdjęciami zamieszczono w części końcowej książki. A dla mnie prawdziwym zaszczytem jest, że i ja znalazłam się w tej wyjątkowej publikacji.

Barbara Szeffer

...

„Ars vitae – kamień i woda. Antologia twórczości artystycznej lekarzy (słowo – fotografia)”, Pracownia Wydawnicza ElSet,

Olsztyn 2015 r., format 245 x 230 mm, okładka twarda, stron 96.

O redakcji: Obie książki są kontynuacją albumowego wydawnictwa pn. „Ars vitae (słowo – obraz)” z 2008 r., zainicjowanego przez W-MIL w Olsztynie Pierwotnie była to antologia twórczości artystycznej lekarzy z Warmii i Mazur; prezentowane utwory poetyckie ilustrowały obrazy, korespondujące z tematyką wierszy.



Zgrabna mała książeczka, można rzec kieszonkowa, przygotowana do druku przez wydawnictwo medyczne MedPharm Polska, zawiera kilkadziesiąt refleksyjnych rymowanek na temat życia i ludzi, w tym dotyczących szeroko pojętego zdrowia. Ich teksty są łatwe i czytelne w odbiorze, posiadają tradycyjną formę, uznającą ważność rymu i urok muzycznego rytmu. Pisząc fraszki, ich Autor – Marcin Urban zauważył i osobiście doświadczył, iż mają one działanie przeciwstresowe, wymyślił więc pojęcie fraszkoterapii. Książkę ubogacając dodatkowo dowcipne, kolorowe ilustracje, których autorką jest Zuzanna Patocka.

Marcin Urban urodził się w Krakowie w 1957 r. Z wykształcenia jest chemikiem, pełni odpowiedzialną funkcję w jednej z krakowskich firm, po pracy zaś zajmuje się organizacją imprez kulturalnych: wieczorów poezji, koncertów czy spektakli teatralnych, a przede wszystkim oddaje się z radością twórczości literackiej. W sumie jest autorem kilku tysięcy krótkich form wierszowanych: nie tylko fraszek, ale też limeryków, humoresek, anty-bajek, rymowanek-pouczanek itp. tekstów, w których – jak sam pisze na swoim blogu – stara się mówić o otaczającej nas rzeczywistości w sposób ułatwiający dostrzeżenie w życiu ziarenek szczęścia i drobinek radości.

Kilka „perełek” jego twórczości terapeutycznej – za zgodą Autora i wydawcy omawianej książeczki – publikujemy obok, inne

będziemy zamieszczać w naszym kąciku „Pora relaksu”.

Fraszka o naprawę chorym hipochondryku

Gdy dnia pewnego hipochondryk nie przyszedł do lekarza, lekarz uwierzył, że i jemu chorować też się zdarza!

Fraszka o dawce leków

Trucizna od lekarstwa różni się dawką jedynie... Kto tego nie rozumie, zaszkodzi sobie i zginie.

Fraszka o wyrwaniu zęba

Pacjent bardzo zdziwiony, że tak krótka praca kosztuje aż pół stówki, pytał o przyczynę...

Dentysta pacjentowi na to odpowiedział: „Jeśli pan sobie życzy, mogę rwać godzinę!”

Fraszka o leku recepturowym

Aptekarz robi lek na receptę, po czym w wybuchu nieomal ginie... Prosi pacjenta: „Niech pański lekarz recepty pisze mi na maszynie!”

Fraszka o kosztach leczenia

Za młodu dbaj o zdrowie jak najstaranniej człowieku, bo koszt leczenia rośnie gwałtownie z upływem wieku.

Fraszka o służbie zdrowia

W przychodni zwykle czeka ludzi wielkie mrowie, niejeden na ten widok sam odzyskał zdrowie!

Fraszka o hurtowym wyrwaniu zębów

– Dwa zęby mi dentysta wyrwał, z gryzieniem będę miał kłopoty.
– Przecież cię bolał tylko jeden!
– Nie mieli wydać ze stu złotych...

Alina Paradowska

...

„Nowa fraszkoteraapia bez recepty”, Marcin Urban, wydawnictwo MedPharm Polska, Wrocław 2014 r., format 130 x 190 mm, okładka miękka lakierowana, stron 54, kolorowe ilustracje.

O redakcji: MedPharm Polska, wydawca „Nowej fraszkoterapii bez recepty”, przekazał redakcji „Panaceum” kilka egzemplarzy tej książeczki, które trafiły do czytelników, jako nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 4/2015 naszego pisma.



XVI Żeglarski Rajd Lekarzy Klubu „Szkwał” Na różnych jachtach, ale... zgodnie z tradycją

Wielkie Jeziora Mazurskie po raz szesnasty gościły w maju br. łódzkich lekarzy żeglarzy oraz ich rodziny i przyjaciół. Napisałem „łódzkich”, bo organizatorem tego Żeglarskiego Rajdu Lekarzy był Klub Żeglarski „Szkwał”, działający przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi. Jednak – jak co roku – w rejsie brały udział także trzy załogi z zaprzyjaźnionej Izby częstochowskiej, a ponadto trzy jachty reprezentowały Klub Żeglarski „Szanta” z Wielunia. Udział tych ostatnich zawsze dodaje uroku naszemu wyjazdowi, albowiem jest to grupa kolegów grających na gitarach i – wraz z towarzyszącymi im paniami – pięknie intonujących szanty oraz inne piosenki. Wspólne śpiewy przy ognisku to zawsze jeden z miłszych akcentów rajdu.

Inny niż w poprzednich latach był zestaw jachtów, na których pływaliśmy. Do tej pory staraliśmy się, aby w regatach brały udział łódki jednej klasy i one walczyły o puchar Prezesa łódzkiej Izby Lekarskiej. Klasa open, czyli jachty inne, liczyła zwykle tylko dwie, trzy załogi. Coraz jednak trudniej wypożyczyć na Mazurach dwadzieścia łódek jednego typu, a jeśli nawet uda się tyle uzbierać – to są różnej jakości, o czym przekonaliśmy się boleśnie w roku ubiegłym. W tym roku, na lutymowym zebraniu sterników ustalono więc, że będą to jachty różnych typów, o podobnej długości kadłuba, czyli – zgodnie z regulaminem mistrzostw Polski jachtów turystycznych – klasy T2 i T3, o długości 8–8,8 metra.

Obie mariny, z których odbieraliśmy łódki, czyli „Sailor” i „Sygnet” w Pięknej Górze koło Giżycka, dostarczyły nam sprzęt nowy, dobrze przygotowany, czasami nawet luksusowo wyposażony (ogrzewanie, w tym roku na szczęście zupełnie niepotrzebne, telewizor, że o lodówkach nie wspomnę). Zdarzały się jednak jachty trochę uszkodzone, czego przykładem może być Tweester 800 z wyraźnie skrzywionym masztem, na którym mnie przyszło pływać. Przy odbiorze łódki nie było o tym mowy, ale wada ujawniła się przy kładzeniu rzeczonoego masztu pod mostem na Kirsajtach, a bosman z portu potwierdził, że faktycznie dwa lata temu zważyło się na tę łódkę drzewo!

Akwenem tegorocznych zmagania były – po raz kolejny – jeziora Mamry i Świącayty, ale to drugie nie wszystkie załogi zdołały odwiedzić, gdyż – zgodnie z „tradycją” naszych regat – w piątek, czyli w dniu wyścigu, wiatr i tym razem był słaby, często wiała najwyżej „jedynka”. W tej sytuacji stawka konkurujących jachtów tak się rozciągnęła, że tegoroczny komandor – Wojciech Retkiewicz, postanowił skrócić trasę dla łódek znajdujących się w drugiej grupie.

Jednak wszyscy żeglarze wiedzą, że właśnie w takich warunkach ujawniają się prawdziwe żeglarskie umiejętności, zatem tym większe słowa uznania należą się bezapelacyjnemu zwycięzcy tegorocznych regat – Piotrowi Tume. Zdystansował on przeciwników i zdobył Puchar Prezesa OIL w Łodzi, a trzeba zaznaczyć,

że żeglował w towarzystwie żony i trójki dzieci! Drugie miejsce zajęła załoga pod dowództwem komandora Klubu „Szkwał” – Pawła Susłowskiego, a trzecie – Andrzej Staszewski z załogą.

Wieczorami, przy ognisku i w jego pobliżu, snuto wspomnienia z rejsów odbytych i dzielono się morskimi doświadczeniami; trzeba bowiem powiedzieć, że coraz więcej osób z naszego towarzystwa odbywa pływania morskie po Bałtyku i morzach cieplejszych. Mówiono też o planach na rejsy tegoroczne: mazurskie, warmińskie i morskie: bałtyckie, adriatyckie, egejskie i u wybrzeży Turcji. Wrażeniami będziemy się dzielić podczas tradycyjnego „Wieczoru z Szantami”, połączonego z zebraniem Klubu Żeglarskiego „Szkwał”, jak zawsze w pierwszy piątek października, w tym roku drugiego. Na to spotkanie już teraz zapraszamy wszystkich zainteresowanych, nie tylko uczestników majowych regat.

Tekst i zdjęcia *Ryszard Golański*



**ZAOPATRZENIE
MEDYCZNE**

SKLEPY ZAOPATRZENIA MEDYCZNEGO

Łódź, ul. Rzgowska 17a, tel. 42 684 32 02

Łódź, ul. Milionowa 14, tel. 505 466 076

Podębice, ul. Mickiewicza 16, tel. 505 420 442



sprzęt medyczny
sprzęt ortopedyczny
sprzęt rehabilitacyjny
likwidacja
barier architektonicznych



TROMED TRAINING
program szkoleniowy
www.tromed.pl



W Częstochowie, w dniach 8–10 maja 2015 r., odbył się XIV Ogólnopolski Turniej w Tenisie Ziemnym Lekarzy. W tym roku pogoda dopisała, a impreza pod okiem doświadczonego organizatora doktora Leszka Rudzińskiego przebiegła sprawnie i w dobrej atmosferze. Tym razem łodźnianie uzyskali nieco słabsze niż zwykle wyniki, ale to początek sezonu. Wkrótce XXV Jubileuszowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie „Lexus Cup 2015” w Poznaniu...

K.J.

Zawodnicy łódzkiej OIL zajęli:

– **Małgosia Olszewska-Kozińska** – II miejsce w grze pojedynczej, III miejsce w grze podwójnej,

– **Boguś Rataj** – III miejsce w grze pojedynczej,

– **Daniel Leończyk** – II miejsce w grze podwójnej,

– **Jan Kubicki** – I miejsce w grze pojedynczej po raz trzeci z rzędu.



Delegatura Skierniewicka Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi zaprasza wszystkich chętnych na jubileuszowy

X Rajd Rowerowy Lekarzy i Lekarzy Dentystów po Puszczy Bolimowskiej

Rajd odbędzie się 5 września 2015 r. (sobota), w okolicach Nieborowa. Do udziału w nim zachęcamy wszystkich lekarzy i lekarzy dentystów wraz z rodzinami z terenu naszej Izby.

W celu uzyskania szczegółowych informacji, należy się kontaktować z organizatorami:
Małgorzata Lindorf – tel. 606 837 827
Ewa Wnuk – tel. 609 842 700

Informacji udziela również Biuro Delegatury OIL w Skierniewicach, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47



Czas jak rzeka, jak rzeka płynie

To już X Jubileuszowy Spływ Kajakowy rzeką Pilicą organizowany przez Delegaturę Skierniewicką. W tym roku odbył się wcześniej, bo 6 czerwca 2015 r.

Pierwszy weekend czerwca obdarował nas piękną, słoneczną pogodą, która sprzyjała kontemplowaniu i podziwianiu urokliwych zakątków nadpilicznego krajobrazu. Okolice charakteryzuje się dużą liczbą wysp oraz odnog starorzecz, porośniętych szuwarami, w których kwitnie nadrzeczne życie ptaków z zaciekawieniem przyglądających się płynącej armadzie czterdziestu kajaków.

Trasa spływu rozpoczęła się wodowaniem w Inowłodzu. Następnie, po pokonaniu połowy długości trasy (czyli dwunastu kilometrów) zatrzymaliśmy się na krótki odpoczynek przy moście w Mysiakowcu. Po krótkiej przerwie, ruszyliśmy dalej ku końcowej przystani w Domaniewicach. Warto dodać, że przekrój wiekowy uczestników spływu staje się coraz bardziej zróżnicowany, począwszy od dwu i półletnich maluchów, a skończywszy na seniorach.

Tegoroczny spływ po raz kolejny zaszczylił swoją obecnością Prezes ORL w Łodzi – Grzegorz Mazur, który

obdarował organizatorów Jubileuszowego X Spływu pamiątkowym dyplomem oraz upominkiem dla Delegatury Skierniewickiej, jak również wręczył nagrodę najmłodszemu uczestnikowi – Michałkowi. Spośród uczestników nagrodzony został również Kolega Waldek Grabowski, który brał udział we wszystkich dziesięciu edycjach – można go śmiało nazwać seniorem wilków rzecznych.

Po solidnej dawce wysiłku, na mecie w Domaniewicach przyszedł czas na integrację. Wspólna kolacja, tańce oraz pogawędki przeciągnęły się do późnego wieczora. Zadowolone i uśmiechnięte twarze uczestników imprezy są najlepszym podziękowaniem i nagrodą za wysiłek organizacyjny i utwierdzają w przekonaniu, że pomysł wspólnej, rzecznej przygody sprawdza się. Oferuje bowiem uczestnikom możliwość, choć na krótko, oderwania się od zawodowej, czasami uciążliwej rzeczywistości, dając w zamian czas na tak potrzebny relaks, odprężenie i integrację.

Robert Filipczak

Fot. K. Grabowski



XIII IGRZYSKA LEKARSKIE
 NAUCZELNA IZBA LEKARSKA
 Gazeta Lekarska
 informacje, zgłoszenia: www.igrzyskalekarskie.org
ZAKOPANE 09 - 13.09.2015

Sezon motocyklowy „DoctoRRiders” otwarty

Polesia czar...

Jasio Zydlewski, Paweł Cholewiński, Andrzej Wilk i ich żony to organizatorzy tegorocznego otwarcia sezonu motocyklowego „DoctoRRiders”, które odbyło się w dniach 7–10 maja. Nasze pierwsze w tym roku oficjalne spotkanie zostało zorganizowane w malowniczo położonej miejscowości Okuninka (najlepiej zagospodarowanej turystycznie wsi we wschodniej Polsce), nad najczystszy w kraju jeziorem Białym, u styku trzech państw – Polski, Ukrainy i Białorusi, w powiecie włodawskim, w hotelu „Rusalka”. Przybyło około stu trzydziestu motocykli i ponad sto sześćdziesiąt osób – „rajdersi” z najbliższymi.

Głównym bohaterem, poza wspaniałą organizacją i uczestnikami, była niepowtarzalna przyroda wschodniego pogranicza dawnej Polski – tzw. kresów wschodnich, urok Bugu i jego rozlewisk, bajkowo piękne Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie. To tutaj – można powiedzieć – zaczyna się obecnie Polska, kiedyś środek terytorium naszego kraju.

Pobyt nasz przebiegał w klimatach trzech kultur: prawosławnej, rzymskokatolickiej i żydowskiej. Ziemia ta – Polesie, Grody Czerwieńskie – mają

prapolski rodowód i przynależność z czasów Mieszka I. W żyłach dzisiejszych mieszkańców tej ziemi płynie krew zarówno polska, jak i ruska, litewska, tatarska, niemiecka i... jaka tam jeszcze.

Krótkie wyprawy motocyklowe pozwoliły nam zwiedzić liczne w tej okolicy zabytki kultury różnych wyznań, między innymi kościoł św. Ludwika (XVII w.), klasztor Paulinów (XVIII w.), oraz cerkwie prawosławne i unickie (XVIII w.). W synagodze (XVIII w.) wysłuchaliśmy koncertu klezmerskiej grupy „Berberys” z Lublina; ich występ na długo zapadnie nam w pamięci. Małą grupką pojechaliśmy również do Sobiboru, hitlerowskiej „fabryki śmierci” (1942–1943).

Podczas całego pobytu towarzyszyła nam wyśmienita pogoda, tylko w czasie niedzielnych powrotów każdy złapał trochę deszczu, ale do domów wróciliśmy szczęśliwie i bezkolizyjnie. Kolejne otwarcie sezonu motocyklowego „DR” upłynęło we wspaniałej atmosferze, za co organizatorom i uczestnikom serdecznie dziękuję.

Tekst i zdjęcia
Grzegorz „Preze” Krzyżanowski



W dniach 27–30 sierpnia 2015 r.
w Ośrodku „WODNIK”
w Słoku k. Bełchatowa
(www.hotel-wodnik.com.pl)
odbędzie się

**XI Ogólnopolski Motocyklowy
Zlot Lekarzy
„DoctoRRiders” 2015**

Szczegóły na www.oil.lodz.pl >
Klub Motocyklowy
DOCTORRIDERS
lub na forum Klubu.

Wszystkich chętnych
bardzo gorąco
zapraszamy!!

Organizatorzy





Konna integracja – po raz dziewiąty

Tegoroczny, już dziewiąty Ogólnopolski Rajd Konny im. Majora Hubala odbył się w dniach 15–17 maja (piątek–niedziela), tym razem – w przeciwieństwie do roku miniego – przy sprzyjającej pogodzie. W rajdzie uczestniczyło osiemnastu jeźdźców i dwie dwukonne bryki, na których jechali, pod opieką rodziców lub dziadków, dzieci i wnuki lekarzy. Bazą wypadową i hotelową dla uczestników trzydniowego spotkania oraz ich wierzchowców był po raz kolejny gościnny Ośrodek Jeździecki w Mikołajowie k. Koluszek, należący do Jarosława Suwalskiego. Nad całością imprezy czuwał – jak zwykle – Wojciech Sędzicki, prezes Klubu Jeździeckiego przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi.

Grzegorz Mazur, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, przekazał obu lekarzom – członkom naszej OIL okolicznościowe dyplomy i serdeczne podziękowania: W. Sędzickiemu – *za kontynuowanie tak pięknej tradycji oraz wielkie zaangażowanie w integrację lekarzy, pełne pasji i serdeczności*, a J. Suwalskiemu – *za pomoc w organizacji oraz sponsorowanie Rajdu (...), dzięki któremu możliwa jest kontynuacja tradycji i integracji lekarzy w ten wyjątkowy sposób*. Dyplom otrzymał również Zbigniew Winkiel, prezes firmy AGAT w Koluszkach, za udzielone wsparcie organizatorom Rajdu oraz przygotowanie postoi dla jeźdźców i koni, biorących w nim udział.

NS

Duktami leśnymi i łąkami

W piątkowe popołudnie, uczestnicy rajdu – w oczekiwaniu na kolegów z Krakowa, Kielc, Uniejowa i ze Śląska – udali się do boksów stajennych, aby zapoznać się z przydziałowymi końmi, oczyścić je i dopasować rzędy jeździeckie. Nie musiały tego robić trzy dzielne amazonki, które przywiozły własne wierzchowce. W końcu, po krótkiej odprawie i przy pełnej już obsadzie, wyruszyliśmy w teren. Jechaliśmy duktami leśnymi, wśród drzew w pełnym rozkwicie, a później korzystając ze słońca, wyjechaliśmy na rozległe pola i łąki. Czas przejażdżki wydłużył się, gdyż nie można było jechać znanymi skrótami, pracowite bowiem bobry, budujące żeremia spowodowały, że łączące mostki znalazły się pod wodą. Wieczorne spotkanie integracyjne, mimo zmęczenia, przeciągnęło się do późnych godzin. Nic tak nie łączy środowiska, jak opowieści o przygodach końskich i własnych doświadczeniach w tej dziedzinie.

Następnego dnia ruszyliśmy w teren na najdłuższy, około trzydziestopięciokilometrowy odcinek rajdu. Kierowaliśmy

się przez zwarty kompleks lasów do wsi Rewica Królewska, znajdującej się przy źródłach rzeki Rawki. Wspaniały klimat i urozmaicony teren spowodowały, że utworzono tutaj rezerwat tej rzeki. Właśnie w tym miejscu mieliśmy wyznaczony popas dla koni, które rozkulbaczone i napojone mogły najeść do syta soczystej trawy, a dosiadający ich jeźdźcy i pozostali goście – zjeść posiłek regeneracyjny. Tutaj udekorowano Banitę i Dylemata, konie które uczestniczyły we wszystkich dotychczasowych edycjach rajdu. Nagrody w postaci marchewek, małymi rączkami podawały im podekscytowane dzieci. Powrót do bazy nastąpił inną trasą, ale również w leśnym terenie, a po oporządzeniu koni i krótkim odpoczynku gospodarz ugościł nas obfitą i zasłużoną obiadową kolacją.

Wieczorem zebraliśmy się w sali myśliwskiej, w której zgodnie z tradycją organizowane są występy artystów. Tym razem poprzedzone były przypomnieniem mniej znanych faktów z życia majora Henryka Dobrzańskiego i wystąpieniem prezesa G. Mazura, który jak zwykle w poetyckim stylu przekazał pozdrowienia dla zebranych gości. Następnie Romuald

Spychalski (jr), wraz z niedawno poślubioną małżonką – Anną, wykonali składankę pieśni ku zachwytowi widzów i aplauzie na stojąco. Występ artystów szczególnie wrażenie wywarł na tych, którzy po raz pierwszy byli uczestnikami rajdu.

Trzydniowa impreza zakończyła się spokojnie, chociaż był moment grozy, ponieważ koń lekarki ze Śląska wyrwał się z uwiązania i pomknął w kierunku lasu. Na szczęście wierzchowiec odnalazł się w dość odległej wsi. Uciekinier został pojmany przez okolicznego mieszkańca, który powiadomił telefonicznie doktora J. Suwalskiego, gdyż sądził, że to jego zguba. Dzięki pozytywnemu zbiegowi okoliczności, rozpacz właścicielki konia zmieniła się w radość.

Do zobaczenia za rok!

Wojciech Sędzicki

Widziane z bryczki

Dla mnie i mojej córki sobotnia przygoda konna rozpoczęła się od odwiedzin stajni oraz zawarcia bliskiej znajomości z Panem Janem. Piszę „bliskiej”, bo przy powitaniu szesnastoletni siewek podał swoje



przednie kopyto, pozwolił się ucałować i nie miał nic przeciwko, by od tej pory – mimo różnicy wieku – sześciolatnia Zuzia nazywała go po prostu Jasiem.

Po zabiegach pielęgnacyjnych, w których uczestniczyliśmy z przyjemności oraz „połechtaniu” Jasiowego podniebienia kilkoma kostkami cukru, Pani Basia wyprowadziła swojego rumaka przed stajnię, gdzie zbierali się już gotowi do rajdu jeźdźcy i ich konie. Jakże okazale prezentowali się, podczas gdy my – „cywile” oczekiwaliśmy na zaprzęgnięcie koni do bryczek.

Parę chwil później dane nam było zasnąć naprawdę niezapomnianych wrażeń. Ułożony Banita wraz z rozentuzjazywanym Arnoldem powieźli naszą bryczkę trasą wiodącą przez soczyście zielony las, pachnący zagonami konwalii. A za nami, czasem wręcz na wyciągnięcie ręki, czy może trafniej – na odległość końskiego łba – szpaler dostojnych jeźdźców. Widok iście filmowy!

W połowie dystansu czekał nas postój – czas odpoczynku i posiłku dla jeźdźców i koni, dla dzieci zaś dodatkowo okazja do harców na bryczkowym dyszlu; fikołkom nie było końca! Zregenerowani ruszyliśmy w drogę powrotną i jeszcze tylko dodam, że żadne bułki z szynką nie smakowały nam tak wybornie, jak te przygotowane przez organizatorów, które pałaszowaliśmy w mikołajowskim lesie, smagani ciepłym wiatrem.

Magdalena Rydz

PS. Niespodzianka! W przyszłorocznym dziesiątym, a więc jubileuszowym rajdzie zapowiedział uczestnictwo wnuk Majora Hubala, noszący imię po dziadku Dobrzańskim – Henryk Sobierajski ze swoją córką, która jest zapaloną amazonką.

(W. Sędzicki)

Fot. M. Rydz., R. Golański, B. Chmielecki



XI Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu, Dębica 2015

W dniach 23–25 kwietnia br. Pływalnica Miejskiego Zarządu Oświaty i Wychowania w Dębicy już po raz jedenasty stała się miejscem eksplozji ducha rywalizacji sportowej lekarzy pływaków z całej Polski. Udział w zawodach wzięło pięćdziesięciu pięciu zawodników z siedemnastu okręgowych izb, walcząc w trzydziestu trzech konkurencjach indywidualnych oraz sztafetowych dla dorosłych, a także dla dzieci uczestników.

Efektom zmagania na ośmiu pięćdziesięciometrowych torach jest wywalczenie zaszczytnego, czwartego miejsca przez reprezentację naszej łódzkiej OIL w klasyfikacji drużynowej (wyprzedziły nas ekipy z Rzeszowa, Katowic i Lublina). W klasyfikacji indywidualnej ponownie brylowała niedościgniona Ewa Zimna-Walendzik, plasując się na pierwszym miejscu wśród

kobiet. Zestawienie indywidualnych, jakże licznych wejść na podium naszych reprezentantów przedstawiamy poniżej, jednocześnie gratulując wspaniałych wyników wszystkim zawodnikom.

Intensywne sportowe emocje można było nieco wyciszyć w trakcie towarzyszącej mistrzostw Konferencji Naukowej „Postępy w medycynie sportowej”. Ostatniego dnia pływackich wyścigów rozegrano III Memoriał im. dr. Krzysztofa Kaźmierczaka, wspaniałego pływaka – lekarza radiologa z OIL w Łodzi, zmarłego w 2012 r.

Relację sporządziła i wyniki opracowała
Magdalena Rydz

fot. R. Golański

Źródło: www.mplwp.pl

Medale zawodników OIL w Łodzi w klasyfikacji indywidualnej w poszczególnych konkurencjach

Ewa Zimna-Walendzik

– Złoto – 50 m dowolny, 200 m zmienny, 50 m grzbietowy, 100 m grzbietowy, 400 m dowolny, 100 m dowolny, 100 m motylkowy, 200 m dowolny, 50 m motylkowy, 800 m dowolny;
– Srebro – 50 m klasyczny, sztafeta 4 x 50 m dowolny.

Katarzyna Wójcik-Krowiranda

– Złoto – 100 m motylkowy;
– Srebro – 100 m klasyczny, 200 m zmienny, 400 m dowolny, 50 m klasyczny, sztafeta 4 x 50 m dowolny;
– Brąz – 50 m dowolny, 50 m grzbietowy, 100 m grzbietowy, 100 m dowolny, 200 m dowolny, 50 m motylkowy, 800 m dowolny.

Viktor Brzózka

– Złoto – 200 m dowolny;
– Srebro – 50 m klasyczny, sztafeta 4 x 50 m dowolny, 1500 m dowolny;
– Brąz – 50 m dowolny, 100 m klasyczny.

Bartosz Boroński

– Złoto – 100 m grzbietowy;
– Srebro – sztafeta 4 x 50 m dowolny;
– Brąz – 100 m dowolny, 50 m motylkowy.

Andrzej Bieńkiewicz

– Srebro – 100 m grzbietowy, 1500 m dowolny;
– Brąz – 100 m motylkowy.



Badminton wśród medyków – po raz czwarty!

Siedem kortów, stu trzydziestu zawodników, dwanaście kategorii, sto dziewięćdziesiąt pojedynków, trzysta dziewięćdziesiąt jeden setów oraz dwanaście tysięcy dwadzieścia trzy punkty! To bilans tegorocznego Medycznego Pucharu Badmintona pn. „Zdążyć przed lotką”, rozegranego w sobotę 18 kwietnia br. w hali widowiskowo-sportowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi przy placu Hallera. Turniej, organizowany po raz czwarty przez UM oraz SKSR Wolant-Łódź, pod patronatem Naczelnej Izby Lekarskiej i Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, był największym przedsięwzięciem w jego krótkiej historii. Tym razem do organizacji włączyła się także firma Li-Ning Polska, oferująca profesjonalny sprzęt do badmintona. Po raz kolejny pomocną dłoń podały organizatorom firmy COLGATE i przychodnia SALVE, które ufundowały medale i nagrody rzeczowe, a oprawę medialną zagwarantował portal BadmintonZone.

Wśród uczestników można było spotkać lekarzy różnych specjalności, studentów uczelni medycznych, fizjoterapeutów, rehabilitantów i aptekarzy. Liczną i radosną grupę stanowili malejczy studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Organizatorzy dla uatrakcyjnienia zawodów zaprosili czołowego polskiego badmintonistę – Przemysława Wachę, który wraz z trenerem „Wolanta” – Dariuszem Janikiem i jego czołowym zawodnikiem – Michałem Kikosickim, rozegrali kilka pokazowych lotek, co przysporzyło uczestnikom wiele emocji.

W trakcie pojedynków turniejowych rywalizacja sportowa była imponująca. Wszyscy wspólnie dopingowali się do walki. Wiele pojedynków stało na bardzo wysokim poziomie, kończąc się rozegraniami trzech długich i wyczerpujących setów. Mimo trudów i wysiłków wkładanych w mecze, na twarzach zawodników gości jednak uśmiech. Należy podkreślić, iż wiele ze spotkań zakończyło się niespodziankami, a nie wszyscy medaliści sprzed roku obronili swoje pozycje, co świadczy o coraz wyższym poziomie badmintonowych umiejętności wśród startujących.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach IV MPB zostali:

- dzieci do lat 10 – **Krzysztof Bibik**;
- dziewczęta do lat 15 – **Tosia Marszałek**;
- chłopcy do lat 15 – **Adam Bibik**;
- gra pojedyncza mężczyzn: do 35 lat – **Szymon Kostka**, +35 – **Tomasz Ziółek**, +45 – **Jarosław Marciniak**, +55 – **Janusz Śmigieński**;
- gra pojedyncza kobiet – **Emerald Chao**;
- gra podwójna mężczyzn – **Rafał Grenda**/**Patryk Kostrzewski**;
- gra podwójna kobiet – **Zuzanna Głapka**/**Tamara Siemienuk**;
- gra mieszana – **Szymon Kostka**/**Tosia Marszałek**.

...

Równie okazałe wypadły III Mistrzostwa Polski Lekarzy i Lekarzy Stomatologów, rozgrywane w niedzielę 19 kwietnia br. Na starcie stanęło trzydziestu zawodników w dziesięciu kategoriach, którzy rozegrali sześćdziesiąt dziewięć pojedynków. Mimo kilku niespodzianek, w większości przypadków tytuły mistrzowskie trafiły do faworytów. Należy dodać, iż niektórzy z zawodników przetrwali niedzielne mistrzostwa, po zaliczeniu sobotnich całonocnych zmaganiach, dzięki niesamowitej kondycji i wytrwałości.

Mistrzowskie tytuły w III MPLiLS wywalczyli:

- gra pojedyncza mężczyzn: do 35 lat – **Łukasz Martyniak** (OIL Łódź), +35 – **Tomasz Ziółek**, +45 – **Paweł Moździerz**, +55 – **Zbigniew Marszałek**;
- gra pojedyncza kobiet – **Katarzyna Nideraus** (OIL Łódź);
- gra pojedyncza studentów – **Karolina Kołodziejska**;
- gra podwójna mężczyzn: do 45 lat – **Robert Bibik**/**Łukasz Martyniak** (obaj OIL Łódź), +45 – **Piotr Orzechowski**/**Dariusz Szydłowski**;
- gra podwójna kobiet – **Katarzyna Nideraus**/**Marta Szwalska** (obie OIL Łódź);
- gra mieszana – **Katarzyna Nideraus**/**Łukasz Martyniak** (oboje OIL Łódź).

Podsumowując – IV Medyczny Puchar Badmintona w Łodzi oraz III Mistrzostwa Polski Lekarzy pokazał, że badminton – jako gra wszechstronna – jest dyscypliną bardzo popularną w środowisku medycznym, o czym świadczy liczba zawodników uczestniczących w sobotnio-niedzielnym zmaganiach. Taka frekwencja daje siłę i energię do organizacji kolejnych spotkań na korcie.

Do zobaczenia za rok na piątym jubileuszowych zawodach.

Ze sportowym pozdrowieniem

Robert Bibik, organizator

Fot. K. Kubiak

PS. Zawodnicy OIL Łódź prezentują się na zdjęciach w izbowych, niebiesko-granatowych dresach.



Krzyżówka 6–7/2015

POZIOMO

- A1** – rosyjski chirurg, wprowadził opatrunek gipsowy w leczeniu złamań kończyn
A9 – diazepam
B7 – obraz Pawlikowskiego nagrodzony Oscarem
C1 – diabeł z „Fausta”
C9 – pospolity krzew iglasty
E1 – głowonóg kojarzony z mafią
F11 – beksa, płaczek
G1 – rulon, zwój
G8 – pieśń tenora
H13 – łuk nad okiem
I1 – żądłówki w paski
I5 – nie nadaje się do remontu
I11 – konfederacja
J3 – bakteria odpowiedzialna za meningokokowe zapalenie opon mózgowych
K1 – film Tomasza Żygadły z radiową rolą Romana Wilhelmiego
K7 – ptak gaduła
K11 – powsinogi

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A	6										15					
B												20				
C							10			7		14				
D					5 13											
E	21						25		11							16
F			8				4									
G				23		1										
H									9					22		2
I										24	18					
J	17									3						
K					19							26				12

PIONOWO

- 1A** – jasna przypadłość wykorzystywana niekiedy do tłumaczenia brawury za kierownicą
3A – półsyntetyczny antybiotyk stosowany w leczeniu gruźlicy i trądu
5G – metoda badania smaku
6I – ojczyzna Hioba
7A – ćwiartka „Chłopów” Reymonta
7H – makutra
8I – łódzka rzeka
9A – jaskinia w Górach Świętokrzyskich
9E – perfumy lub trucizna indiańskich strzał
10C – jej nie wypada
11F – klawiatura organów
12A – bezgłos
13F – włoski pseudonim Bońka
14A – z różą w powieści Umberta Eco
14H – hinduska księżniczka
16A – autor pierwszego przeszczepu twarzy w naszym kraju

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,
 ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl
 z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka – nr 6–7/2015”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 15 sierpnia 2015 r. (prosimy o podawanie adresów).
 Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 10/2015. Nagrodami będą książki-niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 4/2015
 WIOSNA LEKARSTWEM DUSZY

Z grupy Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali: **Tadeusz Kowalczyk** i **Andrzej Pieniński** – obaj z Łodzi oraz **Anna Wasilewska** ze Zgierza. Wylosowanym „szczęśliwcom”, do których los uśmiechnął się powtórnie, serdecznie gratulujemy. Tym razem nagrodą dla nich jest „Nowa fraszkotera bez recepty”, autorstwa Marcina Urbana (wydanie pierwsze, rok 2014). Książkę przekazał nam w darze jej wydawca MedPharm Polska z Wrocławia. Nagrody prześlemy pocztą.

Medyczne żarciki

Dwóch znanych psychoanalityków pracuje w tym samym budynku. Pewnego dnia spotykają się w windzie. Czterdziestolatek wygląda na wyczerpanego, a sędziwy, liczący ponad siedemdziesiąt lat doktor czuje się świetnie i podśpiewuje pod nosem.
 – Nie rozumiem – pyta go młodszy kolega po fachu – jak pan może wysłuchiwać tych wszystkich okropnych historii i po ośmiu godzinach pracy wyglądać tak dobrze?
 – To pan ich słucha?

Przychodzi facet do dentysty.
 – Panie doktorze wydaje mi się, że jestem ćmą.
 – Rozumiem, moim zdaniem powinien pan pójść raczej do psychiatry.
 – No tak, wiem, ale tylko u pana świeciło się światło.

Dwaj sanitariusze wiozą pacjenta korytarzem.
 – Wieziemy go do prosektorium czy na reanimację? – pyta jeden.
 – Lekarz powiedział, że do prosektorium – odpowiada drugi.
 Wystraszony pacjent wygląda zza prześcieradła i mówi:
 – A może jednak na reanimację...

Kilku lekarzy – internista, pediatra, psychiatra, chirurg i patolog wybrało się na kaczkę. Do pierwszego ptaka miał strzelać internista.
 – A może to jednak nie kaczkę? Powinienem spytać kogoś innego o opinię – zawahał się i kaczkę odleciała.
 W drugą mierzył pediatra.
 – Nie jestem pewien, czy to kaczkę. A poza tym, może mieć młode... – i ptak nietknięty zniknął za horyzontem.
 Kolejny był psychiatra.

– Wiem, że to kaczkę, ale czy kaczkę wie, że jest kaczką? – zamyślił się i przegapił okazję do strzału.
 Potem nadszedł czas na chirurga. Ten przyłożył fuzyję do ramienia, strzelił bez wahania i ptak bez życia runął na ziemię.
 – Idź, sprawdź czy to była kaczkę – powiedział chirurg do patologa.



Angelika Vollmar, Ilse Zundorf,
Theodor Dingermann
IMMUNOLOGIA i IMMUNOTERAPIA
Redakcja naukowa I wydania polskiego:
Jan Zeromski

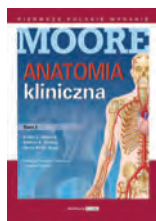
Rok wyd. 2015 r., format: 190 x 270 mm,
opr. twarda, s. 473



„Immunologia i immunoterapia” autorstwa trzech niemieckich naukowców to dzieło wyjątkowe i jednocześnie pierwsza taka książka na polskim rynku wydawniczym. Oprócz podstawowej wiedzy immunologicznej, pozwalającej zrozumieć mechanizmy związane z działaniem układu odpornościowego, książka ta jest także źródłem fachowej wiedzy na temat szeroko pojętej immunoterapii oraz metod diagnostyki w tej dziedzinie. Podręcznik jest świetnym źródłem wiedzy zarówno dla lekarzy klinicystów, immunologów ogólnych, jak i studentów medycyny.

Keith L. Moore, Arthur F. Dalley, Anna M. R. Agur
ANATOMIA KLINICZNA MOORE'A
(tom I i II)

Redakcja wydania I polskiego: Janusz Moryś
Rok wyd. 2015 r., format: 213 x 297 mm,
opr. miękka, s. t. I – 680, t. II – 600



Anatomia Kliniczna MOORE'A to najpopularniejszy podręcznik anatomii na świecie. Jego pierwsze polskie wydanie zostało podzielone na dwa tomy: pierwszy obejmuje zagadnienia związane z anatomią ogólną, kończyn górnych i dolnych oraz szyi wraz z głową, natomiast drugi ukazuje budowę anatomiczną klatki piersiowej, jamy brzusznej, miednicy i grzbietu oraz skorowidz. Podręcznik, zawierający całościowy materiał z zakresu anatomii wymagany od studentów kierunku lekarskiego i lekarsko-dentystycznego, może też okazać się pomocny dla lekarzy praktyków i przygotowujących się do egzaminów specjalizacyjnych. Doskonała jakość rycin, jasne opisy zagadnień anatomicznych i duża liczba zdjęć radiologicznych z różnego typu badań stanowią duże ułatwienie w zrozumieniu i interpretacji stosunków topograficznych poszczególnych narządów. Pod koniec każdego rozdziału znajdują się cenne uwagi dotyczące klinicznego zastosowania wiedzy anatomicznej.

Irma Pereira, Tracy I. George, Daniel A. Arber
ATLAS KRWI OBWODOWEJ – PODSTAWOWE NARZĘDZIE DIAGNOSTYCZNE

Wydanie I polskie pod redakcją:
Iwony Urbanowicz, Dariusza Wołowca,
Anny Koryckiej-Wołowic

Rok wyd. 2015, format: 210 x 297 mm, opr. twarda,
s. 208, cena 135 zł



„Atlas krwi obwodowej” – to unikatowe na polskim rynku, a zarazem doskonale kompendium wiedzy o zmianach cytologicznych we krwi obwodowej, nie tylko tych występujących często, lecz także tych, z którymi polski hematolog czy diagnosta laboratoryjny spotyka się jedynie wyjątkowo. W „Atlasie” zaprezentowano bogatą galerię zdjęć ilustrujących przypadki hematologiczne: począwszy od niedokrwistości i innych zaburzeń krwinek czerwonych, poprzez zmiany chorobowe obejmujące komórki układu leukocytowego, aż do odchyień w rozmazach krwi obwodowej w przypadku infekcji różnymi drobnoustrojami. Doskonałym uzupełnieniem są komentarze i tabele porządkujące najważniejsze informacje dotyczące chorób krwi.

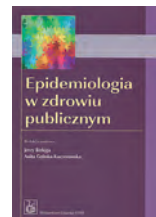
Zamówienia przyjmuje:
MedPharm Polska Sp. z o.o.

ul. Powstańców Śląskich 28–30, 53-333 Wrocław
tel. 71 33 50 360, www.medpharm.pl; e-mail: info@medpharm.pl

EPIDEMIOLOGIA W ZDROWIU PUBLICZNYM

pod red. nauk. Jerzego Bzdęgi
i Anity Gębskiej-Kuczerowskiej

Wydawnictwo Lekarskie PZWL, rok wyd. 2010,
opr. miękka, s. 412, cena 93,60 zł



Choć książka ta ukazała się kilka lat temu, to ze względu na swoją aktualność warto ją Czytelnikom przypomnieć. Publikacja ta, będąca pracą zbiorową, wydana pod redakcją naukową Jerzego Bzdęgi i Anity Gębskiej-Kuczerowskiej, podzielona jest na sześć rozdziałów.

Rozdział I już w swoim tytule wskazuje, iż epidemiologię należy traktować jako fundament zdrowia publicznego. Na poparcie tej tezy autorzy wyjaśniają, czym jest zdrowie publiczne teraz i jak przebiegał rozwój tej dziedziny wiedzy oraz jakie związki można stwierdzić między epidemiologią – nakreślając jej historię – a zdrowiem publicznym.

W obszernym objętościowo rozdziale II autorzy omawiają zagadnienia dotyczące podstaw epidemiologii jako nauki i dziedziny praktycznej, w tym metody badań statystycznych mające zastosowanie w epidemiologii, a także podstaw socjologii – wskazując tym samym na społeczny kontekst badań epidemiologicznych.

Rozdział III podejmuje problem medycyny opartej na dowodach naukowych (EMB), w tym etyczno-prawnych aspektów badań klinicznych, zakażeń związanych z opieką zdrowotną oraz żywienia w chorobach niezakaźnych dietozależnych – szkoda, że tej problematyce poświęconych jest zaledwie kilka stron.

Szeroki zakres zagadnień obejmuje rozdział IV: od systemu informacji w ochronie zdrowia, przez procesy demograficzne i politykę społeczną, po problematykę oceny technologii medycznych. W tym rozdziale poruszony został także niezwykle ważny problem szczyepień ochronnych jako metody profilaktyki chorób oraz promocji zdrowia opartej na faktach.

Rozdział V omawia problematykę epidemiologii środowiskowej, ale tylko odnosząc się do wybranych zagadnień – szczupłość miejsca oraz charakter całej publikacji nie pozwolił zapewne autorom na rozwinięcie tego niezwykle ważnego tematu.

Rozdział VI porusza z kolei zagadnienia epidemiologii chorób zakaźnych, w którym to autorzy skoncentrowali się głównie na kwestiach prawnych dotyczących zapobiegania i zwalczania tych chorób oraz dochodzenia epidemiologicznego; dobrze, że nie pominięto kwestii bioterroryzmu, choć szkoda, że zaledwie zaznaczając ten problem.

Książka napisana jest w przystępny sposób, jasno i zrozumiale. Śródtytuły pozwalają szybko dotrzeć do interesujących Czytelnika fragmentów. Jak można przeczytać w słowie wstępnym od redaktorów, pozycja adresowana jest do studentów wydziałów zdrowia publicznego oraz osób zajmujących się w praktyce zdrowiem publicznym. Biorąc pod uwagę treść, z pewnością publikacja spełnia swoje dydaktyczne zadanie, szkoda tylko, że jej cena – jak na studencką kieszeń – wydaje się być zbyt wysoka i może zniechęcać do zakupu, choć warto byłoby z tej książki korzystać.

Bogumiła Kempieńska-Miroslawska



OIL w Łodzi organizuje kurs doskonalący pt.

Szóstki Łódzkie Spotkania Stomatologiczne

Kurs odbędzie się w terminie 25–27 września 2015 r. w Hotelu Wodnik w miejscowości Stok k. Bełchatowa (mapka dojazdu: <http://www.hotel-wodnik.com.pl>).

Rejestracja uczestników w dniu 25 września br., w godz. 11:00–13:00.

Tematy kursu:

- Leczenie chirurgiczne złamań wyrostków błękitowych żuchwy – prof. dr hab. n. med. Marcin Kozakiewicz,
- Preparacja czy leczenie – podejście biomimetyczne w leczeniu choroby próchnicowej zębów – dr N. B. Raimond Van Duinen,
- Perforacje zębów – diagnostyka, leczenie, zapobieganie – prof. dr hab. n. med. Mariusz Lipski,
- Zanikowy nieżyt błony śluzowej gardła u pacjentów po usunięciu migdałków podniebnych – prof. dr hab. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska,
- Odpowiedzialność cywilna lekarza dentysty za krzywdę wyrządzoną pacjentowi – dr n. praw. Małgorzata Serwach,
- Ochrona danych osobowych GIODO – mgr Bartłomiej Nowak,
- Dokumentacja medyczna – zagadnienia praktyczne – mec. Paweł Lenartowicz,
- Dlaczego onkolog bardzo potrzebuje pomocy lekarza dentysty w prowadzeniu pacjentów z chorobą nowotworową – dr n. med. Joanna Połowiczak-Przybyłek,
- Jak zbudować zespół lekarski – prof. dr hab. n. med. Adam Dziki,
- Wyzwania w odcinku bocznym – skurcz polimerizacyjny, nadwrażliwość pozabiegowa, skuteczność polimerizacji, estetyka i efektywność pracy... czy to jeszcze rzeczywiste problemy?... czyli innowacyjne podejście do wypełnień w odcinku bocznym – lek. dent. Tomasz Sosnowski,
- Pozastandardowe alternatywne metody implantologiczne w trudnych przypadkach klinicznych – lek. dent. Tomasz Grotowski,
- Próchnica – „never ending story” – dr hab. n. med. Agnieszka Mielczarek,
- Uwarunkowania prawne i bezpieczeństwo stosowania środków wybielających – prof. dr hab. med. Leopold Wagner,
- Pacjent kardiologiczny w gabinecie stomatologicznym – prof. dr hab. med. Aleksander Goch.

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 25 punktów edukacyjnych.

Udział w kursie bez korzystania z obiadu i z przerwy kawowej oraz materiałów dydaktycznych jest bezpłatny.

Koszt udziału w kursie z obiadem, przerwą kawową oraz materiałami dydaktycznymi (wykłady w sobotę i niedzielę – bezpłatne): dla członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi oraz Wojskowej Izby Lekarskiej – 300 zł, dla członków innych izb – 350 zł.

Koszt udziału w kursie z posiłkami (śniadania, obiady, kolacje, przerwy kawowe), materiałami dydaktycznymi, noclegami w pokojach dwuosobowych oraz imprezami towarzyszącymi + 1 godz. basenu gratis (wykłady bezpłatne): dla członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi oraz Wojskowej Izby Lekarskiej – 680 zł, dla członków innych izb – 730 zł.

W celu przyjęcia na kurs należy kolejno:

- 1) wypełnić załączony na stronie internetowej OIL w Łodzi (www.ol.lodz.pl) formularz zgłoszenia,
- 2) wysłać go on-line na adres e-mail: szafranecw@gmail.com,
- 3) dokonać wpłaty na konto:

PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr 98 1020 3352 0000 1602 0010 0362
(tytuł wpłaty: „Kurs VI ŁSS-2015”)

REZERWACJA MIEJSCA NA KURS NASTĘPUJE PO DOKONANIU WPŁATY!

ANGIELSKI MEDYCZNY

- Przygotowanie do egzaminów (w tym specjalizacyjnych, doktoranckich) i pracy za granicą
- Specjalistyczne tłumaczenia ustne i pisemne

www.malgorzatatamzik.pl tel. 42 633 46 80, 500 368 778

Wydawnictwo „Termedia” – jako organizator wykonawczy – zaprasza na kolejne konferencje:



Termin: 3–5 września 2015 r.

Miejsce: IBB Andersia Hotel, Poznań, pl. Andersa 3

Organizatorzy: Polskie Towarzystwo Tyreologiczne, Katedra i Klinika Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Kierownik naukowy: prof. dr hab. Marek Ruchała

Patronat honorowy: wojewoda wielkopolski, starosta poznański, prezydent Poznania, rektor UM w Poznaniu

W programie tegorocznego zjazdu znajdują się wykłady dotyczące badań genetycznych, nowoczesnej diagnostyki obrazowej, diagnostyki cytologicznej i histopatologicznej, chorób autoimmunologicznych tarczycy, orbitopatii tarczycowej, raka tarczycy, leczenia izotopowego, leczenia operacyjnego i wielu innych tematów. Zaplanowano również sesję interdyscyplinarną, dotyczącą chorób tarczycy z perspektywy innych specjalności medycznych. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej konferencji: <http://www.termedia.pl/Konferencje?Intro&e=397&p=2954>



Termin: 17–19 września 2015 r.

Miejsce: Hotel Gołębiwski, Białystok, ul. Pałacowa 7

Organizator: Polskie Towarzystwo Badań nad Otyłością

Przewodnicząca Komitetu Naukowego:

prof. dr hab. n. med. Magdalena Olszanecka-Glinianowicz

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego: dr hab. n. med. Lucyna Ostrowska

Patronat honorowy: rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, prezydent Białegostoku

Temat wiodący zjazdu zawiera się w pytaniu: „Czy otyłość ma płeć?” i obejmie aktualną wiedzę dotyczącą różnic płciowych w przyczynach, powikłaniach oraz leczeniu otyłości w wieku rozwojowym i u dorosłych. W czwartek, 17 września, odbędzie się Kurs SCOPE:” Otyłość – podejście multidyscyplinarne – czy można leczyć lepiej?” Podczas sesji sobotnich uczestnicy okrągłego stołu rozmawiać będą na temat potrzeb rekomendacji dotyczących zaburzeń płodności u otyłych kobiet, a prezesi licznych towarzystw uczestniczących w zjeździe zastanowią się, czy polski system opieki zdrowotnej jest gotowy sprostać leczeniu pacjentów z otyłością olbrzymią.

Siedziba Komitetu Organizacyjnego:

Zakład Dietetyki i Żywienia Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

15-054 Białystok, ul. Mieszka I 4B,

tel./faks: (85) 732 82 44, (85) 732 82 25

e-mail: zdiet@umb.edu.pl

Biuro organizacyjne konferencji:

Wydawnictwo Termedia

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2

tel./faks +48 61 656 22 00

e-mail: szkolenia@termedia.pl, www.termedia.pl

Gabinet Logopedyczny

mgr Katarzyna Pietraszek
logopeda

OFERTA GABINETU:

- profilaktyka logopedyczna,
- indywidualna terapia logopedyczna wad wymownych takich jak:
 - sąpleniowe
 - rotacyjne
- mowa bezdźwięczna
- opuszczanie, zastępowanie lub deformacja poszczególnych głosek
- opóźniony rozwój mowy (ORM)
- i innych
- ćwiczenia dyktacji, wyrazistości i tempa mowy,
- lenienia mowy i emisji głosu,
- nauka poprawnej techniki oddychania,
- masaż logopedyczny,
- konsultacje i porady.

tel. 602 192 859

Terminy wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
www.pracownia-logopedia.pl
e-mail: katarzynapietraszek@pracownia-logopedia.pl

POLIMEDICA

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
www.polimedica.pl

„POLIMEDICA” S.C.

posiadająca przychodnie lekarskie w Łodzi i Zgierzu,
nawiąże współpracę z lekarzami POZ:

**specjalistą medycyny rodzinnej,
internistą oraz pediatrą**

a także podejmie współpracę z lekarzami specjalistami
w dziedzinie

- alergologii
- dermatologii
- diabetologii
- endokrynologii
- kardiologii
- kardiologii dziecięcej
- **neurologii**
- **okulistyki dziecięcej**
- ortopedii
- ortopedii dziecięcej
- reumatologii
- reumatologii dziecięcej
- urologii

Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt:
tel. **506 361 630** lub e-mail: polimedica@polimedica.pl



Chojeńskie Centrum Ortopedyczno-Rehabilitacyjne

z siedzibą w Łodzi przy ul. Kosynierów Gdyńskich 18

podejmie współpracę z lekarzami:

- **ginekologiem** – możliwość przeprowadzania badań USG
- **urologiem** – możliwość przeprowadzania badań USG
- **neurologiem**
- **kardiologiem**
- **reumatologiem**
- **lekarzem przeprowadzającym badania USG jamy brzusznej**

Oferujemy bardzo dobre warunki lokalowe,
sprzęt oraz pracę w zespole doświadczonych lekarzy.

Prosimy o składanie CV na adres:
ajakubowska@primusmedicus.pl
lub telefonicznie 533 836 555.

Praca

Lekarz **pediatra** poszukuje pracy na godziny (kontrakt lub etat – dowolny wymiar) w Łodzi lub okolicy. Wyłącznie NZOZ-y,
tel. **535 171 810**

Internista, 20-letnie doświadczenie (POZ, oddział) podejmie pracę w POZ. Preferowane woj. łódzkie, pełny wymiar,

e-mail: pracadlainternisty@op.pl,
tel. **606 490 965**

Lekarz **chorób wewnętrznych** z doktoratem szuka pracy,
tel. **795 615 010**

Dentystka podejmie pracę.
Długi staż pracy z kontraktem z NFZ,
tel. **605 036 703**,
e-mail: wiks63@gmail.com

Aesthetic Dental zatrudni lekarzy **dentystów** w przychodniach w Bełchatowie oraz w Piotrkowie. Mikroskop, płynna gutaperka, radiowizografia, wysokiej klasy materiały, praca na 4 ręce. Więcej na www.aestheticdental.pl. Prosimy przesłać CV na adres:

e-mail: p.bartczak@gmail.com,
tel. **502 217 403**

Nowocześnie wyposażony, prywatny gabinet stomatologiczny w Łodzi szuka do współpracy **chirurga implantologa**, lekarza **ortodontę** oraz lekarza **dentystę**. Warunki i wymiar pracy do uzgodnienia,
tel. **790 770 016**,
e-mail: kontakt@novadentica.com

Klinika stomatologiczna OrtoDentic w Tomaszowie Mazowieckim podejmie współpracę z lekarzem **dentystą**,
tel. **512 330 105**

Zatrudnię lekarza **pediatrę** lub **rodzinnego** (także w trakcie specjalizacji) na godziny, atrakcyjne warunki, okolice Skierniewic,
tel. **604 358 831**

Zatrudnię lekarza **chorób wewnętrznych** lub **medycyny rodzinnej** na cały lub 1/2 etatu, okolice Tomaszowa Mazowieckiego,
tel. **600 586 472**

Lekarza **dentystę** z doświadczeniem, zatrudnię – nawiąże współpracę,
tel. **508 100 505**,
e-mail: a1stomatologia@o2.pl

Poszukujemy lekarza **dentystę** do pracy w prywatnym gabinecie stomatologicznym w Tuszynie,
tel. **692 440 680**

Poradnia POZ (Łódź Górna) zatrudni lekarza **medycyny rodzinnej** lub w trakcie specjalizacji, umowa godzinowa lub etat,
tel. **600 896 792**,
e-mail: nzozpromed@vp.pl

Nowo otwarty gabinet w Łodzi szuka do współpracy lekarzy **dentystów** i **asystentki stomatologiczne**,
tel. **697 905 668**

Praca dla ambitnego **dentysty** – Warta ok. Sieradza. Oferujemy dobre warunki i sprzęt (RTG, Endo, mikroskop),
e-mail: sonus77@wp.pl,
tel. **600 306 137**

Zatrudnię **dentystę** po stażu, gabinet w Radomsku, nowocześnie wyposażony: unit Kavo, laser Kavo Key 3+, radiowizjografia, znieczulenie komputerowe,
e-mail: sk.rekrutacja@wp.pl

Proventus Zdrowie i Kapitał Sp. z o.o. poszukuje do współpracy: **endodonta**, **protetyka** i **asysty stomatologicznej**,
tel. **42 291 07 22**

Nawiąże współpracę z doświadczonym **stomatologiem dziecięcym** w gabinecie prywatnym w Łodzi,
e-mail: agatajar@outlook.com,
agata_bialas@tlen.pl

Zespół Opieki Zdrowotnej Łódź-Bałuty, ul. Smugowa 6, zatrudni lekarza **internistę**. Szczegółowe informacje na miejscu,
tel. **42 657 69 83**

Ortodontę zatrudnimy w nowoczesnej Przychodni Stomatologicznej w centrum Radomska. Dyżury do uzgodnienia,
tel. **500 325 487** lub **44 685 07 35**

Centrum Stomatologii i Protetyki Alma-Dental s.c. w Łodzi nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą** z minimalnym 2-letnim doświadczeniem zawodowym oraz z lekarzem **ortodontą**. Osoby zainteresowane prosimy o nadsyłanie CV,
e-mail: biuro@almadental.pl

Zatrudnię lekarza do pracy w **POZ** – na godziny. Atrakcyjne warunki, okolice Skierniewic,
tel. **604 358 831**

Diagnostę laboratoryjnego zatrudnię,
tel. **888 056 605**

NZOZ w Zgierzu zatrudni do pracy w **POZ** lekarza **rodzinnego** lub **internistę**, także w trakcie specjalizacji w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy,
tel. **725 409 681**

Poszukuję do pracy w SPZOZ Aleksandrów Łódzki lekarza **specjalistę psychiatrii**,
tel. **42 712 00 26**

Zatrudnię lekarza **dentystę** w Bełchatowie,
tel. **605 922 333**

Klinika stomatologiczna w centrum Łodzi zatrudni lekarza **periodontologa** (także w trakcie specjalizacji),
tel. **730 610 515**



bluemedica
prywatne kliniki medyczne



Nowopowstająca sieć prywatnych klinik medycznych Blue Medica zaprasza do współpracy lekarzy specjalistów (lub lekarzy w trakcie specjalizacji) w następujących dziedzinach:

- alergologii,
- andrologii,
- chirurgii ogólnej,
- chirurgii naczyniowej,
- chorób wewnętrznych,
- chorób zakaźnych,
- dermatologii,
- diabetologii,
- endokrynologii,
- gastrologii,
- geriatrici,
- ginekologii,
- hematologii,
- hepatologii,
- immunologii klinicznej,
- kardiologii,
- laryngologii,
- medycyny rodzinnej,
- medycyny sportowej,
- medycyny tropikalnej,
- nefrologii,
- neurochirurgii,
- neurologii,
- okulistyki,
- onkologii,
- ortopedii,
- pediatrii,
- proktologii,
- psychiatrii,
- pulmonologii,
- reumatologii,
- seksuologii,
- urologii.

Zapraszamy również do współpracy w zakresie:

- poradni chorób piersi,
- poradni dietetycznej,
- poradni leczenia bólu,
- poradni leczenia osteoporozy,
- poradni psychologicznej,
- pracowni USG.

Oferujemy:

- wysokie wynagrodzenie według elastycznego modelu rozliczenia,
- pracę w nowoczesnej placówce,
- atrakcyjne warunki zatrudnienia w gronie profesjonalistów,
- możliwość zdobywania doświadczenia w zakresie obsługi nowoczesnego sprzętu diagnostycznego.

Dodatkowych informacji udzielamy telefonicznie lub mailowo.

Kontakt: Iga Fiedorow | **Tel.:** +48 500 735 727 | **E-mail:** iga.fiedorow@bluemedica.pl



NACHFOLGE

für Augenzttpraxis

in Rodewich/Vogtland

ab sofort

bis max. 2015 gesucht.

100 bis 200 Praxisräume

gute Infrastruktur,

gute Verkehrsverbindung.

KONTAKT:

a.dorer@t-online.de

oder Tel. **+49 3744 48611**

ARTMED

CENTRUM MEDYCZNE

Prężnie rozwijające się **Centrum Medyczne Artmed**
Łódź-Retkinia, ul. Kusocińskiego 61

- nawiąże współpracę ze specjalistami ginekologii, neurologii, nefrologii, alergologii, pulmonologii, reumatologii i kardiologii.
- wynajmie na terenie działającego Centrum lokal o dowolnej powierzchni do 100 m² z możliwością korzystania z pomieszczeń socjalnych, sanitarnych, rejestracji oraz innych części wspólnych Centrum Medycznego.

Dogodna lokalizacja z dużym parkingiem w bezpośrednim sąsiedztwie apteki Kwiaty Polskie i poradni POZ.

www.artmedretkinia.pl tel. **605 885 343**

Ortodonta poszukuje do współpracy
LEKARZA DENTYSTĘ

Wymagane: doświadczenie w stomatologii zachowawczej i protetyce, własna działalność.
Gabinet prywatny w Łodzi
tel. **501 229 006**, po 20:00

Klinika Stomatologiczna Dental Spa
Tomaszów Mazowiecki, podejmie współpracę z lekarzem dentystą, chirurgiem, endodontą oraz pedodontą.
Oferujemy wysokiej jakości sprzęt RVG, pantomogram, mikroskop, endomotor, system gutaperki na ciepło.
tel. 609 777 042, www.dentalspa.info.pl

Centrum Medyczne Med-Gastr w Łodzi zaprasza do współpracy lekarzy endoskopistów oraz pielęgniarki endoskopowe.
Do wynajęcia gabinety lekarskie na indywidualne praktyki lekarskie o wysokim standardzie.

tel. **42 258 22 23** lub **502 357 277**
e-mail: sekretariat@medgastr.pl

Centrum Medyczne Med-Gastr w Łodzi wynajmie blok operacyjny z oddziałem 10-łóżkowym oraz gabinety lekarskie o wysokim standardzie.
Podejmujemy współpracę w zakresie prywatnych zabiegów operacyjnych w specjalności: chirurgia, chirurgia plastyczna, laryngologia, urologia, ginekologia, ortopedia i inne dziedziny zabiegowe.
tel. **42 258 22 23** lub **502 357 277**
e-mail: sekretariat@medgastr.pl

Nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą** z własną działalnością gospodarczą. Osoby zainteresowane proszę o nadesłanie CV,

e-mail: hannah_p@wp.pl

Nowoczesny gabinet w Sieradzu (ok. 50 min. od Łodzi) nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą**. Atrakcyjne warunki pracy i płacy, duże zapotrzebowanie,
tel. **691 722 399**

NZOZ w Zgierzu zatrudni lekarza **dentystę**, kontrakt NFZ i prywatnie,
tel. **510 131 013** (po 20:00)

Zatrudnię lekarza **rodzinnego** lub w trakcie specjalizacji w NZOZ w Łodzi,
tel. **791 007 999**

Gabinet prywatny w Tomaszowie Mazowieckim zatrudni lekarza **ortodontę**,
tel. **504 226 775**

Zatrudnię lekarza **dentystę** w NZOZ CENTRUM w Warcie, w ramach kontraktu z NFZ,
tel. **605 046 617**

Zatrudnię **dentystę** do pracy w Brąszewicach, pow. Sieradzki (kontrakt z NFZ),
tel. **600 358 530**

NZOZ Medicus-Dent (Konstantynów Łódzki) podejmie współpracę z lekarzem **ortodontą i protetykiem**,
tel. **602 100 246, 792 358 632**

Zatrudnię lekarza **dentystę** z minimum dwuletnim stażem pracy,
tel. **539 189 770**

Gminny Zespół Ośrodków Zdrowia gm. Ozorków pilnie poszukuje lekarzy: **medycyny rodzinnej, pediatrę** lub **internistę**. Forma zatrudnienia i wynagrodzenia do uzgodnienia,
tel. **500 136 667, 793 935 103**

Zatrudnię lekarza **dentystę** i specjalistę **medycyny pracy**,
tel. **601 324 222**

Poszukujemy lekarza **pediatrę** do pracy w POZ,
tel. **44 724 73 04**

Meritum w Łodzi nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą** z minimalnie jednorocznym doświadczeniem zawodowym. Osoby zainteresowane prosimy o nadsyłanie CV,
e-mail: meritum@meritum.lodz.pl,
tel. **42 632 87 59**

Alexdentalclinic zatrudni lekarzy **dentystów** w nowoczesnej przychodni w Piotrkowie Trybunalskim,
tel. **602 131 309**,
e-mail: info@alex dental.pl

Zatrudnię lekarza **rodzinnego** w Rawie Mazowieckiej,
tel. **600 012 351**

ZOZ Łódź-Polesie zatrudni do pracy w POZ lekarza ze specjalizacją **medycyna rodzinna, internista** lub **geriatra**,

tel. **42 6372047 w. 24** (Dział Kadry),
e-mail: kadry@zozpolesie.nazwa.pl
(Anna Kawalek-Zarzycka)

Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II w Bełchatowie, przy ul. Czaplinskiej 123, zatrudni lekarza do pracy w oddziale obserwacyjno-zakaźnym i poradni chorób zakaźnych, będącego specjalistą w dziedzinie **chorób zakaźnych** lub będącego w trakcie specjalizacji w dziedzinie chorób zakaźnych, lub posiadającego specjalizację w innej dziedzinie medycyny mającej zastosowanie w specyfice działu. Oferty proszę kierować na adres: Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Bełchatowie, ul. Czaplinska 123, 97-400 Bełchatów,
tel. **44 635 83 29**
(kierownik działu spraw pracowniczych),
44 635 84 23, 44 635 84 07,
e-mail: kadry@szpital-belchatow.pl

Poszukuję lekarza **dentystę – endodontę** do pracy pod mikroskopem, w gabinecie prywatnym,
tel. **606 343 539**

Prywatny gabinet z pracownią protetyki pilnie poszukuje lekarza **dentysty** do wykonywania usług w zakresie protetyki,
tel. **530 898 759**,
e-mail: pracownia@ppsdiamant.pl

Zatrudnię lekarza **dentystę** do pracy w prywatnym gabinecie na Widzewie. Duża baza pacjentów,
tel. **604 218 604**,
e-mail: dentworry.widzew@gmail.com

NZOZ zatrudni **dermatologa** z II stopniem specjalizacji,
tel. **509 225 730**

SPZOZ MSW w Łodzi zatrudni lekarzy specjalistów: **chorób zakaźnych, farmakologii klinicznej, mikrobiologii**. Oferujemy dobre warunki pracy i płacy. CV proszę przekazać na adres:
e-mail: sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl

SPZOZ MSW w Łodzi zatrudni lekarza specjalistę **ratownictwa medycznego** z doświadczeniem w pracy w Izbie Przyjęć. Oferujemy dobre warunki pracy i płacy. CV proszę przekazać na adres:
e-mail: sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl

Gminna Przychodnia Zdrowia w Rzgowie zatrudni lekarza **pediatrę** lub lekarza **rodzinnego** do pracy w poradni dla dzieci.
tel. **501 057 660** (kierownik GPZ)
lub **42 2141254**

Zatrudnię lekarza **do pracy w POZ** powiat strzelecko-drezdenecki,
tel. **501 861 040**



Centrum Medyczne Szpital św. Rodziny zaprasza do współpracy:

- lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej: lekarzy rodzinnych, pediatrów, internistów;
- lekarzy specjalistów: otolaryngologii, dermatologii, okulistyki, neurologii, ginekologii, reumatologii, kardiologii, alergologii, diabetologii, onkologii;
- pielęgniarki: endoskopowe, szkolne;
- absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM, kierunku Zdrowie Publiczne.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:

tel. 42 254 96 81

e-mail: rekrutacja@swietarodzina.com.pl



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

Łódź, ul. Grabieniec 13

Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C

Łódź, ul. Brzozowskiego 2 – nowa placówka POZ, specjalistyka i rehabilitacja

zatrudni oraz nawiąże współpracę, w ramach kontraktu z NFZ, z lekarzami o specjalnościach:

lekarz rodzinny –

do pracy w Łodzi lub okolicy Rawy Mazowieckiej

anestezjolog zajmujący się leczeniem bólu

neurolog zajmujący się leczeniem bólu

oraz ze specjalistami w dziedzinach:

neurologia
dermatologia
choroby płuc
medycyna pracy
orzecznik badań do pracy

alergologia
 diabetologia
 endokrynologia
 ginekologia i położnictwo
 kardiologia
 nefrologia
 okulistyka
 otolaryngologia
 otolaryngologia dziecięca
 psychiatria dziecięca
 rehabilitacja lecznicza
 specjalista psycholog kliniczny
 specjalista fizjoterapii lub rehabilitacji ruchowej

Kontakt: tel. 600 012 351, e-mail: iwona@grabieniec.pl

salve

Salve to cztery przychodnie (Łódź: ul. Struga 3, ul. Wujaka 5, ul. Szparagowa 10, ul. Łokietka 6)



W ramach Przychodni Salve (ul. Struga 3, ul. Wujaka 5 - w Galerii Widzewskiej, ul. Łokietka 6) zatrudnimy lekarza specjalistę GINEKOLOGA przyjmującego w ramach kontraktu z NFZ.

W ramach Przychodni Salve nawiążemy współpracę z lekarzami wszystkich specjalizacji.

CV, list motywacyjny prosimy przysyłać na adres e-mail: biuro.struga@salve.pl

SALVE | Łódź, ul. Struga 3 | tel./faks 42 639 87 11 | www.salve.pl

Centra Medyczne Medyceusz Sp. z o.o.

zatrudnią

- lekarza w podstawowej opiece zdrowotnej – pełny etat,
- lekarzy specjalistów w zakresie poradni neurologicznej,
- lekarzy na dyżury w nocnej opiece zdrowotnej.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 42 613 69 80,
e-mail: sekretariat@medyceusz.com



INSTYTUT MEDYCYNY PRACY IM. PROF. J. NOFERA

zatrudni

lekarza w Oddziale Toksykologii
Kliniki Chorób Zawodowych i Toksykologii

Preferowani specjaliści:
choroby wewnętrzne, anestezjologia i intensywna terapia,
medycyna pracy lub pediatria.

Aplikacje prosimy przesyłać na adres: kariera@imp.lodz.pl
z dopiskiem w temacie „Lekarz”.

W przypadku pytań: tel. 42 63 14 516 (lub 753)



NOWOCZESNA
Specjalistyczna Przychodnia Stomatologiczna
AMIGODENTAL

zatrudni

lekarzy stomatologów

Wymagania:
specjalizacja w zakresie dziedzin stomatologii lub w trakcie specjalizacji
własna działalność gospodarcza

Pacjenci wyłącznie prywatni.
Zapewniamy miłą atmosferę pracy, wsparcie zawodowe, nowoczesny sprzęt

CV na adres amigodental@gmail.com
www.amigodental.pl

**Krajowy Ośrodek
Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym**
w Gostyninie, ul. Zalesie 1A

zatrudni

lekarza psychiatrę w pełnym lub niepełnym wymiarze
czasu pracy z możliwością dyżurowania.

Ośrodek nie zapewnia mieszkania.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 24 235 71 58,
e-mail: administracja@rops-gostynin.pl

Dyrektor ZOZ w Łowiczu

zatrudni

lekarza rezydenta lub lekarza specjalistę
w dziedzinie **chorób wewnętrznych**,
lub lekarza w trakcie specjalizacji, lub lekarza mającego
zamiar rozpocząć specjalizację w dziedzinie chorób
wewnętrznych do pracy w Oddziale Chorób Wewnętrznych.

Warunki płacowe do uzgodnienia z Dyrektorem szpitala:
tel. 46 837 53 68

Telefon kontaktowy do lekarza kierującego
Oddziałem Chorób Wewnętrznych
– lek. med. Andrzeja Sobieraja: 601 408 079

**Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa
w Łodzi**

zatrudni

LEKARZY DO BADANIA DAWCÓW

Praca na umowę zlecenie w godzinach przedpołudniowych
w siedzibie Centrum w Łodzi oraz Punktach Pobrań
w Radomsku i Sieradzu. Preferujemy emerytów i rencistów.

Zainteresowani proszeni są o kontakt:
Miroslawa Turska, tel. 42 616 14 19 lub 605 098 336.

Dyrektor ZOZ w Łowiczu

zatrudni

lekarza rezydenta lub lekarza **pediatrę**
do pracy w Oddziale Pediatrycznym.

Warunki płacowe do uzgodnienia z Dyrektorem szpitala:
tel. 46 837 53 68

Telefon kontaktowy do lekarza kierującego
Oddziałem Pediatrycznym
– dr. n. med. Waldemara Grabowskiego: 601 303 255

**Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.**

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13

zatrudni oraz nawiąże współpracę w ramach kontraktu z **NFZ**
z lekarzami o specjalności:

lekarz rodzinny lub **lekarz POZ** (zaświadczenie
z Okręgowej Izby Lekarskiej), myślącym o zmianie w życiu
– do pracy na terenie woj. lubuskiego jako lekarz poradni POZ
lub kierownik poradni POZ albo chętny do pracy przez jeden
tydzień w każdym miesiącu jako lekarz POZ.

Bardzo dobre warunki pracy i płacy, oferujemy mieszkanie rodzinne
3-pokojowe, gwarantujemy możliwości rozwoju osobistego.

Kontakt: tel. 600 012 351, e-mail: iwona@grabieniec.pl

ZATRUDNIMY OSOBE KOMPETENTNĄ,

która zorganizuje i przystosuje obiekt
na dom rehabilitacyjno-opiekuńczy,
oraz poprowadzi działalność placówki.

Budynek 1600 m² na terenie Łodzi
– do adaptacji.

Wymagania:

Znajomość wymagań dotyczących zawierania
umów z NFZ na kontraktowanie świadczeń
i ich realizację.

Umiejętność współpracy i pracy w zespole.

Tel. kontaktowy do składania ofert:

501 497 804 lub **502 311 141**

Wojewoda Łódzki poszukuje kandydatów na stanowisko lekarza koordynatora ratownictwa medycznego w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Miejsce wykonywania pracy: Łódź.

Główne obowiązki:

- nadzór merytoryczny nad pracą dyspozytorów medycznych,
- koordynacja współpracy dyspozytorów medycznych w przypadku zdarzeń wymagających użycia jednostek systemu, o którym mowa w art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, spoza obszaru działania jednego dysponenta jednostki,
- udzielanie dyspozytorom medycznym niezbędnych informacji i merytorycznej pomocy,
- udział w pracach wojewódzkiego zespołu zarządzania kryzysowego.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe medyczne lekarskie,
- specjalizacja lub tytuł specjalisty albo ukończenie co najmniej drugiego roku specjalizacji w dziedzinie: medycyny ratunkowej, anestezjologii i intensywnej terapii, chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, ortopedii i traumatologii lub pediatrii, albo 3000 godzin w wykonywaniu zawodu lekarza w szpitalnym oddziale ratunkowym, zespole ratownictwa medycznego, lotniczym zespole ratownictwa medycznego lub izbie przyjęć szpitala (w takim przypadku lekarz jest obowiązany rozpocząć szkolenie specjalizacyjne w dziedzinie medycyny ratunkowej do dnia 1 stycznia 2018 roku),
- umiejętność dobrej obsługi komputera i pakietu biurowego OpenOffice,
- odporność na stres,
- umiejętność dobrej organizacji pracy,
- zdolności analityczne.

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- życiorys i list motywacyjny,
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie,
- kopia dokumentu potwierdzającego specjalizację,
- kopia dokumentu potwierdzającego posiadanie polskiego obywatelstwa lub oświadczenie o posiadaniu obywatelstwa polskiego,
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji,
- oświadczenie kandydata o korzystaniu z pełni praw publicznych,
- oświadczenie kandydata o nieskazaniu prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- oświadczenie kandydata o posiadaniu (lub braku) orzeczonego stopnia niepełnosprawności,
- świadectwo pracy lub kopia dokumentu potwierdzającego przepracowanie 3000 godzin w wykonywaniu zawodu lekarza w szpitalnym oddziale ratunkowym, zespole ratownictwa medycznego, lotniczym zespole ratownictwa medycznego lub izbie przyjęć szpitala.

Praca w równoważnym systemie czasu pracy.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 42 664 13 90, 603 795 580.

Dokumenty należy składać (lub wysłać na adres):

Łódzki Urząd Wojewódzki w Łodzi, Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego,
ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź



Rozwiń swoją
karierę zawodową.
Dołącz do zespołu
specjalistów
Salve Medica.

Zapraszamy lekarzy różnych specjalizacji do współpracy
w nowoczesnym, wielospecjalistycznym centrum medycznym.

Zgłoś się do nas!

Z nami zrealizujesz swoje plany zawodowe.

Zadzwoń pod numer: **518 686 843**

lub wyślij informację w celu umówienia spotkania do:

r.rociuba@salvemedica.pl

Więcej informacji znajdziesz na stronie: salvemedica.pl

salve medica



Nowo otwarta placówka w Łasku (woj. łódzkie)

**WYNAJMIĘ DOBRZE WYPOSAŻONĄ SAŁĘ
OPERACYJNĄ**

(okulistyka, ortopedia, chirurgia jednego dnia
i inne)

Dobra lokalizacja z dużą liczbą miejsc
parkingowych

Łask, ul. Batorego 65

tel. **785 076 414**, www.cmgemini.pl

Nowo powstała przychodnia w Łodzi wynajmie gabinetu lekarskie
wraz z pełnym wyposażeniem diagnostycznym oraz rehabilitacyjnym.
Zakres: urologia, ginekologia, kardiologia, ortopedia, pełna rehabilitacja,
USG (tkanki miękkie, ginekologia, urologia, ortopedia, echo serca, kolorowy Doppler).

Zainteresowanych prosimy o kontakt adres e-mail:
lodz.gabinety.lekarskie@gmail.com

DO WYNAJĘCIA GABINETY:
diagnostyczne, zabiegowe, ginekologiczne/urologiczne
w nowym budynku w Turku.

Planowany termin oddania IV kwartał br.

Turek, ul. Kolska Szosa 4, tel. **882 327 254**

Wynajmę na godziny gabinet w działającym Centrum
Medycznym przy Manufakturze. Gabinet 17 m² umeblowany.
Dodatkowo parking, poczekalnia i rejestracja.

Przychodnia spełnia wymogi Sanepidu i NFZ.
Jesteśmy zainteresowani różnymi formami współpracy.

tel. **607 522 502**

Dochodowy i nowoczesny (świetnie zorganizowany pod kątem kadrowym, lokalowym,
sprzętowym), chociaż już o ugruntowanej pozycji na rynku NZOZ (POZ/AOS) w woj. łódzkim,
70 km od Łodzi, blisko Warszawy,

odsprzeda część udziałów lub kupi udziały tj. połączy się z inną spółką z o.o.

w celu jeszcze lepszego zapewnienia rozwoju dynamicznie rozwijającej się firmy.

Zapraszamy Inwestorów z branży medycznej, lekarzy mających wiedzę z zarządzania do współpracy.

Tel. **663 799 664** dla osób poważnie zainteresowanych współpracą.



+48 668 042 066
bok@leximed.pl
www.odo.leximed.pl

Jak przygotować **obowiązkową dokumentację?**

Jak ustrzec się przed negatywnymi skutkami **kontroli GIDO?**

Jak opracować i wdrożyć **system ochrony danych pacjenta?**

Pomagamy dopełnić obowiązków wynikającego z ustawy o ochronie
danych osobowych, od opracowania **polityki bezpieczeństwa**
do przejścia obowiązków ciążyących na **ABI**.

Przeczytaj o nowych obowiązkach w 2015 r. na www.odo.leximed.pl

Lokale

Wynajmę lokal 190 m² przygotowany pod
działalność medyczną,

tel. **507 101 310**

Wynajmę gabinety (stomatologiczny, gine-
kologiczny, urologiczny i o innych specjalno-
ściach) w działającej przychodni niedaleko
Manufaktury w Łodzi, ul. Bardowskiego 10,

tel. **506 026 500**

Do wynajęcia konsultacyjnej gabinet lekar-
ski (17 m²) w Łodzi, Retkinia, ul. Hubala 1,

tel. **601 392 878**

Odstąpię (wynajmę, sprzedam) mały gabi-
net stomatologiczny,

tel. **503 105 215**

**Wynajmę przychodnię na gabinety lub
stomatologowi, lub rehabilitantowi.**
Aleksandrów Łódzki,

tel. **607 239 460**

Lokal użytkowy 120 m², wszystkie media.
Łódź, ul. Rzgowska – do wynajęcia,

tel. **882 780 110**

Do wynajęcia gabinet lekarski niezabiego-
wy przy poradni POZ w Piotrkowie Trybu-
nalskim, ul. Kościelna,

tel. **607 444 252**

Sprzedam, wynajmę lub inne propozycje:

• Łódź – Manhattan, Piotrkowska 204 –
powierzchnie: 169 m² + 88 m² + 183 m²

– łącznie do 441 m²;

• Łódź – Tuwima 15 – SOLARIS,

powierzchnia: 69 m²;

• Łódź – Białostocka 21 – pow. 21 m².

Świetne lokalizacje, np. na usługi me-
dyczne. Atrakcyjne stawki najmu,

tel. **668 403 669**

Wynajmę w NZOZ nowy gabinet stomato-
logiczny zlokalizowany w Łodzi, na pogra-
niczu Bałuty–Widzew,

tel. **791 007 999**

Wynajmę powierzchnię 140 m² (5 lokali)
lub 90 m² (3 lokale) na parterze w cen-
trum Brzezin,

tel. **600 713 307**

Wynajmę gabinet stomatologiczny
w Bełchatowie lub przyjmę do współpracy
lekarza dentystę,

tel. **662 008 497**

Wynajmę gabinet lekarski, w centrum
Łodzi, na konsultacje profesorskie,

tel. **504 226 775**

Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Łodzi,
Śródmieście ok. Wierzbowa – Plac Pokoju
(od września 2015 r.),

tel. **603 668 522**

**Do wynajęcia 36 m² lokal na gabinet
(ul. Żeligowskiego) w pobliżu Akademii
Medycznej i Szpitala WAM, parter, moż-
liwość parkingu,**

tel. **504 183 100**

Sprzedam

Używany unit z fotelem, kompresorem,
lampą światłoutwardzalną i piezodentem.
Stan bardzo dobry,

tel. **503 105 215**

Kątnice, prostnice – starego typu i kątnice
turbinowe oraz główki,

tel. **604 518 651**

Lampę polimeryzacyjną firmy Heraeus
Kulzer w dobrym stanie,

tel. **604 518 651**

Aparat USG General Electric Logiq 200 Pro
Series, głowica brzuszna i vaginalna, stan
idealny,

tel. **604 422 375**

Kolposkop AC-3500 ALLTION, nieużywany,
zakup 2014 rok,

tel. **888 056 605**

NZOZ Sp.j. (kontrakty z NFZ), Łódź-Górna,
tel. **798 658 002**

Działkę budowlano-rekreacyjną w Grotnikach
(990 m²), z dwoma domkami po dwa pokoje
z kuchnią i łazienką każdy (murowany 49 m²,
drewniany 36 m², garaż murowany 18 m²),

tel. **694 460 754** lub **604 180 044**

Fotel ginekologiczny do renowacji (500 zł)
i lampę (200 zł),

tel. **609 412 248**

Różne

Usługi rachunkowe z dojazdem,

tel. **503 621 718**

LEKARZU
chcesz przyjmować prywatnie
pacjentów, lecz brakuje Ci
odpowiedniego lokum?

A może miejsce, gdzie przyjmujesz, jest zbyt kosztowne
i nie spełnia Twoich oczekiwań?
Centrum Medyczne dzisiaj oferuje do podnajmu
gabinety w pełnym wymiarze godzin placówki, jak również
na godziny w poszczególne dni tygodnia.
Jesteśmy zainteresowani różnymi formami współpracy.

**Osoby zainteresowane prosimy
o kontakt telefoniczny: 604904162**

ŁODZIANIN
centrum medyczne

Wspomnienie o doktorze Stanisławie Królu

Czasem jest tak, że śmierć przychodzi nagle, nie dając szans na przygotowanie się do niej. Niepoprzedzona chorobą, będąc następstwem nieszczęśliwego wypadku, umyślnego działania, czy samodzielnej decyzji o zakończeniu życia. Najczęściej jednak jest ona wynikiem długotrwałej choroby, bólem, mniej lub bardziej uświadamiana, ale nigdy nieoczekiwana, mimo swej nieuchronności.

W październiku ubiegłego roku pożegnaliśmy na zawsze wspaniałego człowieka i lekarza, wieloletniego ordynatora Oddziału Otolaryngologii szpitala w Sieradzu – doktora Stanisława Króla.

•••

Stanisław Król urodził się 6 lutego 1933 r. w Łodzi. Wydział Lekarski łódzkiej Akademii Medycznej ukończył w 1955 r. i tuż po uzyskaniu dyplomu lekarza otrzymał stypendium specjalizacyjnej w Klinice Otolaryngologicznej AM. Po uzyskaniu specjalizacji z otolaryngologii, będąc jeszcze bardzo młodym lekarzem, podjął pracę jako p.o. ordynatora pododdziału laryngologicznego Szpitala Miejskiego w Sieradzu. W niedługim czasie, dzięki

ówczesnemu konsultantowi wojewódzkiemu – prof. Aleksandrowi Radziwińskiemu, pododdział ten zyskał rangę Oddziału Laryngologicznego.

Mimo możliwości kontynuowania pracy na uczelni w Łodzi, doktor Król zrezygnował z kariery naukowej, oddając się bez reszty pracy w powiatowym, a następnie wojewódzkim szpitalu w Sieradzu. Pełniąc stanowisko ordynatora Oddziału Laryngologicznego (a następnie Otolaryngologicznego), przez ponad czterdzieści lat wychował i przygotował do samodzielnej pracy wielu asystentów, poświęcając na to niejednokrotnie swój prywatny czas.

Nie można było nie dostrzec wyjątkowych zdolności manualnych Doktora, tak niezbędnych w codziennej pracy na bloku operacyjnym, jak i znakomitej intuicji w podejmowanych codziennie decyzjach. Zapamiętamy Go jako człowieka zawsze pogodnego, życzliwego, z uwagą wysłuchującego zarówno chorych, jak i swoich współpracowników.

Można śmiało powiedzieć, że Stanisław Król był człowiekiem renesansu, kochającym wszelkie piękno, objawiające się w muzyce, malarstwie czy literaturze. Uwielbiał



podróż, zarówno krajowe, jak i zagraniczne, dbał o kondycję fizyczną, jeżdżąc na nartach, pływając w basenie, czy odpoczywając na łonie natury na wypielęgnowanej przez siebie działce. Był człowiekiem niezwykle rodzinnym i towarzyskim, oddanym mężem, ojcem i dziadkiem.

Gdy po wielu latach pracy Doktor odszedł na emeryturę, nadal pracował w poradni, służąc swoją wiedzą i doświadczeniem lekarskim. Będzie nam brakować widoku energicznej, pełnej elegancji sylwetki Szefa, za którym w czasie porannego czy wieczornego obchodu unosił się zawsze dyskretny zapach dobrej wody toaletowej, człowieka o wysokiej kulturze

osobistej, pełnego życzliwości i empatii.

Myszę, że swoim życiem i pracą dał przykład, jak można w zgodzie ze sobą realizować swoje pasje, rozwijać własne talenty i czerpać z życia to, co najlepsze.

Dziękuję losowi, że zetknął mnie i moich kolegów z takim Człowiekiem, Lekarzem, Nauczycielem i Mistrzem. Dziękujemy za wszystko. Zawsze pozostanie Pan w naszej pamięci.

Jak powiedział ks. Jan Twardowski:

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”.

Janusz Kowalewski

12 maja 2015 r.

zmarła

prof. dr hab. n. med.
Grażyna Grzesiak-Janasz,

prodziekan ds. dydaktycznych
Oddziału Stomatologicznego
oraz kierownik Zakładu Chirurgii Stomatologicznej
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
wybitny Lekarz i Nauczyciel Akademicki,
Człowiek wielkiego serca i niezwykłej energii.

Została pochowana na Starym Cmentarzu w Ozorkowie.

Drożej Pani Doktor

Bogumile Kempieńskiej-Miroslawskiej,

naszej Koleżance z Kolegium Redakcyjnego „Panaceum” –
pisma Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
oraz sędziemu Okręgowemu Sądowi Lekarskiego

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Doktora Piotra Miroslawskiego

składają:

Grzegorz Krzyżanowski,
wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi,
przewodniczący Komisji Informacyjno-Wydawniczej ORL,
członkowie Kolegium i Zespół Redakcyjny „Panaceum”,
Januariusz Kaczmarek,
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi
Janusz Prochaska,
przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi,
a także pracownicy Biura OIL w Łodzi.

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprezesa ORL

Lesław Jacek Pypeć – wtorek 14³⁰–15³⁰

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – środa 8³⁰–10⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski (po uzgodnieniu telefonicznym)

Zastępca Sekretarza ORL – Łukasz Jasek (po uzgodnieniu telefonicznym)

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Włodzimierz Kardas (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Januariusz Kaczmarek – środa 12⁰⁰–14⁰⁰

Przewodniczący OSL – Janusz Prochaska – środa 10⁰⁰–12⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Grzegorz Nowak – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 506 037 342, 506 299 545

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus **Główna Księgowa:** Małgorzata Lewandowska

Biuro czynne

wtorek 8⁰⁰–17⁰⁰, piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Sekretariat OIL: Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

Kancelaria OIL: Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia; zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org

Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

Kasa, księgowość, składki: Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

Rejestr lekarzy i lekarzy dentyków (RLiLD) oraz Rejestr podmiotów wykonujących działalność leczniczą (RPWDL)

Koordinator Działu: Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 15

RLiLD: Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, Agnieszka Tokarska (także staże podyplomowe) – tel. 42 683 17 14

RPWDL: Wojciech Łukomski – tel. 42 683 17 29 (w.lukomski@hipokrates.org), Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42 (b.krawiec@hipokrates.org)

Ewidencja punktów edukacyjnych, szkolenia, konkursy: Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25 (u.pruszyńska@hipokrates.org)

Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktorRiders:

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, e-mail: ela.sadura@hipokrates.org

Legitymacje lekarskie: Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:

czynna: wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek; Anna Korpaczka-Mikulska

Agnieszka Gasparowicz, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL: Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy: Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

Sprawy Koła Młodych Lekarzy: Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 15

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL: Adriana Sikora – tel. kom. 66 88 33 764, e-mail: a.sikora@hipokrates.org

Bufet w Klubie Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

Centrala ogólna – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

RADCY PRAWNI

Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14⁰⁰–16⁰⁰, Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰,

Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14⁰⁰–16⁰⁰, Paweł Lenartowicz – piątek 11⁰⁰–13⁰⁰

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34, piotrkw@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org
poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi: PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacając na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa: PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

Opel Mokka już od

16 100 zł
wplaty własnej, w kredycie 4 x 25%



MOKKA ACTIVE

NIEZŁY TWARDZIEL.

Niemiecka precyzja w najlepszym wydaniu.
Sprawdź atrakcyjne warunki finansowania.

opel.pl

Promocja dostępna jest u dealerów Opla biorących w niej udział i trwa do 3 maja 2015. Lista dealerów uczestniczących w promocji dostępna jest na www.opel.pl. Podana kwota stanowi wysokość wplaty własnej w programie finansowym Opel Kredyt 4 x 25% dla samochodu Mokka Active 1.6 (115 KM MT5). Zaprezentowany model samochodu może zawierać elementy wyposażenia dodatkowego, dostępne za dopłatą. RRSO kredytu w ofercie 4 x 25, dla pojazdu nowego Opel Mokka, dla reprezentatywnego przykładu na dzień 10.04.2015 r. wynosi 20,37% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu* 48 300,00 zł na okres 36 miesięcy z oprocentowaniem 0% dla samochodu o wartości 64 400 zł przy wpłacie własnej 16 100 zł. Wysokość raty rocznej wynosi 19 166,67 zł, całkowity koszt kredytu wynosi 15 768,80 zł (0 zł odsetki, 4 600,00 zł prowizja, 4 600,00 zł przystąpienie do ubezpieczenia grupowego, 6 568,80 zł szacunkowy koszt ubezpieczenia komunikacyjnego AC w całym okresie kredytowania). Całkowita kwota do zapłaty przez Kredytobiorcę wynosi 64 068,80 zł.

*Całkowita kwota kredytu nie zawiera kredytowanych kosztów kredytu w wysokości (4 600,00 zł – prowizja oraz 4 600,00 zł – przystąpienie do grupowego ubezpieczenia), które zostały uwzględnione w całkowitym koszcie kredytu.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Mokka – 7,4–5,4l/100 km, 169–127 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007 oraz WE 692/2008, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na www.opel.pl

Łódź, Żeligowskiego 36
Bełchatów, Dobrzełow 20a
Skierniewice, Wyszyńskiego 17
Piotrków Tryb., Sikorskiego 50
Zgierz, Łęczycka 38

tel. 42 630 00 66

tel. 44 633 06 05

tel. 46 832 77 66

tel. 44 307 00 30

tel. 42 719 00 29

TRAX
www.traxauto.pl

CROSSOVERY PEUGEOT

ODKRYJ DROGI PEŁNE PRZYGÓD



PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 2008: od 3,6 do 4,9 l/100 km, emisja CO₂: od 95 do 114 g/km. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 3008: od 4,2 do 5,3 l/100 km, emisja CO₂: od 109 do 123 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.

CROSSOVERY PEUGEOT

MOTION & EMOTION



PEUGEOT



**Najlepszy Dealer PEUGEOT w Polsce
w Wielkim Teście Salonów 2014
magazynu motoryzacyjnego
AUTO ŚWIAT**



Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiedzą:

Przemysław Woźny
tel. kom. 506 012 410
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski
tel. kom. 501 510 688
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty



92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 42 677 19 99, 42 677 14 99
www.nordynski.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl

